

W TYM ROKU GORZYCKA PERŁA TRAFIŁA DO RĄK KS. DR. HENRYKA OLSZARA

Gratulujemy zaszczytnego tytułu. Więcej na wkładce.



fot. D. Jakubczyk

TEMAT
NUMERU

103 LATA JÓZEFA ZIENTKA Z GORZYC

Życzymy dalszych długich lat
zdrowia! Więcej na str. 18.



fot. P.M.

PIERWSZA PŁYTA ZESPOŁU WALFAD

Więcej w następnym numerze.



fot. B. Futerska

w numerze:

SPRZEDAŻ KONSUMENCKA (II) 4

O LICZBACH PO RAZ TRZECI 6

FOBIA SZKOLNA 6

PNĄCZA 7

ZAKRYWAJĄC CIAŁO 7

WYWIAD

KWIATY WE WŁOSACH 9

CZYLI KTO MA PRAWO DO WIANKA

TU GDZIE NASZ DOM 10

O TRUDNYCH WYBORACH 10

ŚLĄZAKÓW

GMINNY 11

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

PINHOLE 16

PHOTOGRAPHY

TU GDZIE NASZ DOM Więcej na str. 10



Poczty sztandarowe Związku Górnośląskiego oraz Związku Podhalan podczas uroczystej mszy świętej.



Występ zespołu „Spod Rachowca”.

20 LAT WSPÓŁPRACY Z CZECHAMI Więcej na str. 5



15 października ZSP w Gorzyczkach odwiedził SP w Lutyni Dolnej.

MSZA ZA OJCZYZNĘ Więcej na str. 9



W czyżowickim kościele modlono się za Polskę i jej powodzenie.

DOSTOJNI JUBILACI Więcej na str. 18

Z prawej: Państwo Stefania i Józef Szymczukowie z Kolonii Fryderyk, obchodzili rocznicę 60 lat pożycia małżeńskiego. Na zdjęciu jubilaci wraz z córką oraz przedstawicielami władz gminy.

90 urodziny pani Wandy Nowak z Turzy Śląskiej. Na zdjęciu jubilatka w towarzystwie przedstawicieli władz gminy oraz wnuczki i prawnuczki.

Życzenia 200 lat mieliśmy okazję złożyć panu Józefowi Zientkowi z Gorzyc, który 13 listopada obchodził swoje 103 urodziny.



POŚWIĘCENIE KRZYŻA W TURZY ŚL.

Więcej na str. 8



fol. D. Jakubczyk

Sklep KLIMEK w Rogowie od lat współpracuje z naszą redakcją. Wśród wielu oferowanych artykułów znajdziecie także „U Nas”.



fol. P.M.

W NASZEJ OFERCIE



Z & R Benauer - Zychma
 44-350 Gorzyczki, ul. Raciborska 6,
 tel./fax 32 451 57 70
 czynne: pon-pt. 8.30 - 17.00 sob. 8.30 - 13.00
 e-mail: benauer_zychma@onet.eu

Usługi Rolno-Transportowe "KAROL"

- koszenie trawy
- orka, uprawa, siew
- wywóz szamba



Turza Śl., ul. Kościuszki 62
 ☎ 695 511 052

>> **TANIO**
SZYBKO I SOLIDNIE

Z tym
 kuponem
 5 % zniżki



HADES
 ZAKŁAD POGRZEBOWY

tel.

32 47 27 272
 602 587 936
 668 175 322

GOŁKOWICE
 ul. 1 MAJA 20

GORZYCE
 ul. RACIBORSKA 1

czynne 24h/7dni

SPRAWDZONA FIRMA Z TRADYCJAMI

ZAKŁAD POGRZEBOWY
STANISŁAW SIORA
DOM POGRZEBOWY
 ROGÓW, PARKOWA 11

CAŁODOBOWE TELEFONY
 7 DNI W TYGODNIU

602 708 204
 696 378 882
 739 070 333



Stanisław Siora
 były współwłaściciel
 firmy Hades
 z Gołkowic

USŁUGI GRABARSKIE

44-350 GORZYCE, ul. Raciborska 12

ZAKŁAD POGRZEBOWY



Dzierżęga
 tel. 0 501 169 465

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
 Rozliczamy zasilek pogrzebowy

Czyżowice
 ul. Wiejska 48
 tel. 032 451 33 25
 0 513 103 665

Wodzisław Śląski
 ul. Jastrzebska 133 ul. 26 Marca
 tel. 0 502 424 577 (obok szpitala)
 tel. 0 501 169 465

Gorzycy
 ul. Piaskowa
 (rynek)
 tel. 0 501 169 465

SPOTKANIE MŁODYCH SAMORZĄDOWCÓW

str. 11



fot. W. Langrzyk

III SPOTKANIE RODZINY CHLEBISZÓW Z OLZY

Więcej na str. 8



fot. P. Warzeszka

OLGA RUMPEL U MINISTRA

Olga Rumpel, mieszkanka Gorzyc, znalazła się w gronie nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im Karola i Antoniego Szafranków, którym 10 października 2013 r. w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie, podczas uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej, zostały wręczone odznaczenia państwowe. Pani Olga, z rąk Podsekretarza Stanu w MKiDN minister Moniki Smoleń, odebrała Złoty Medal za Długoletnią Służbę, przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu redakcji i wydawcy gratulujemy laureatce Gorzyckiej Perły 2008 tak wspaniałego wyróżnienia.

P. M.



fot. arch. PWSM Rybnik

HODOWCY GOŁĘBI POCZTOWYCH PODSUMOWALI SEZON

Więcej na str. 20



fot. A. Nowak

Od lewej: Hubert Krakowczyk - II wicemistrz, prezes Leszek Moczala, Przemysław i Krystian Czekatowie - mistrzowie oddziału 2013 i Zenon Kaczmarczyk - I wicemistrz.

ZIELONYM DO GÓRY

Więcej na str. 7



GMINNY DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Więcej na str. 11

14 października, wójtowie Piotr Oślizło i Czesław Zychma złożyli życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz wręczyli przyznane nauczycielom nagrody i wyróżnienia. Gratulujemy nagrodzonym.



fot. W. Langrzyk

od redakcji

Październik i listopad należały bez cienia wątpliwości do naszego współpracownika, ks. dr. Henryka Olszara. Ks. Henryk jest jednym z najbardziej znanych i cenionych naukowców zajmujących się ludźmi i dziejami śląskiego kościoła katolickiego. W samych superlatywach o jego badaniach wypowiadają się recenzenci kolejnych publikacji. Jego naukowa pasja w połączeniu z cechami charakteru, ogromną miłością do małej ojczyzny, ulicy Piaskowej, matczynych Gorzyc, naszej gminy i jej mieszkańców sprawiły, że pod wnioskiem o nadanie Gorzyckiej Perły podpisały się dziesiątki organizacji i osób.

Wydawniczym hitem okazała się

nowa książka ks. Henryka, „Ludzie tej ziemi. Sylwetki kapłanów spoczywających na cmentarzach w dekanacie gorzyckim”. Na kolejnych spotkaniach promocyjnych zjawiało się po kilkadziesiąt osób. Publikacja, również dzięki wsparciu księży naszego dekanatu, sprzedała się w ciągu praktycznie kilku dni. W związku z tym wydawca podjął decyzję o dodruku. Będzie ją można nabyć w parafiach na krótko przed samymi Świątami Bożego Narodzenia.

Wśród wielu ważnych wydarzeń naszej uwadze nie mogły umknąć również dwa inne: spotkanie Ślązaków i Górali w Turzy Śląskiej, organizowane przez miejsco-

we koło Związku Górnośląskiego oraz konferencja popularnonaukowa na temat stroju śląskiego współorganizowana przez LGD Morawskie Wrota oraz Wiejski Dom Kultury w Gorzycach. Spotkanie i konferencja odbywały się w Turzy Śląskiej, przyciągnęły setki osób kultywujących śląskie i góralskie tradycje, „spragnionych” folkloru z najwyższej półki.

Tradycyjnie publikujemy także materiały, których w magazynie „rodzinnym” nie powinno zabraknąć: o kolejnej rodzinnej uroczystości (spotkali się Chlebi-szowie) i niezwykłym solenizancie, kolejnym 103-latką. Zapraszamy do lektury.

Daniel Jakubczyk



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

ZAINWESTUJ
W GMINIE GORZYCE

Gmina Gorzyce oferuje do sprzedaży dwie działki o powierzchni 37 i 39 arów, położone w Gorzyczkach w strefie aktywności gospodarczej. Atutem strefy jest bliskie sąsiedztwo węzła autostrady A1, położenie przy granicy z Republiką Czeską i oddalenie od zabudowy mieszkaniowej. Cena wywoławcza netto to 112 470 zł i 118 800 zł. Oferty pisemne należy składać do dnia 9.12.2013 r.

Ponadto gmina Gorzyce oferuje do sprzedaży działkę pod działalność usługową, o powierzchni 12 arów, położoną w Turzy Śląskiej, zabudowaną budynkiem byłej szkoły o pow. użytkowej 317,66 m² za cenę wywoławczą 251 000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 13.12.2013 r.

Zainwestuj w gminie Gorzyce.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.gorzyce.pl oraz w Urzędzie Gminy Gorzyce.

ODDAJ PRALKĘ,
ŁODÓWKĘ

Informujemy, iż oddając do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Gorzyczkach przy ul. Bogumińskiej 13, wielkogabarytowy zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny tj.: pralkę, lodówkę, zmywarkę, piec czy telewizor, otrzymać można **energooszczędną żarówkę!**

Uwaga:

- za jeden wielkogabarytowy zużyty sprzęt elektryczny lub elektroniczny wydana zostanie jedna żarówka,
- akcja dotyczy tylko kompletnego sprzętu,
- akcja trwa do wyczerpania zapasów,
- w akcji mogą brać udział wyłącznie osoby pełnoletnie,
- oddając sprzęt konieczne jest okazanie potwierdzenia wniesienia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za III kwartał 2013 r.

ZRZECZENIE SIĘ
MANDATU RADNEGO
JERZEGO REBESIA

Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Jerzego Rebesia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, wygaśnięcie mandatu radnego wskutek pisemnego zrzeczenia się mandatu stwierdza rada gminy w drodze uchwały w terminie do trzech miesięcy od złożenia wniosku.

Jerzy Rebeś – radny z okręgu wyborczego nr 3, obejmującego sołectwa Czyżowice i Turza Śląska, złożył pisemny wniosek, w którym zrzeka się z dniem 16 października 2013 r. mandatu radnego. W uzasadnieniu, podaje względy zawodowe, które w pełni nie pozwalają mu pełnić funkcji radnego, przewodniczącego komisji budżetu, rozwoju gminy i ochrony środowiska.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wyborczego w miejsce radnego Rebesia, wejdzie kandydat z tej samej listy, który uzyskał w wyborach największą ilość głosów w okręgu wyborczym nr 3. Wyniki wyborów wskazują, że kandydatem tym jest Janusz Elias z Turzy Śl. Uchwała o wstąpieniu kandydata w miejsce radnego, którego mandat wygaś, podjęta zostanie na najbliższej sesji rady gminy w listopadzie br. Na sesji tej nastąpi też zaprzysiężenie nowego radnego.

Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Syryni
Druga krajowa DK 78: (32) 234 06 92
Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach Rejon w Gliwicach
(32) 415 24 46 – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach, Obwód Drogowy w Raciborzu

AKCJA ZIMA 2013-2014

Urząd gminy informuje, iż wykonawcami usług w ramach odśnieżania i posypywania dróg gminnych na terenie sołectw gminy Gorzyce podczas akcji zimowej w sezonie 2013-2014 zostały nw. firmy:

- Turza Śl. – F.H.U. Grzegorz Kaspzak, Czyżowice;
- Bluszczów, Odra – Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Gorzyce;
- Gorzyczki – Handel Detaliczny i Hurtowy Art. Przemysłowymi Usługi Transportowe Jerzy Bażan, Gorzyce;
- Uchylsko, Olza – Rafał Machnik, Czyżowice;
- Osiny, Belsznica – Handel Detaliczny i Hurtowy Art. Przemysłowymi Usługi Transportowe Jerzy

- Bażan, Gorzyce;
- Czyżowice – Spółdzielnia Kółek Rolniczych Gorzyce;
- Rogów – Usługi Rolno-Transportowe „Karol”, Turza Śl.;
- Gorzyce, Kolonia Fryderyk – Handel Detaliczny i Hurtowy Art. Przemysłowymi Usługi Transportowe Jerzy Bażan, Gorzyce.

Informujemy ponadto, iż interwencje dotyczące zimowego utrzymania dróg należy zgłaszać pod nw. numerem telefonu:

Drogi gminne: (32) 451 30 56 w. 59, 39
Urząd Gminy w Gorzyczkach,
sołtysi sołectw gminy Gorzyce
Drogi powiatowe: (32) 451 76 07
(32) 451 74 15

Zaproszenie

Zespół Szkolno-Przedszkolny i Świetlica Wiejska w Gorzyczkach zapraszają chorych i starszych wiekiem Parafian na spotkanie, które odbędzie się 14 XII o godz. 10⁰⁰ w sali bankietowej w Gorzyczkach. Spotkanie rozpocznie się uroczystą mszą świętą. Chętnych prosimy o zgłaszanie się pod nr. tel. 32 45 11 119 do 30 XI br.

SPIS TREŚCI

04. **ANDRZEJKOWE PRZEPOWIEDNIE SZEPTEM O CODZIENNOŚCI**
04. **SPRZEDAŻ KONSUMENCKA II RADCA PRAWNY RADZI**
05. **KOMENTARZ SAMORZĄDOWY**
06. **LICZBY PO RAZ TRZECI ZROZUMIEĆ JĘZYK SYMBOLI**
06. **WARZYWA NA JESIEŃ SZLACHETNE ZDROWIE**
06. **FOBIA SZKOLNA ŚWIAT NASTOLATKÓW**
07. **PNĄCZA ZIELONYM DO GÓRY**
07. **ZAKRYWAJĄC CIAŁO WYWIAD**
08. **GRONO PRZYJACIÓŁ**
09. **KWIATY WE WŁOSACH CZYLI KTO MA PRAWO DO WIANKA**
10. **TU GDZIE NASZ DOM**
10. **O TRUDNYCH WYBORACH ŚLĄZAKÓW**
11. **GMINNY DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ**
12. **URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE**
16. **PINHOLE PHOTOGRAPHY**
16. **WIEJSKI DOM KULTURY W OLZIE MA NOWE LOGO**
20. **PROGRESJA WYNIKÓW W SKALI OKRĘGU ŚLĄSK - POŁUDNIE**

MIESIĘCZNIK "U NAS", nr 11/250/2013, e-mail: unasredakcja@gmail.com, tel. 32 453 00 59 | WYDAWCA: WDK Gorzyce

ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | REDAKTOR NACZELNY: Daniel Jakubczyk

REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | SEKRETARZ: Krystyna Okoń | REDAKTORZY: Władysława Bańczyk, Bibiana Dawid, Andrzej Nowak, Jan Psota, Stanisław Sitek | SKŁAD KOMPUTEROWY: Paweł Moszczyński | KOREKTA: Małgorzata Musińska

WSPÓŁPRACA: Piotr Będziński, Tadeusz Brachman, Czesław Czaika, Martyna Czerny, Marzena Hojka,

Bogusław Jordan, ks. dr Henryk Olszar, Danuta Parma, Jerzy Rebeś, Irena Sauer.

NAKŁAD: 1050 egz. | DRUK: "Infopakt", tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń, wklepek i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.



ANDRZEJKOWE PRZEPowiedNIE

szeptem o codzienności Martyna Czerny

Ostatnie dni listopada to czas, w którym wielu z nas uczestniczy w imprezach andrzejkowych. Zdarza się, że na tego rodzaju zabawach pojawiają się różne wróżby. Czasem mają formę przelewania wosku przez klucz i odczytywania tajemniczych kształtów, innym razem przybierają postać przepowiedni z kart. Każdy czytelnik wie, że na ostatnich stronach wielu czasopism, możemy znaleźć tradycyjny horoskop. Horoskop pojawia się tam nie tylko w tym listopadowym okresie, ale przez cały rok. Przepowiednie dotyczą zazwyczaj bliskiej przyszłości i zwyczajowo obejmują takie sfery jak praca, rodzina, finanse czy miłość. Większość z nas traktuje horoskop z przymrużeniem oka – i bardzo dobrze. Również z przymrużeniem oka prezentuję Wam „horoskopową” wiedzę zebraną na temat charakterystyki różnych znaków zodiaku.

Barany charakteryzują się tym, że uwielbiają grać pierwsze skrzypce. Zazwyczaj są bezpośrednie i szczere. Nie lubią niedomówień. Starają się żyć dniem dzisiejszym. Posiadają ogromną siłę przebicia i temperament. Urodzeni wojownicy i przywódcy. Czasami bywają agresywne i narzucają innym swoje poglądy. **Byki** uwielbiają wygodę i luksusy. Są zdecydowane i otwarte. Starają się konsekwentnie dążyć do wyznaczonych celów. Nie tracą czasu

na bezsensowne rozważania nad rzeczami mało istotnymi. Są konkretne. Wiedzą czego chcą. Czasem bywają powolne i zbyt zaborcze. **Bliznięta** są sprytne i błyskotliwe. Kochają intelektualne potyczki. Uwielbiają łamigłówki i zagadki. Zazwyczaj potrafią pięknie się wypowiadać. Szybko się nudzą, gdy ich piękny umysł nie jest dostatecznie stymulowany. Bardzo łatwo się rozpraszają. Zdarza się, że zaczynają wiele przedsięwzięć, których nie są w stanie dokończyć. **Raki** na pierwszy rzut oka wydają się nieśmiałe i powściągliwe, to jednak tylko pozory. Potrafią się bardzo silnie przywiązać, zarówno do ludzi, jak i do rzeczy. Bywa, że zbierają różne pamiątki, bezużyteczne przedmioty, które mają dla nich wartość sentymentalną. Odnacza ich nieomylny instynkt. Nie lubią zmian. **Lwy** są pewne siebie i dumne. Jednocześnie robią wszystko, by odnaleźć akceptację innych. Mają wielką wiarę we własne umiejętności. Zazwyczaj źle czują się w samotności. Są dobrymi organizatorami i potrafią planować. Cechuje ich optymizm. **Panny** na pierwszy rzut oka wydają się wybredne i wymagające. Potrafią oddzielić rzeczy ważne od tych nieistotnych. Zazwyczaj są poukładane i uporządkowane. Nie lubią spontanicznych sytuacji. Są uważne i ostrożne, czasem jednak zbyt pedantyczne. **Wagi** uwielbiają harmonię. Zazwyczaj są szczególnie wrażliwe na wygląd zewnętrzny. Urodzeni esteci. Lubią otaczać się pięknem. Unikają kłótni. Zazwyczaj lubią eleganckie ubrania i dobre książki. Potrafią nawiązywać kontakty z innymi. Zdarza się, że mają problemy z podejmowaniem decyzji.

Skorpiony są zazwyczaj zaborcze, nie mają problemów ze zrealizowaniem zamierzonych celów. Odnacza ich silna determinacja i niebywała odwaga. Są obdarzone bardzo dużą siłą psychiczną. Są nieustępliwi. Doskonale radzą sobie z niepowodzeniami. **Strzelce** są miłośnikami wolności. Nie lubią nudy i rutyny. Uwielbiają ruch i nieustanne poszukiwanie nowych wrażeń. Ich horyzonty myślowe są zazwyczaj bardzo szerokie. Często przecierają nieznane innym szlaki. Są otwarte na świat i przyjazne. Czasami są zbyt łatwowierne i naiwne. **Koziorożce** są zazwyczaj zdyscyplinowane. Wymagają zarówno wiele od siebie jak i od innych. Ich działania są efektywne i zmierzają do określonego celu. Nie tracą czasu na bezsensowne postępowanie. Są w stanie przyjąć na siebie wielką odpowiedzialność. Charakteryzują się niezwykłą dojrzałością i trzeźwym myśleniem. Zimny rozsądek może zabijać ich romantyzm. **Wodniki** nie przepadają za utartymi stereotypami i określonymi regułami. Cenią sobie niezależność poglądów. Zazwyczaj są tolerancyjne i niekonfliktowe. Patrzą z radością na świat. Uwielbiają dalekie podróże i nowe miejsca. Czasem zbyt luźno podchodzą do wykonywanych obowiązków. **Ryby** są zmienne i łatwo ulegają wpływowi otoczenia. Są bardzo wrażliwe. Posiadają bardzo silnie rozwinięty instynkt opiekuńczy. Potrafią zakochać się bez pamięci, są jednak bardzo wybredne przy wyborze partnera i trudno je zadowolić. Uwielbiają poznawać nowych ludzi.

Może komuś się sprawdzi. Życzę udanych imprez andrzejkowych.



I. Wprowadzenie:

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację artykułu poświęconego tematyce sprzedaży konsumenckiej, który to opublikowano w poprzednim numerze gazety, a w którym omówione zostały kwestie dotyczące zakresu zastosowania ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej

oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. nr 141, poz. 1176 z późn. zm.) – dalej jako Ustawa, a także obowiązków sprzedawcy wynikających z Ustawy. W niniejszym numerze artykuł traktować będzie o uprawnieniach kupujących będących konsumentami, a także o warunkach i sposobach dochodzenia przedmiotowych uprawnień od sprzedawcy. W skrócie można powiedzieć, iż to właśnie uprawnienia konsumentów, którzy dokonują zakupu w lokalu przedsiębiorcy (np. w sklepie) stanowią istotę regulacji omawianej Ustawy. Celem przedmiotowej Ustawy jest bowiem przyznanie konsumentom odpowiednich uprawnień, dzięki którym zminimalizowana zostanie dysproporcja „siły” w relacji konsument-przedsiębiorca, co winno nastąpić w taki sposób, aby konsument nie stał na górze przegranej pozycji i mógł skutecznie domagać się ochrony prawnej w razie nienależytego wykonania umowy przez sprzedającego przedsiębiorcę. Na marginesie poczynić należy jeszcze drobną uwagę, iż pewne uprawnienia kupującego wynikają właśnie z obowiązków nałożonych Ustawą na sprzedającego, które to omówione zostały w poprzednim numerze. Powyższe dotyczyć może np. obowiązku pisemnego potwierdzenia zawarcia umowy przez przedsiębiorcę, obowiązku udzielenia przez przedsiębiorcę jasnych i zrozumiałych informacji, czy też obowiązku przedsiębiorcy wydania wraz z towarem wszystkich elementów jego wyposażenia, w tym instrukcji obsługi, konserwacji w języku polskim.

II. Wada a niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową: Zgodnie z art. 4 ust. 1 Ustawy „Sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania

SPRZEDAŻ KONSUMENCKA (II)

Radca Prawny radzi Maciej Jopek

towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania”. Powyższe oznacza, że sprzedawca odpowiada za „wadliwość” towaru, która jednak na potrzeby przepisów Ustawy określona została jako „niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową”. Pojęciem „wada” posługuje się natomiast ustawa Kodeks cywilny, która w ramach odpowiedzialności sprzedawcy i uprawnień kupującego przewiduje instytucję rękojmi.

III. Warunki odpowiedzialności: Sprzedawca ponosi odpowiedzialność z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jeżeli niezgodność ta zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat od dnia w którym rzecz została kupującemu wydana. Termin ten biegnie na nowo w razie wymiany towaru. W przypadku kiedy przedmiotem sprzedaży jest rzecz używana, strony mogą ten termin skrócić, jednakże nie poniżej jednego roku. Dodatkowo celem zachowania uprawnień wynikających z niezgodności towaru z umową kupujący jest zobowiązany zawiadomić sprzedawcę o niezgodności towaru z umową przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową (do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem), a w odniesieniu do pewnych towarów (np. w przypadku towaru sprzedawanego luzem, odmierzanego w miejscu zakupu lub dostarczanego do miejsca zamieszkania kupującego) kupujący jest zobowiązany zawiadomić sprzedawcę niezwłocznie po wykryciu niezgodności towaru z umową, nie później jednak niż w terminie trzech dni od dnia sprzedaży lub otrzymania towaru.

Zwrócenia uwagi wymaga końcowa część cytowanego wyżej przepisu art. 4 ust. 1 Ustawy, zgodnie z którą w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. W przypadku ujawnienia się niezgodności towaru z umową po upływie sześciu miesięcy od wydania towaru, to na kupującym spoczywa ciężar udowodnienia, że towar był niezgodny z umową w momencie jego wydania kupującemu.

IV. Uprawnienia kupującego: Zgodnie z treścią art. 8 Ustawy „Jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę

na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia” (ust. 1). Co ważne „Nieodpłatność naprawy i wymiany w rozumieniu ust. 1 oznacza, że sprzedawca ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego, w szczególności kosztów demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia” (ust. 2). Powyższe oznacza, iż sprzedający jest zobowiązany np. pokryć uzasadnione koszty podróży kupującego poniesione celem zwrotu reklamowanego towaru do sklepu sprzedającego, a następnie odbioru naprawionego/wymienionego towaru ze sklepu sprzedającego.

„Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.” (ust. 4). Przytoczony przepis należy rozumieć w ten sposób, że w razie niemożliwości spełnienia przez sprzedającego roszczenia naprawy lub wymiany reklamowanego towaru na nowy w odpowiednim czasie, lub gdyby taka naprawa/wymiana narażała kupującego na znaczne niedogodności (np. naprawa butów zimowych zażądana w styczniu miałyby zająć dwa miesiące, tak, że kupujący otrzymałby naprawione buty dopiero wiosną) kupującemu „otwiera się” drugi pakiet uprawnień, tj. może on żądać stosownego obniżenia ceny, lub odstąpić od umowy. Odstąpienie od umowy skutkuje tym, iż kupujący winien zwrócić sprzedającemu zakupiony towar, a sprzedawca winien zwrócić kupującemu uiszczonej cenę zapłaty. Odstąpienie nie jest możliwe w razie gdyby wada towaru była nieistotna.



Gorzycka Perła i perełki
Mamy naukową wyróżnioną honorowym tytułem Gorzycką Perłę '2013. Zasługi ks. dr. Henryka Olszara (bo o nim mowa) oraz „wkład w rozwój szeroko rozumianego życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego” całej gminy stały się wzorcem i wyznacznikiem dobrej, lokalnej marki. W okresie kiedy, w sali gościnnej DPS w Gorzycach, gromadzą się na uroczystej gali licznie zebrani parlamentarzyści, samorządowcy, duchowieństwo oraz mieszkańcy gminy, odbywają się także w innym czasie i różnych innych miejscach spotkania z ks. dr. Henrykiem Olszarem – autorem książki „Ludzie tej ziemi”. Książka jest studium biograficznym i zawiera sylwetki kapłanów spoczywających na cmentarzach w gorzyckim dekanacie. Sam autor inspirował i zachęcał do podjęcia podobnych wyzwań w innych obszarach. Najbliższa jest mi propozycja opracowania i wydania monografii gminy Gorzyce. Materiałów źródłowych jest dość dużo. Osób zdolnych do podjęcia wyzwania też nie brakuje; chyba największym problemem są pieniądze potrzebne na jej wydanie. *Ludzka kreatywność jest największym zasobem.* – Richard Florida.

W drugiej części uroczystości w DPS-ie przyznane zostały stypendia dla „perełek” – najzdolniejszych uczniów. W roku szkolnym 2012/2013, 36 uczniów osiągnęło bardzo dobre wyniki w nauce, a także czołowe miejsca w konkursach przedmiotowych.

W tym roku, odnieśliśmy kolejny sukces, w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”. W kategorii na najlepsze przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje popisał się zespół Czyżówianki Nocą Świętojańską, zajmując II miejsce; w kategorii: najlepsza strona internetowa II miejsce zajęła strona sołectwa Olza, vide: „Noc Świętojańska i strona Olzy – na podium!”

Elektroniczne ułatwienia
Od 2014 r. będzie można składać deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi elektronicznie, vide: „W 2014 r. złóż deklarację elektronicznie”. I tu małe schody.

Aby złożyć deklarację elektronicznie, należy skorzystać z platformy SEKAP (System Elektronicznej Komunikacji Administracji Publicznej) lub ePUAP (Platforma Usług Administracji Publicznej). Mieć możliwość złożenia bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, tzw. bezpieczny podpis elektroniczny, odpłatnie wydawany na okres do dwóch lat; bezpłatnego, wymagającego założenia konta na ogólnopolskiej platformie ePUAP, tzw. profil za-

ufany, służący do kontaktów z administracją; bezpłatnego podpisu CC SEKAP – podpis weryfikowany niekwalifikowanym certyfikatem, funkcjonujący w ramach platformy SEKAP. Aby go uzyskać, należy udać się do Urzędu Gminy w Gorzycach, gdzie zostanie podpisana umowa o świadczenie usług certyfikacyjnych, a następnie wygenerowany podpis, który zostanie zapisany na np. pendrive. Prawda, jakie to proste. Stąd pojawiające się pytania: jak i od czego zacząć, jak się zalogować, zarejestrować, jakie usługi można realizować przy pomocy tej formy kontaktu? Czy łatwo dostępny elektroniczny kanał udostępniania usług publicznych jest bezpieczny? Czy warto?

Po długim wdrażaniu i popularyzowaniu (ok. 10 lat) SEKAP-u, umożliwiającego świadczenie usług publicznych drogą elektroniczną, modernizacji administracji samorządowej, zwiększeniu poziomu wykorzystania nowoczesnych technologii w informacji i komunikacji, oczekiwano, że wzrośnie poziom usług administracyjnych dla mieszkańców i przedsiębiorców świadczonych drogą elektroniczną oraz zwiększy się efektywność pracy administracji.

Twórcze myślenie to przełamywanie utartych schematów, by spojrzeć na sprawy z różnych punktów widzenia. – dr Edward de Bono.

Jaki jest katalog usług publicznych, bezpłatnie udostępnianych poprzez Internet, vide: „Podpis elektroniczny”.

Myszę, że jest to doskonała propozycja dla młodszego pokolenia obywateli, jak np.: „Młodych samorządowców”, dla starszych (w większości) pozostaje tradycyjna, przystępna forma kontaktowania. Przedstawiciele samorządów szkolnych na spotkaniu z wójtem gminy zaprezentowali swoją działalność, osiągnięcia, a także plany na przyszłość. Oby plany te były ambitne i miały szansę realizacji! Na finał spotkania z wójtem posadzono przy wejściu do budynku urzędu gminy przy ul. Bogumińskiej, ufundowany przez p. Lucynę Gajdę platan „Piotruś Pan”.

Dzisiaj
Czas na apel i na przywołanie mieszkańców gminy do porządku, vide: „Mieszkańcu oznacz swoją nieruchomości” i „Apel Wójta Gminy Gorzyce o przyłączenie się do sieci kanalizacji sanitarnej”. Jak do mieszkańca nie przemówi apel i wywołane poczucie winy, że poprzez niedopełnienie obowiązku marnuje czas swój i urzędnika, to pozostaje argument mądrości urzędniczej, tzn. przywołanie przepisów, przypomnienie o administracyjnej egzekucji prawa i grożących sankcjach. Zawsze można się odwołać do odpowiednich przepisów obowiązującego prawa,

bo *Dura lex, sed lex* (łac. *Twarde prawo, ale prawo*) – rzymska zasada wyrażająca nadrzędność norm prawa. Zgodnie z tą zasadą powinniśmy zawsze przestrzegać obowiązującego prawa, bez względu na to, jak surowe obowiązki i kary na nas nakłada. Ale czy (nasze) prawo nigdy się nie myli? Czy zawsze jest to prawo dobre, czyli stabilne, niedziałające wstecz, przejrzyste, zapewniające człowiekowi poszanowanie i ochronę jego praw oraz bezpieczeństwo? Zgadzać się na wszystko, milcząco potakując, czy protestować i walczyć? Przecież wiadomo, że nieznajomość prawa szkodzi (łac. *Ignorantia iuris nocet*) i może dużo kosztować. Dlatego ta stara rzymska maksyma powinna być znana każdemu. Przepisy nas dotyczące należy śledzić praktycznie przez cały czas, tak aby nie być negatywnie zaskoczonym. A „radosna twórczość” parlamentarzystów i innych twórców prawa jest nieoceniona. Jestem zainteresowany skutecznością apeli oraz straszenia konsekwencjami i aparatem egzekucyjnym?

A może głos przedsiębiorców uznać za rozsądny i oprócz przyjęcia zadowolenia z wysokości podatków w 2014 roku na poziomie z 2013 roku, vide: „Spotkanie z przedsiębiorcami”, skorzystać ze „zwrócenia uwagi na konieczność przeprowadzania efektywnej edukacji ekologicznej, zwłaszcza w zakresie szkodliwości palenia śmieci i innych niedopuszczalnych produktów w piecach domowych”. Niestety zachowania wielu mieszkańców naszej gminy potwierdzają niską świadomość ekologiczną.

Wielu mogłoby powiedzieć: „a nie mówiłem” kiedy rada gminy w ub. roku uchwaliła stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości zamieszkałych, położonych na terenie gminy Gorzyce, w wysokości 16 i 10 zł a teraz „wójt gminy proponował, by od 1 stycznia 2014 roku opłatę w przypadku odpadów zbieranych i odbieranych w sposób selektywny obniżyć do kwoty 7 zł miesięcznie od mieszkańca”, vide: „Od stycznia za śmieci zapłacimy mniej”. Radni byle jak przeprowadzili w ubiegłym roku symulację kosztów (odchyłka tylko czy aż 30 %), a wójt poprawił. Tu się kłania polska bylejałość tworzenia prawa, lokalnego także.

Potrzeba mi wielu ludzi, którzy dysponują nieograniczonymi zasobami niewiedzy na temat rzeczy niemożliwych. – Henry Ford.

(StS, 17.11.2013 r.) e-mail: ssitek@vp.pl

20 LAT WSPÓŁPRACY POLSKO-CZESKIEJ

15 października w Lutyni Dolnej odbyła się uroczysta konferencja rad pedagogicznych z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gorzyczkach oraz Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania z Lutyni Dolnej. Okazją do tego był jubileusz 20-lecia współpracy obu placówek.

W uroczystości udział wzięli oprócz dyrekcji i grona pedagogicznego obu szkół władze samorządowe gminy Gorzyce i Lutyni Dolnej. Obecni byli: wójt gminy Piotr Oślizło, zastępca wójta Czesław Zychma, skarbnik gminy Bernadeta Grzegorek, sekretarz gminy Maria Włodarz, starosta Lutyni Dolnej Pavel Buzek oraz wicestarosta Jan Fismol. Obecna była również była starostka Lutyni Dolnej w latach 90. Eustasie Mrákavová. Obecni byli także przedstawiciele ZNP: oddz. Gorzyce – Zenon Przybyła oraz oddz. Wodzisław Śl. – Maria Tkocz. Gościem specjalnym konferencji była konsul generalna RP w Ostrawie Anna Olszewska.

Wszyscy przybyli w tym dniu do Lutyni Dolnej goście powitani zostali przez uczennice szkoły chlebem i solą. Następnie mogli zobaczyć szkołę i przedszkole, poznać ich historię, wysłuchać krótkiego występu artystycznego, zaś na wystawie fotograficznej zobaczyć uwiecznioną współ-

pracę placówek.

Kolejno, w miejscowym domu kultury odbyła się uroczysta konferencja rad pedagogicznych, na której dyrektor szkoły w Lutyni Dolnej Alicja Berki wręczyła dyplomy „Przyjacieli Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Lutyni Dolnej”, zaś dyrektor ZSP w Gorzyczkach Stanisław Wujec wraz z wicedyrektorką Iloną Procecką wręczył dyplomy „Przyjacieli ZSP Gorzyczki”.

Były podziękowania i gratulacje ze strony władz obu gmin. Ciepłe słowa padły pod adresem współpracujących placówek od konsula generalnej RP.

W części roboczej konferencji zaprezentowana została historia pogranicza, prezentacje multimedialne poświęcone współpracy szkół i przedszkoli oraz realizowane programy. Uwieńczeniem kon-

ferencji były uchwały obu rad, określające dalszą współpracę na najbliższe lata.

Współpraca placówek trwa od kwietnia 1993 r. W lipcu 1999 roku oficjalnie podpisana została umowa międzynarodowa pomiędzy gminą Gorzyce i Lutynią Dolną.

W. Langrzyk



LICZBY PO RAZ TRZECI

zrozumieć język symboli

Piotr Będziński

Dziesiątka

Liczba dziesięć, jako podstawa systemu dziesiętnego, od dawna miała szczególne znaczenie praktyczne. Jako suma pierwszych czterech liczb, świętej czwórki (1+2+3+4=10), jest symbolem doskonałości. Orygenes pisał, że z niej czerpie swą zasadę i z niej wywodzi się każda liczba. Euzebiusz z Cezarei pisał zaś, że dziesiątka jest celem i granicą wszystkich liczb, ponieważ zawiera w sobie wszystkie idee oraz wszystkie reguły i miary liczb, rachunków, współbrzmień i harmonii.

W Starym Testamencie dziesiątka jest liczbą często używaną dla określenia zaokrąglonej wielkości. Dziesięć przykazań obejmowało wszystkie przykazania Boże. Dziesięć plag dotknęło Egipcjan, Izraelici byli zobowiązani do składania dziesięciny. Także Ewangelia posługuje się często sumą dziesięć: dziesięć talentów, dziesięć dziewic, dziesięciu trędowatych.

W Apokalipsie dziesięć oznacza całkowitą liczbę spraw ziemskich, ale niepomysłnych: „dziesięć dni” musi znieść ucisk wspólnota w Smyrnie; „dziesięć rogów” nosi Smok-Szatan, a także Bestia wychodząca z morza i ta, której dosiada Nierządnicza-Babylon.

Dwanaście

Od dawna poganie, Żydzi i chrześcijanie uważali dwunastkę za liczbę szczególnie cenną, za typową liczbę pełną i całą. Z podziałem roku na dwanaście miesięcy spotykamy się najpierw w Babilonie, potem w Egipcie, a później także u Rzymian. Dwanaście znaków zodiaku dzieli niebo na dwanaście regionów, dzień składa się z dwunastu godzin, tak samo i noc. Dwunastka może być wieloraką miarą, ponieważ stanowi pewien środek pomiędzy wiele i mało, przede wszystkim dlatego, że jest podzielna przez dwie główne liczby: trzy i cztery. Trzy – liczba Bóstwa i cztery – liczba świata przenikają się w liczbie dwanaście. Widocznej jest to także w apokaliptycznej wizji niebieskiego miasta, gdzie liczba bram to 3 x 4 i liczba warstw fundamentu 4 x 3.

Liczba dwanaście wymieniana jest w Starym Testamencie, gdzie dwunastu synów Jakuba, jest ojcami dwunastu pokoleń. Na gruncie starotestamentalnej symboliki liczby dwanaście tłumaczono liczbę Apostołów. Chociaż św. Augustyn liczbę Apostołów tłumaczył inaczej. Pisał on, że ich liczba związana jest czterema stronami świata, i cały świat został wezwany przez Ewangelię, dlatego cztery ewangelie zostały napisane, z całym światem jest wezwany w imię Trójcy, żeby zgromadzony został Kościół.

Szczególne znaczenie liczba dwanaście ma w Apokalipsie gdzie występuje aż 22 razy. W opisie piękności Świętego Miasta powtarza się liczba dwanaście, która ma ukazać cudownie przejrzysty porządek i wspaniałe wyważoną piękność tego miasta.

Pięćdziesiątka

Liczba ta związana jest z uczuciem radości i pogody. Każdy pięćdziesiąty rok był dla Hebrajczyków „rokiem jubileuszowym”. Jako symbol wyzwolenia z trudów, radości i dlatego też rok pięćdziesiąty był w Izraelu rokiem wyzwolenia niewolników, rokiem darowania długów, odpoczynkiem dla ziemi i od wszelkiej pracy na roli, rokiem odzyskania odziedziczonych po ojcach pól i domów, które w powodu ciężkiego położenia właściciela przeszły w obce ręce.

Pierwszy dzień Zielonych Świąt był pięćdziesiątym dniem po zmartwychwstaniu Chrystusa. W początkach chrześcijaństwa całe pięćdziesiąt dni okresu wielkanocnego było nieprzerwanym świętem radości, dlatego liczba ta symbolizowała wieczne szczęście i radość.

WARZYWA NA JESIEŃ

szlachetne zdrowie

Piotr Będziński

Jesień to czas kiedy nasz organizm narażony jest na szczególne niebezpieczeństwa. Dlatego też w tym właśnie czasie powinniśmy dostarczać mu odpowiedniego „paliwa”, aby był w stanie bronić się przed zagrożeniami. Pomocą są suplementy diety, bez których, w dobie uboższego w witaminy i minerały jedzenia, coraz trudniej zapewnić organizmowi odpowiedniej siły. Warto także, układając swoje jadłospisy, wykorzystywać warzywa, które są w tym czasie w zasięgu ręki. Oto kilka z jesiennych warzyw bogatych w składniki, które będą wzmacniać nasz organizm w czasie jesieni.

Pietruszka

Zawiera witaminy z grupy B, witaminy A i C oraz kwas foliowy, wapń, magnez, fosfor, potas, żelazo, mangan i siarkę.

Bakłażan

Jest źródłem potasu, fosforu, żelaza i wapnia oraz witaminy A, C i B.

Por

Zawiera dużą dawkę witaminy C, kwasu foliowego i błonnika.

Kapusta

Jest bogata w witaminy B, C, P, A, fosfor i wapń, ma właściwości odtruwające, a także podkręca metabolizm.

Papryka

Zawiera czterokrotnie większą dawkę witaminy C, niż cytryna. Dostarcza także kwasu foliowego oraz witaminy E.

Burak

Jest niskokaloryczny. Zawiera kwasy foliowe, cynk, potas oraz witaminę C. Przeciwdziała anemii oraz nowotworom.

Dynia

Jest dostawcą beta-karotenu, witaminy C oraz witamin z grupy B, a także magnezu.

Brokuły

Zawierają dużo potrzebnej w tym okresie witaminy C i A, a także wapnia oraz błonnika.

Korzystając z tych warzyw, można stworzyć smaczne i wartościowe dania. Pamiętając o tym, żeby ich nie rozgotowywać, gdyż wtedy tracą wartość, dostarczymy naszym organizmom odpowiednią obronę przed jesiennymi zagrożeniami. A po posiłku już tylko herbata z imbirem i miodem.

WYNAJME

Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach wynajmie lokal o powierzchni użytkowej 22,5736 m² na prowadzenie działalności gospodarczej typu biuro, gabinet, sala zajęć, itp. Lokal umiejscowiony jest na I piętrze budynku WDK w Czyżowicach, przy ul. Strażackiej 8.

Czynsz netto 9,70 zł/m² + ryczałt za media 40,00 zł netto/m-c. Wizji lokalu można dokonywać codziennie w godzinach od 8.00 do 20.00.

Tel. 32 4513 288.

SPRZEDAM

Działkę budowlaną, Uchylsko, 5260 m²
Cena do negocjacji, tel. 697555387

FOBIA SZKOLNA

świat nastolatków

Anna Głowacka

Inteligencja emocjonalna kształtowana jest już w dzieciństwie. To wtedy uczymy się sposobów radzenia sobie z emocjami. Wiek dojrzewania jest na tyle skomplikowanym etapem w życiu nastolatka, że często dochodzi w nim do wielu zaburzeń emocjonalnych.

Za prawidłowy rozwój emocjonalny nastolatka odpowiedzialni są jego rodzice i opiekunowie. To oni powinni wiedzieć, że zarówno surowe, jak i pobłażliwe wychowanie, źle wpływają na przyszłe życie. W wychowaniu dziecka nie powinno się przejawiać żadnych skrajności. Nastolatek wychowany w zupełnej swobodzie nigdy nie pozna granic przyzwoitości. Ten zaś wychowany w restrykcyjnych warunkach stanie się człowiekiem zamkniętym w sobie. Zarówno pierwszy przykład, jak i drugi mogą przynieść przykre konsekwencje w dalszym życiu młodego człowieka. Sztuką dobrego wychowywania jest niewątpliwie znalezienie równowagi.

Często jest tak, że wszelkiego rodzaju zaburzenia emocjonalne nastolatka kojarzymy z pewną patologią, jaka się wykształciła wokół jego osoby. Nic bardziej mylnego. Również w kochającej się rodzinie, gdzie występują odpowiednie warunki ekonomiczne, spotkać możemy dziecko z zaburzeniami emocjonalnymi. Często wynika to z nadopiekuńczości, która przyczynia się do braku stabilności emocjonalnej dziecka. W wyniku takiej postawy rodziców dziecko uczy się szantażu emocjonalnego.

Bardzo popularnym zaburzeniem emocjonalnym, które warto poznać, jest tak zwana fobia szkolna. Zmaga się z nią coraz więcej dzieci. Objawy tego rodzaju zaburzenia często mają wymiar fizyczny. Dziecko odczuwa typowe objawy somatyczne i wegetatywne, do których zaliczyć możemy kołatanie serca, drżenie rąk, duszności, poranne biegunki, bóle brzucha czy mdłości.

Fobia szkolna jest objawem zaburzeń nerwicowych. Aby z nią wygrać, musimy poznać tak zwany rodzaj czynnika lekotwórczego, czyli źródło problemu. Może to być presja kolegów szkolnych czy też nieumiejętność dostosowania się do nowych warunków. Powodów fobii szkolnej może być wiele.

Przyczyna fobii szkolnej zawarta jest często w niewłaściwych relacjach rodzic – dziecko. Przykładem może być nadmierna opiekuńczość ze strony matki – chłód emocjonalny ojca. Dziecko wychowywane w takich warunkach podświadomie boi się rozłąki z matką. Nie jest dla niego problemem przebywanie w szkole, lecz przebywanie bez mamy. Fobia szkolna, która dotyczy młodzieży spowodowana jest w zasadzie innymi czynnikami. Może to być wspomniana już presja, mobbing jak również przerodzenie się fobii szkolnej w fobię społeczną, która charakteryzuje się z kolei strachem i lękiem przed pewnymi sytuacjami społecznymi. Przykładem może być zmiana szkoły. Nastolatek wówczas boi się sytuacji, w których ludzie będą obserwować i oceniać jego zachowanie i wygląd. Na fobię szkolną coraz częściej cierpią osoby ambitne, perfekcjonistyczne, z wysokimi aspiracjami. Osoby takie obawiają się, że zawiodą zbyt wymagających rodziców.

Zlekceważona fobia może uniemożliwiać kontynuowanie nauki szkolnej, zastosowanie zaś bezpodstawnych kar i przymusu do nauki może nasilić objawy.

Fobię szkolną należy leczyć przede wszystkim psychologicznie, ale również farmakologicznie. Nieleczona fobia szkolna na pewno odbije się niekorzystnie na nastolatku w przyszłości. Jako dorosły już człowiek będzie unikał sytuacji społecznych do tego stopnia, że utrudni sobie życie. Zawsze będzie pozostawał w tyle, w obawie przed krytyką. Nawet najbardziej inteligentny i wartościowy człowiek, który boryka się z fobią społeczną, nigdy nie będzie czuł się szczęśliwy i spełniony.

W leczeniu fobii na pewno ważna jest więc zmiana sposobu myślenia o różnych sytuacjach społecznych, dlatego pomoc psychologiczna jest jak najbardziej konieczna.

Jeśli więc zauważymy, że ktoś z naszych kolegów czy koleżanek ma problemy wskazujące na fobię, reagujmy, namówmy go na szczerą rozmowę ze specjalistą.

PNĄCZA zielonym do góry Jerzy Rebeś

Chciałbym się w tym numerze zająć niesprawiedliwie i w moim mniemaniu niesłusznie dyskryminowaną grupą roślin – pnączami. Ale też korci mnie, aby powiedzieć kilka słów komentarza na temat najważniejszego od wielu lat wydarzenia powiązanego z ekologią, które miało ostatnio miejsce w naszym kraju. Chodzi mi o zorganizowany na Stadionie Narodowym w Warszawie Międzynarodowy Szczyt Klimatyczny.

Pierwsza refleksja to beznadziejnie słaba, w odniesieniu do wagi przedsięwzięcia, jego obecność w mediach. Praktycznie o wydarzeniu wagi światowej, w którym udział wzięli czołowi naukowcy i decydenci polityczni słychać było mniej niż powiedzmy o wypadku drogowym na A-4. Nawet alergiccy tym razem zawiedli i żadnym zadym nie było. Szczyt odbył się w spokoju, względnej ciszy i prawie zapomnieniu. Więcej mówiło się o nim za granicą niż w kraju.

Uczestnicy Szczytu zajmowali się niemal wyłącznie kwestią ograniczenia emisji CO₂. I to tylko w UE. Reszta, 3/4, może 5/8 państw (USA, Chiny, Rosja, kraje rozwijające się), światowych producentów emitujących dwutlenek węgla całą sprawę ma w nosie, przedkładając rozwój, produkcję i gospodarkę nad szczytne idee ochrony klimatu. Proponowane działania są kolosalnie drogie. Im więcej interesuję się tematem, słucham, czytam, tym mniej rozumiem. Przecież wybuch jednego wulkanu i to niekoniecznie jakiegoś Pinatubo, lecz znacznie mniejszego, to więcej niż roczna „produkcja” CO₂ całej gospodarki światowej. Gdyby część nakładów przeznaczonych, nie mówiąc już o tych dopiero planowanych, wydać na ochronę przed pożarami lasów w Australii, południowej Europie czy południowo-zachodniej części USA, to jeszcze sporo zostałoby na zalesianie terenów pozbawionych zieleni, co pozwoliłoby na absorpcję nadmiaru CO₂.

Naukowcy mówią, że to inwestycja w czasy przyszłych pokoleń, stymulowanie innowacyjności, wymuszanie postępu technologicznego. Jakoś mnie to nie przekonuje, gdy kolejni uczestnicy Szczytu przedstawiają swoje dane liczbowe (według nich pewne), zgodnie z którymi średnia temperatura wzrośnie od 0,5 do 5,2 st. C, poziom oceanów od 2 cm do 0,8 m. Przecież takie rozbieżności to przepaść albo po prostu wróżenie z fusów. Dobiło mnie już udowadnianie tezy, że nieuniknione oziębienie klimatu Europy spowodowane

będzie globalnym ociepleniem. Trudno zrozumieć, trzeba się chyba więcej uczyć. Jedno jest pewne: za dużo w tym interesie pieniędzy, dużych pieniędzy. Gaz z łupków jest niedobry, węgiel niedobry. Jak mało kiedy popieram naszych polityków w walce o nasze żywotne interesy.

Ale pisać miałem o pnączach. Zainspirowała mnie tegoroczna jesienna aura, która obdarzyła te rośliny wyjątkową urodą. Rzadko zdarza się, aby liście przebarwiające się na jesień tak długo utrzymywały się na roślinach. Bieżący rok jest wyjątkowy. W połowie października przyszły niewielkie, ale na tyle intensywne przymrozki, że zahamowały wegetację, ale nie spowodowały opadnięcia liści. Stąd długo mogliśmy je podziwiać na drzewach, takich jak buki, wszelkiego gatunku klony, czerwone dęby, brzozy, jawory oraz wielu przedstawicieli roślin aklimatyzowanych (patrz zagadka poniżej), ale też właśnie na pnączach.

Pnącza to takie roślinne spryciarze wykorzystujące każdą możliwość dotarcia do życiodajnych promieni słonecznych. Ich wiotka łodyga nie daje szans w utrzymaniu pionu, szukają więc podpory, dzięki której mogą wspiąć się w górę. W naszym umiarkowanym klimacie nie występują zbyt często, w strefie arktycznej nie ma ich wcale, za to w tropikach są bardzo liczne. Najbardziej efektowne są tzw. liany, różne gatunki oplatające swe podpory aż do korony, osiągające rozmiary kilkunastu, nawet więcej metrów wysokości czy raczej metrów wspinaczki.

Dziko żyjących gatunków w Polsce jest kilkanaście. Najbardziej znane to bluszcz pospolity, chmiel zwyczajny, wiciokrzew i powojnik w kilku odmianach oraz winobluszcz zaroślowy, a także bardzo uciążliwe chwasty: powój polny, przytulia czepna i wyka trwała. Ta ostatnia jest wprawdzie rośliną hodowlaną, ale często wymyka się spod kontroli i panoszy w uprawach. Natomiast w szkółkarstwie ozdobnym, a tym samym w naszych ogrodach mamy całą paletę gatunków i odmian.

Królem tegorocznej jesieni jest z pewnością winobluszcz i to zarówno pięciolistkowy, ten który możemy znaleźć w naturze w starych drzewostanach i na brzegach akwenów, sadzony od dawna dla udekorowania surowych murów i ogrodzeń, jak i trójklapowy, bardziej przyczepny i później zrzucający liście. Po pierwszych, nawet niewielkich

przymrozkach jego liście z żywo zielonych zmieniają, nawet w ciągu jednego, dwóch dni barwę na purpurową. Latem wspaniałymi kwiatami okryły się glicynie, milin amerykański, a przede wszystkim powojniki, których wykaz gatunków i odmian sięga kilkudziesięciu pozycji, a czas kwitnienia kończy się dopiero z nadejściem mrozów.

Lista niedocenianych pnączy, atrakcyjnych z wielu względów jest bardzo długa. Winorośl wonna w ciepłe letnie wieczory daje niezwykle efekty zapachowe; rdest Auberta, nieoceniony przy konieczności zajęcia dużych powierzchni, kwitnie „białą, gęstą mgłą” przez całe lato; hortensja pnąca, zimozielona z pięknym, pióropuszkowym kwiatostanem, w Skandynawii robi się z niej żywoplot; kokornak wielkolistny o liściach wielkości kartki papieru; akebia pięciolistna, nie dość że ma niezwykle, podobne do figowca liście, to okazałe kwiaty są niespotykanej w przyrodzie barwy kobaltowej; w końcu groszek alpejski, groszek pachnący i wielkokwiatowy, odradzający się co roku, kwitnący od maja do późnej jesieni i praktycznie niezniszczalny. To tylko początek długiej listy liczącej kilkadziesiąt pozycji.

Skąd bierze się mała popularność pnączy? Chyba z braku tradycji: większość z nich, także te najbardziej atrakcyjne, stanowią gatunki aklimatyzowane, ale przecież one są u nas obce, trzeba się z nimi „oswoić”, trudności w uprawie: wymagają podpór, czasem bardzo solidnych, wymagają corocznego przycinania; niedocenienia walorów dekoracyjnych: w mojej szkółce na ok. 300-400 roślin kupowane jest jedno pnącze i co ciekawe, tendencja nie zmienia się od kilkunastu lat.

Na koniec kolejna zagadka. Na poprzednią, choć wydawałoby się stosunkowo łatwą, nie wpłynęła ani jedna prawidłowa odpowiedź. Zdjęcie przedstawiało także pnącze, tyle że jadalne, aktinidię znaną u nas jako kiwi. W naszym kraju uprawiane są w zasadzie cztery gatunki: aktinidia smakowita i chińska (to te, które rosną w naszych ogrodach dla apetycznych owoców) oraz ostroliśna i pstroliśna, bardziej ozdobne, choć również owocujące. Umieszczono na ostatniej stronie zdjęcia przedstawiają drzewo, które „przywędrowało” do nas z Ameryki Północnej i czuje się tu coraz lepiej, choć nadal występuje na statucie rzadkiego gościa. Dla ułatwienia: nie jest to platan ani żaden z klonów. Na dwie pierwsze osoby z prawidłowymi odpowiedziami czekają bony wartości po 50,00 zł do realizacji w szkółce roślin ozdobnych. Odpowiedzi oczekuję pod numerem telefonu: 693 337070.

ZAKRYWAJĄC CIAŁO

Z Patrycją Zgrzędek o nietypowej wystawie rozmawia Daniel Jakubczyk.

D.J.: *Mała galeria w małym sołectwie. Wystawa fotografii aktu Patrycji Zgrzędek. Na wernisażu – wyłącznie młodzi. Stali bywalcy chyba się wystraszyli? Pojechałaś po bandzie?*

P.Z.: Nie bałam się reakcji, już wcześniej w domu kultury w Olzie odbywały się wystawy fotografii aktu. W ramach lekcji malarstwa w liceum w Bielsku-Białej mieliśmy do zrealizowania akty. Realizowano je w domu, bo nauczycielem w czwartej klasie był mężczyzna, więc dziewczyny (a było nas 17) nie chciały się rozbierać. W białiznie, podwinętej koszuli – jeszcze tak...

D.J.: *Rejestrujesz czy kreujesz rzeczywistość?*

P.Z.: Wolę w realistyczny sposób oddać obiekty. Jeśli chce się być dobrym fotografem – nie można wszystkiego w photoshopie...

D.J.: *Fotografia aktu: rejestracja rzeczywistości czy ukryte pragnienia?*

P.Z.: Nie wiem, jakie miałyby to być pragnienia. (tu śmiech)

D.J.: *Jak daleko artysta może wejść w ludzką intymność?*

P.Z.: Na pewno nie zrobiłabym zdjęć wulgarnych. Są niesmaczne, niefajne.

D.J.: *Dlaczego akty?*

P.Z.: Czemu nie w ubraniach? Bo Pan Janusz chciał akty (śmiech). Na poważnie: dlaczego akty – chciałam spróbować, jak to będzie wyglądać. Cykl: wyobraziłam sobie, jak zdjęcia mają wyglądać, rozrysowałam na kartce i przedstawiłam.

D.J.: *Fotograf to rzemieślnik czy artysta?*

P.Z.: Rzemieślnik wykonuje robotę z przyzwyczajenia, artysta szuka czegoś nowego. Bardziej artysta. Nie podchodzę do zdjęć sztywno, bawię się nimi.

D.J.: *Ciało: sacrum czy profanum?*

P.Z.: Ciało – sacrum. Dla każdego z nas jest sacrum.

D.J.: *Fotografując akty, pokazałaś ciało, nagość. Zrobiłaś to w sposób bardzo delikatny. Mam wrażenie że zakrywasz, nie odsłaniasz. Czemu ma służyć sztuka. Być sztuką dla sztuki czy spełniać misję? Po co nagość w sztuce?*

P.Z.: Ludzie powinni oswoić się ze swoją nagością. Pokazać światu, że można pokazać nagość jako człowieczeństwo owiane tajemnicą, dające do myślenia, zastanowienia.

D.J.: *Odbiorca ma się rumienić czy kontemplować dzieła?*

P.Z.: To nie są zdjęcia do magazynów. To zdjęcia do namysłu. Nie mają budzić podniecenia. Poznać ludzkie ciało z innej strony – to może być sztuka.

D.J.: *Nagie czy wijące się ciała u Michała Anioła czy Rubensa nikomu nie przeszkadzają. Fotografia – może budzić kontrowersje. Czemu ma służyć akt w fotografii?*

P.Z.: Dla wielu fotografia nie jest sztuką. W mojej fotografii to, co powinno zostać zakryte – jest zakryte, w różny sposób. Nie ma potrzeby „domalowywania” liścia...

D.J.: *Pokazujesz cielesność, fizyczne piękno, anatomię czy wnętrze – duszę?*

P.Z.: Każde zdjęcie powinno mieć swoją głębię. Być może pokazałam cechy tych ludzi. Człowiek wesoły, smutny, bawi się. Chyba jednak bardziej pokazuję fizyczność?

D.J.: *Kuba Wojewódzki powiedziałby: „gdyby to facet, ale*



Patrycja Zgrzędek z rodzicami i siostrą Moniką.

ty..., niewinna i krucha istota, puchu marny...”

P.Z.: To jest generalnie dyskryminacja...

D.J.: *Zgrzędkowie z Turzy Śląskiej: Patrycja zajmuje się obrazem (maluje, fotografuje), Monika – słowem (pisze wiersze), a ich tato – dźwiękiem (śpiewa w chórze).*

P.Z.: Tata z zawodu jest malarzem – ściennym... Musimy umieć robić wiele rzeczy. Pasje – przez lata. Mama też śpiewa. Tata jest dumny z tego, że śpiewa. Śpiewa na chwałę Bożą. Oboje lubią śpiewać. Nie wiem, skąd się to wzięło...

D.J.: *Dziękuję za rozmowę.*

Patrycja Zgrzędek: absolwentka szkoły podstawowej i gimnazjum w Turzy Śląskiej, liceum plastycznego w Bielsku-Białej. Studiuje budownictwo na politechnice. Z plastyką się nie rozstaje. W domu kultury w Olzie odbyła się wystawa jej fotografii.

TURZA ŚL., MIESZKAŃCY LIGONIA I KOŚCIUSZKI UCZYNILI ZNAK WIARY

Krzyże stawiano od dawien dawna na rozstajach dróg. Są świadectwem wiary naszych przodków, dbałość o nie stanowi żywy znak naszej wiary.

26 października 2013 r. w Turzy Śl. miała miejsce piękna uroczystość poświęcenia odnowionego krzyża, w której licznie uczestniczyli mieszkańcy. Krzyż przy skrzyżowaniu ulic Ligonie i Kościuszki powstał w 1997 r. na posesji rodziny Czerwickich, którzy wzięli na siebie trud utrzymania krzyża. Czas i warunki pogodowe zrobiły swoje. Drzewiec krzyża uległ zniszczeniu i groził zawaleniem. Po raz kolejny mieszkańcy stanęli na wysokości zadania i ufundowali nowy krzyż, osadzony dokładnie w miejscu starego. Grupie wiernych przewodniczył Franciszek Szkatuła. Mieszkańcy wyrównali i obsiali trawą teren wokół krzyża, zniszczony wykopa-

mi pod kanalizację. 26 października postawili ołtarz, przy którym ksiądz proboszcz Kazimierz Czempel odprawił uroczystą mszę św. i poświęcił zrekonstruowany obiekt. Duszpasterz podziękował wszystkim uczestnikom prac i uroczystości.

Przypomnijmy, że jeszcze na początku XX w. przy skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Kościuszki i Ligonie stały jedynie zabudowania dworskie, tzw. Neu Hof (Nowy Dwór). W okresie parcelacji działkę na której stał budynek mieszkalny kupił Teobald Lasok. Dzisiejsze ulice Ligonie i Kościuszki stanowiły jedynie drogi (gruntowe) dojazdowe do pól dworskich i folwarków Juliusshof oraz Bielitshof. Pierwsze gospodarstwa i domy powstały przy tychże ulicach w okresie parcelacji, przed 1939 r.

M. Jakubczyk, D. Jakubczyk

GRONO PRZYJACIOŁ

czyli 10-lecie zespołu TABU.

Lata mijają, a grupa dziewięciu chłopaków z Tabu wprawia w słoneczny nastrój kolejne pokolenia. Bez znaczenia, czy nastolatek, czy dorosły. Przekaz jest jeden – muzyka, która łączy, nie dzieli.

5 października w sali Miejskiego Ośrodka w Pszowie, zagrali ponad dwugodzinny koncert, przykładając się dokładnie do każdego wykonanego kawałka. Ba! śmiało stwierdzam, że każdy ich występ jest równie dobry, jednak ten miał w sobie coś szczególnego – wyżej wymienione urodziny.

Skład zespołu przez lata się zmieniał, długo walczyli o swoje miejsce w pierwszej lidze zespołów reggae i udało się. Są naszą – gminy Gorzyce – dumą.

Na profilu internetowym zespołu pojawiło się zdjęcie z pierwszego koncertu w auli DPS Gorzyce. Pierwsze dźwięki, słowa, fani, wśród nich moja osoba... Lata nucia „Słoneczne reggae” – płyta „Jednosłowo”, ostatecznie wydana w 2006 r. Kilkadziesiąt koncertów rocznie, pierwsze kroki na festiwalach, ale to dopiero początek.

Rok 2009, tysiące okrzyków ze strony fanów, ciągle chcą więcej – dawki pozytywnej energii, nowych brzmień i tekstów. I jest! „Salut” – co oznacza „Czołem!” – nowych ludzi pod sceną przybywa. Każdy w oczekiwaniu na termin nowego koncertu, bez znaczenia, że to czwarty czy piąty w tym roku – każdy z biletem i browarem w ręce oraz pozytywnym nastawieniem. Oczywiście po półtorej godziny koncertu wychodzisz szczęśliwy i zapewniam, że nie jest to efekt spożytego wcześniej alkoholu.

Dla słuchaczy, wrócili ze zdwojoną siłą! „Sarny” to jeden z wielu utworów, które po pierwszym wykonaniu utkwiły w pamięci i zostały do dzisiaj. Ale nie możemy się ograniczyć do tych dwóch wyżej wymienionych kawałków. Wierzę w to, że każdy z Was, który słucha Tabu, razem z Rafałem Karwotem śpiewa wszystkie piosenki po kolei i ciągle chce więcej.

Panie i Panowie. Chłopcy i Dziewczeta – hormon szczęścia – „Endorfina” – wakacje 2012 – przypomnij sobie jedną imprezę bez chociaż jednej piosenki. Nie przypominasz sobie? Ja też nie...

I nagle trafiają do nas słowa „Ważne są w życiu marzenia...” Dokładnie analizujesz wszystkie piosenki, każde zdania. Konta internetowe młodych szaleją, od życiowych zdań, prawdziwego przekazu i znalezienia siebie chociaż w kilku sekundach.

11 piosenek i jednocześnie kilkadziesiąt koncertów i festiwali: Woodstock, Ostróda, nadchodzące One Love Fest, tam lista fanów wzrasta, do kilkudziesięciu tysięcy...

Grają na scenie z najlepszymi: Enej, Bednarek, Far-

ben Lehre – na równi z zespołami reprezentującymi czołówkę reggae w Polsce. Grają pierwsze skrzypce na największych festiwalach.

Nadchodzi wyczekiwana data, początek października, my z niecierpliwością czekamy na piątego, Oni od miesięcy przygotowują się do wystawienia piorunującego koncertu. Udało się, zapewniam. Godzina 19:00, tłumy zbierają się i niecierpliwą z biletem w ręce. Okrycia zostają w szatni i w sekundzie są rozgrzani pierwszymi dźwiękami perkusji i gitar. I nagle zauważam znajome twarze dawnych znajomych, obecnych przyjaciół i przyszło poznanych ludzi, z którymi zaraz będę śpiewać „Nie chcę umierać”, „nie macie argumentów, brakuje nam słów”. Widzę również w tłumie mamę znajomych.

Kobieta, lat 39, mama czwórki dzieci. Zapytałam ją o uczucia związane z zespołem i usłyszałam: *Uważam, że zespół Tabu swoją muzyką przenosi nas w inny świat. Endorfiny się uwalniają jak w słoneczny dzień, chociaż słońca na dworze nie ma, ukryło się właśnie ono w słowach ich piosenek.* Dwudziestolatek swoją przysługę z zespołem opisał tak: *Gdy usłyszałem pierwszy raz pierwszy utwór z nowej płyty Tabu „Ona to wie” na dożynkach w Turzy Śl. w 2011 r., wiedziałem, że ta płyta będzie nadzwyczajna. Po wydaniu płyty wcale się nie myliłem, weszła mi w nauszy jak dwa poprzednie albumy. Dzięki tej muzyce całkiem inaczej zacząłem patrzeć na świat.* I na zakończenie słowa osiemnastolatki Agaty: *Dzięki zespołowi Tabu poznałam muzykę reggae. To właśnie ich proste dźwięki pokierowały moim gustem muzycznym, jestem im za to dożywotnie wdzięczna!*

Każdą z tych osób łączy muzyka reggae, proste i życiowe przekazy chłopaków z naszych okolic. Razem z Grzegorzem Cheebą z EastWest Rockers śpiewamy „Sto lat”, dla nas uroczyste, w jamajskim klimacie i każdy śpiewa z serducha i z uśmiechem na twarzy. Z podniesioną w górę ręką słuchamy „Jednosłowo” duetu małżeńskiego Darii i Marcina Suchych. Bardzo długo czekaliśmy na wspólne wykonanie „Nagiej prawdy” razem ze Skorupem – efekt jak z płyty. Gości na scenie było wiele, wymienić można jeszcze...

Był szampan, sto lat, goście, solenizanci. W takim nastroju większość udało się na tak zwane „after party” do wodzisławskiej Szufłady, którą można nazwać kolejnym dzieckiem Tabu. Razem z Hłoboszem, dobrze zakończyliśmy ten wieczór.

„Jak dobrze Cię słyszeć” – tymi słowami naczelną „U Nas” rozpoczął ze mną korespondencję na e-mailu. „Jak dobrze Was słyszeć” – tymi słowami, ja zakończę ten artykuł: Do zobaczenia na kolejnym koncercie! Do zobaczenia na 20-leciu zespołu!

Katarzyna

RODZINNE SPOTKANIE CHLEBISZÓW Z OLZY

2 listopada 2013 r. odbyło się Trzecie Spotkanie potomków Amalii i Juliusza Chlebiszów. Pierwsze spotkanie miało miejsce w 2003 roku, drugie w 2008 roku. Jesteśmy liczną rodziną, która na dzień dzisiejszy liczy 106 osób, co widać na drzewie genealogicznym, które od 2003 roku się nam rozrosło. W ciągu tych 10 lat ród nasz powiększył się o 20 osób. Niestety, przy naszym stole zabrakło trzech osób, śp. Ferdynanda Chlebisza, śp. Alojzego Jelenia i śp. Brunona Chytroszka.

Najstarszymi uczestnikami był Franciszek Chlebisz oraz Marta, wdowa po śp. Janie Chlebiszu. Mielśmy też Złoty Jubilat – Gertrudę i Franciszka Chlebiszów. Historię naszej rodziny przedstawia drzewo genealogiczne, kronika rodzinna oraz zdjęcia naszych przodków i współczesnych członków.

Tradycyjnie spotkanie Rodu Chlebiszów rozpoczęła msza św., celebrowana przez ks. proboszcza Kazimierza Nowickiego; następnie wszyscy członkowie rodziny udali się do sali ołzańskiego domu kultury.

Amalia i Juliusz Chlebisz mieli dziewięć dzieci, czwórka nie żyje: Andrzej, Teofil, Jan i Ferdynand. Nie żyją również ich zięciowie: Leonard Skrzypiec, Alojzy Jeleń, Brunon Chytroszek. Z tego grona do dnia dzisiejszego urodziło się 18 wnuków, 43 prawnuków i dziewięć praprawnuków.

Uczestnicy Spotkania:

Gertruda Jeleń, Leszek Jeleń, Bernadeta Jeleń, Patrycja Jeleń, Melania Jeleń, Marek Jeleń, Danuta Jeleń, Bronisława Lipka, Jerzy Lipka, Anita Lipka, Magdalena Lipka, Sławomir Lipka, Dominika Lipka, Emilia Lipka, Hanna Lipka, Łucja Skrzypiec, Urszula Kasprzik, Jan Kasprzik, Justyna Gemblarczyk, Paweł Gemblarczyk, Franciszek Chlebisz, Gertruda Chlebisz, Bogusława Piwowarczyk, Jerzy Piwowarczyk, Agnieszka Piwowarczyk, Dorota Chlebisz, Andrzej Chlebisz, Jolanta Chlebisz, Weronika Wala, Katarzyna Siedlaczek, Łukasz Siedlaczek, Patrycja Siedlaczek, Marta Chlebisz, Roman Chlebisz, Agnieszka Macionczyk, Sławomir Macionczyk, Elżbieta Macionczyk, Wiktoria Macionczyk, Szymon Macionczyk, Radosław Macionczyk, Monika Macionczyk, Bartosz Macionczyk, Patrycja Macionczyk, Daria Bauerek, Stanisław Bauerek, Klaudia Bauerek, Dominika Przywara, Aniela Nikel, Ryszard Nikel, Łukasz Nikel, Adriana Nikel, Jerzy Chlebisz, Regina Chlebisz, Adam Chlebisz, Katarzyna Chlebisz, Dawid Chlebisz, Wojciech Płaczek, Przemysław Kadula, ks. Kazimierz Nowicki.

W imieniu wszystkich uczestników tego spotkania chcielibyśmy podziękować panu Januszowi Węgrzykowi za przygotowanie pamiątek, Patrycji Warzeszce za wykonanie zdjęć pamiątkowych, księdzu proboszczowi Kazimierzowi Nowickiemu za odprawienie mszy, Gościńcowi „REX” za przygotowanie smaczków i miłą obsługę oraz Rafałowi Zajączkowi za oprawę muzyczną.

Organizatorzy

Wielkie podziękowania należą się wnuczce Bronisławie Lipce, z której to inicjatywy mogliśmy się kolejny raz spotkać. Dziękujemy, że pomimo różnych przeciwności oraz początkowej niechęci, zdecydowała się trzeci raz skrzyknąć naszą Rodzinę w jedno miejsce. Cieszymy się, że znowu się jej chciało.

Dziękujemy też prawnuczce Anicie za zaktualizowanie naszej kroniki, a wujkowi Ryskowi za nowe, piękne drzewo.

Prawnuczka Kasia i cała reszta rodu

Gminna Spółdzielnia
"Samopomoc Chłopska" Gorzyce
posiada wolne pomieszczenia
do wydzierżawienia pod działalność gospodarczą.
Tel. 324511153 lub 324511642

KWIATY WE WŁOSACH CZYLI KTO MA PRAWO DO WIANKA

14 listopada odbyła się czwarta konferencja popularnonaukowa poświęcona naszemu pograniczu, współorganizowana tym razem przez Stowarzyszenie LGD Morawskie Wrota oraz Wiejski Dom Kultury w Gorzycach. W tym roku tematem przewodnim stał się strój śląski, który jest ważnym elementem dziedzictwa kulturowego Morawskich Wrot. Poprzednie konferencje odbyły się w latach 2009-2010 oraz w 2012 r. Przedmiotem pierwszej (interdyscyplinarnej) konferencji było szeroko rozumiane dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe naszego pogranicza. Naukowcy mówili też o możliwościach jego wykorzystania. W czasie kolejnej sięgnęliśmy do źródeł kultury chrześcijańskiej pogranicza – wysłuchaliśmy referatów o miejscach świętych i związanych z nimi wybitnych postaciach, pielgrzymowaliśmy też szlakiem miejsc świętych. Trzecia konferencja poświęcona była w całości możliwościom rozwoju turystyki na terenie naszej LGD. Swoją wiedzę i doświadczenia podzielili się w tym roku uznani praktycy: Julita Ćwikła – związana z Muzeum w Raciborzu, autorka publikacji, organizatorka wielu wystaw etnograficznych i badaczka miejscowego folkloru; Krystyna Kaczko – etnograf, związana z muzeami w Zabrze i Bytomiu, znawczyni śląskiego folkloru, juror konkursów, członkini Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Panie wygłosiły znakomite prelekcje: „Śląski strój ludowy jako element dziedzictwa kulturowego Morawskich Wrot” (J. Ćwikła, wykład ilustrowany prezentacją multimedialną przedstawiającą m.in. archiwalne fotografie chłopinek i elementy stroju) oraz „Strój śląski jako kostium zespołu folklorystycznego oraz widowiska obrzędowego”. W czasie następującego panelu dyskusyjnego odpowiedzi na pytania oprócz znakomitych specjalistek udzielił także: Marian Chrobok – pochodzący z Gorzyczek emerytowany solista, a obecnie pedagog zespołu „Śląsk”; Lucyna Szłapka – pedagog, Ślączka Roku oraz Irena Sauer z Turzy Śląskiej – poetka i folklorystka. Wśród zebranych gości nie zabrakło ludzi świata polityki (poseł Zawadzki) czy naszych regionalistów (była z nami m.in. Maria Kostrzewa z Tworkowa, która działa aktywnie w Internecie, oczywiście „po śląsku”).

Jak powinien wyglądać strój wodzisławski? Czy skronie gospodyń *Ślączonek* może zdobić zegarek, a uszy modne klipsy? Te pytania dla prawie 100 gospodyń były na tyle istotnymi, że zdecydowały się poświęcić całe popołudnie i wieczór na wysłuchanie w skupieniu długich kilkudziesięciminutowych wykładów, a potem na niezwykle interesującą, momentami bardzo głośną dyskusję. *Każdo baba lubi się przeca stroić*. Mody mijają – styl pozostaje.

To było niezwykle ważne, co na siebie zakładamy – mówiła Julita Ćwikła. *Wianka nie mogła założyć pani, która była mężatką. Strój mówił o osobie: skąd pochodzi, jaką grupę reprezentuje. Nosi się po chłopku – nosi się po śląsku. Łatwo można było rozpoznać chłopionkę*. Po raciborskich ulicach spacerowały w dni targowe mieszcзки i chłopionki. Tereny dzisiejszej LGD znajdowały się w kręgu oddziaływań miast powiatowych: Raciborza, Rybnika, wcześniej Pszczyny, a także Cieszyna. *Jedno było na pewno wspólne: śląska kobieta musiała mieć sylwetkę kopianą, wyglądać dostojnie, majestatycznie* – mówiła dalej Julita Ćwikła. Dzisiejsze modelki w swoich skąpych strojach nie miałyby na Śląsku wzięcia. By zwiększyć swoją objętość, nasze babki zakładały spodnie zwane *unterokami* – mocno nakrochmalone. W końcu *baba bez brzucha – to jak gornek bez ucha* (pomyślałem). Panie dodawały sobie objętości także w górnych partiach ciała, zakładając *lajbiki*, czyli staniki wzmacniane tzw. kielbasą, wypychane sianem (jak ekologicznie i romantyczne – push-upa lub silikonu dzięki Bogu nie znają). *Lubowano się na Śląsku we wzorach roślinnych, kwiatowych* – mówiła prelegentka.

Wiejskie kobiety zakładały: przyramkowy kabotek; kiecka – czyli spodnicę zszytą ze stanikiem; kaftan –

zwany *jakłą*, *juklą* lub *kocybajką*; *fortuch* – różne fartuchy noszone do różnych strojów; *halkę*, czyli spodnicę spodnią np. *drajdrutkę*, *unterok*.

Nakładały się na naszym terenie elementy stroju pszczyńskiego, raciborskiego, rybnickiego i laskiego. Julita Ćwikła opisywała barwnie drobne różnice, charakterystyczne dla jednej czy kilku wsi elementy: *Kobiety w Syryni – w żurkach – zapięcie asymetryczne. Babki (babcie) nosiły chustkę wiązaną na żurek*. W stroju raciborskim wyróżniała się *chustka wełniana we wzory kwiatowe, wiązana w pasie, mocno zapinana na piersiach – ramionach*.

Nasze prababki *czoswały się na bruzda*. Stroje dzieci *szyto na spuchlina* – na wyrost, tak by mogły je nosić kolejne... Strój ślubny – na Śląsku szło się do ślubu na czarno ubranym. Pannę młodą zdobiła wstążka z medalikiem z Kongregacji Mariańskiej. W nielicznych domach razem z *woniaczką* pana młodego i wiankiem takie medaliki spoczywają od dziesięcioleci za szybką w przeszklonym obrazku.

Wśród wielu pytań poddałem w dyskusji postulat koniecznych badań nad strojem okolic Wodzisławia Śląskiego i opracowania ich wyników. Wiele z elementów dawnego stroju, jaki nosili nasi pradiadkowie, znam jedynie z opowiadań i archiwalnych fotografii. Wiedzę, która zaginie w kolejnych pokoleniach, należy ocalić i udostępnić w przystępny oraz atrakcyjny sposób jak najszerszym kręgom odbiorców.

Prelegentki udowodniły, że stroje zakładane przez nasze koła gospodyń i zespoły folklorystyczne mają niewiele wspólnego z tradycyjnym strojem chłopskim zakładanym przed kilkudziesięciu laty przez *chłopianki* w okolicach Wodzisławia. Stanowią często mieszankę wielu krojów i stylów z różnych regionów. Poszczególne elementy nie są też dopasowane do przedstawianej w czasie przeglądu scenki, pozycji społecznej i rodzinnej osób występujących w przedstawieniu – jego bohaterów. Inny strój należy zakładać do scenki przedstawiającej pracę w polu, a inny do weselnej. Krystyna Kaczko udzieliła w tym zakresie wielu przydatnych porad. Co robić, by było dobrze? Okazało się, że prawdziwie fachową wiedzę posiadają także członkinie kół gospodyń i zespołów, które znają dawny strój z autopsji, a nawet pieczołowicie przechowują przekazywane z pokolenia na pokolenie bezcenne kiecki i fortuchy... Część z nich pokazano na niewielkiej wystawie.

Spotkanie zakończył występ kilku członków zespołu Śląsk, z Marianem Chrobokiem na czele. Dziękując organizatorom za trud włożony w organizację wielkiego wydarzenia, czekam z niecierpliwością na kolejną konferencję. Bo śląska kultura to nie tylko modro kapusta i rolada

D. Jakubczyk



NOC ŚWIĘTOJAŃSKA I STRONA OLZY – NA PODIUM!

Miło nam poinformować, iż Zarząd Województwa Śląskiego przyznał nagrody w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”.

Nasza gmina startowała w trzech kategoriach i w odniosła sukces w dwóch: najlepsze przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje – **II miejsce – Noc Świętojańska**; w kategorii: najlepsza strona internetowa – **II miejsce – strona sołectwa Olza – www.solectwoolza.pl**. W kategorii najlepsza zagroda zgłoszono „Rancho Western” w Czyżowicach – niestety nie uzyskaliśmy żadnej nagrody i wyróżnienia.

Organizatorom Nocy Świętojańskiej oraz autorowi strony internetowej – Andrzejowi Pietraszowi – gratulujemy odniesionego sukcesu!

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na dorocznym spotkaniu sołtysów w gmachu sejmiku śląskiego 21 listopada.

W. Langrzyk, UG Gorzyce

MODLONO SIĘ ZA POLSKĘ I JEJ POWODZENIE

Uroczystie i dostojnie uczczono 95 rocznicę Odrodzenia Państwa Polskiego w gminie Gorzyce.

W Czyżowicach w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla odprawiona została uroczysta msza święta w intencji ojczyzny oraz zmarłych i poległych, którzy walczyli o jej niepodległość. Celebry przewodniczył ks. proboszcz Jerzy Dudek, który wygłosił także kazanie. Drugim celebrazem sprawującym Eucharystię za zmarłych i poległych był ksiądz emeryt Hilary Bywalec. W homilii ks. Dudek nawiązywał do historii odrodzenia Rzeczypospolitej w roku 1918 i odzyskania wolności, za którą wielu Polaków zapłaciło najwyższą ofiarę – śmierć i cierpienie. Po latach cierpień i zniewolenia przez reżim faszystowski i komunistyczny znowu Polska odzyskała wolność. Dziś cieszymy się prawdziwą niepodległością, którą powinniśmy pielęgnować, a przede wszystkim szanować, gdyż wolność i niepodległość nie jest dana narodowi na zawsze – mówił ks. proboszcz. Powinniśmy kierować się przykazaniami Bożymi i miłością do bliźniego, pozbywając się poczucia agresji, nienawiści i wyzysku, budując przez to silne więzi społeczne i dobro mieszkańców Rzeczypospolitej – zakończył ks. Dudek.

W uroczystej mszy św. udział wzięły poczty sztandarowe szkół gminy Gorzyce, harcerze, przedstawiciele jednostek OSP, organizacji społecznych i górników, a także przedstawiciele władz samorządowych gminy, wójt Piotr Ośliżko i jego zastępcy, przewodniczący Rady Gminy Gorzyce Krzysztof Małek, radni, sołtysi i licznie zgromadzeni mieszkańcy Czyżowic. Bardzo ładnie zaprezentowali się w tej podniosłej uroczystości harcerze z 16 drużyny z Czyżowic na czele z hm. Bronisławem Kwiatoniem. Piękną uroczystą oprawę muzyczną mszy świętej zapewnili Chór im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic oraz zespół śpiewaczy Dolce Canto działający przy WDK w Czyżowicach.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

Za Ojczyznę modlono się tego dnia we wszystkich kościołach naszej gminy.

A. Nowak

TU, GDZIE NASZ DOM

Spotkanie Ślązaków i Górali w Turzy Śląskiej

Najpiękniejsza wieś województwa śląskiego AD 2012 gościła 19 października na uroczystym spotkaniu członków Związku Górnośląskiego, członków Związku Podhalan oraz mieszkańców gminy i Turzy Śląskiej. Organizatorem tej dużej imprezy było Koło Związku Górnośląskiego w Turzy, któremu przewodniczył od początku istnienia Bogusław Kniszka, będący jednocześnie „sercem i motorem” działalności Koła.

Turska impreza odbyła się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Śląskiego, Starosty Powiatu Wodzisławskiego oraz Wójta Gminy Gorzyce. Była to okazja, by gościć jednocześnie marszałka Mirosława Sekułę, starostę Tadeusza Skatułę oraz wójta Piotra Oślizło i przewodniczącego Rady Gminy Gorzyce Krzysztofa Małką. Uroczystość w Turzy zaszczycili także swoją obecnością prezes Związku Górnośląskiego Andrzej Stania, prezes Oddziału Górali Żywieckich Związku Podhalan Adam Banaś. Obecni byli także były Marszałek Sejmiku Śląskiego Józef Buszman, ks. Władysław Żął – kapelan Związku Podhalan oraz ks. Paweł Buchta – kapelan Związku Górnośląskiego i Stanisław Lizak prezes koła Związku Podhalan z Żywca.

Uroczystość oficjalną rozpoczęła msza św. w kościele MB Fatimskiej, jednak zanim to nastąpiło działacze Związku Górnośląskiego i Związku Podhalan oraz władze samorządowe złożyli kwiaty w miejscach pamięci męczeństwa oraz na cmentarzach naszej gminy. Uroczystą mszę świętą celebrował ks. Paweł Buchta, w asyście ks. Władysława Żąła oraz ks. Kazimierza Czempieła, kustosa turskiego sanktuarium. Wspaniałą oprawę tej uroczystej liturgii zapewnił zespół górali „Spod Rachowca”.

Homilię wygłosił znany kaznodzieja ks. Władysław Żął, proboszcz z Kamesznicy, który nawiązał do znaczenia sanktuariów maryjnych w Polsce. Od wieków są one bastionami narodowymi przeciw panującemu wszelkiemu złu (...). Ksiądz Władysław Żął, znany szeroko poza ukochanymi górami, rozpoczął kazanie bardzo oryginalnie – śpiewając „po góralsku” hymn sławiący Madonny górskich sanktuariów. Było to dla uczestników mszy świętej niezwykle przeżycie. Na zakończenie Eucharystii głos zabrał ks. Paweł Buchta, przypominając krótko historię powstania turskiego sanktuarium MB Fatimskiej oraz postać wielce zasłużonego

ks. Ewalda Kasperczyka, który był budowniczym kościołów w Turzy Śląskiej i Jedłowniku. Ks. Kasperczyk był wielkim czcicielem MB Fatimskiej i gorącym głosicielem jej cudownego przesłania dla świata. Na zakończenie uroczystości w kościele wystąpił prezes Bogusław Kniszka, dziękując serdecznie wszystkim, którzy się zaangażowali w organizację uroczystości. Wręczył ks. Żąłowi płaskorzeźbę turskiego obrazu MB Fatimskiej, którą wykonał artysta z Belsznicy Józef Burszyk.

Dalsza część spotkania Ślązaków i Górali w ramach programu „Integracja mieszkańców województwa śląskiego” odbywała się w Domu Sportu Kultury i Rekreacji w Turzy Śląskiej. Spotkanie-biesiadę prowadzili prezes koła Bogusław Kniszka oraz Elżbieta Nowak wieloletnia członkini Związku Górnośląskiego i samorządowiec. Po przywitaniu gości, wśród których był także potomek artysty malarza Franciszka Worka-Wojarskiego, twórcy obrazu MB Fatimskiej w turskim kościele, rozpoczęła się biesiada, zapoczątkowana występem zespołu KGW Turzanki, który zaśpiewał stare pieśni z ziemi wodzisławskiej.

Po występie Turzanek głos zabrał wójt Piotr Oślizło, prezentując obecnym gminę Gorzyce, dziękując jednocześnie środowisku Turzy Śląskiej z Bogusławem Kniszką na czele. O znaczeniu integracji społeczności na przykładzie tej biesiady mówił starosta powiatu wodzisławskiego Tadeusz Skatuła. Umiejętność łączenia społeczności, wymiany poglądów w różnych sprawach życia społeczeństw, wielokulturowość i jej tolerancja to wielka rzecz w budowie silnych więzi w kraju i regionach – powiedział w kontekście tej wielkiej biesiady w Turzy Śląskiej.

Występ Olzanek pod kierunkiem Ireny Witek-Bugli jak zwykle sprowokował salę do wspólnego śpiewania. Olzanki rozpoczęły swój występ „Pieśnią do MB Fatimskiej” autorstwa Ireny Sauer – znanej w regionie poetki, kompozytorki muzyki i aranżerki. Swoją koncert zakończyły wiązką pieśni patriotycznych. W programie artystycznym tego wieczoru wystąpili także dzieci i młodzież ze szkół Turzy Śląskiej oraz zespół Akord z Gorzyc. Wesołe monologu laureatów lokalnych konkursów gawędziarskich wzbudziły wielki aplauz i rozbawienie na sali. Do wspólnego śpiewania zachęcił z powodzeniem prowadzący imprezę pan Bogusław.

Bardzo sympatycznym momentem tej biesiady było wręczenie przez prezesa Związku Podhalan Adama Banaśa góralskich kapeluszy Bogusławowi Kniszce, Andrzejowi Stani i ks. Kazimierzowi Czempielowi. Organizatorzy obdarowali przyjaciół-Górali symbolicznymi górniczymi kilofkami. Po tej sympatycznej wymianie prezentów przyszedł czas na występ artystów Górali „Spod Rachowca”, którzy działają przy

żywieckim oddziale Związku Podhalan. Młodzi artyści z Beskidu Żywieckiego dali wspaniały popis muzyki, tańca i góralskiego śpiewania. To był naprawdę piękny moment tej imprezy, która zgromadziła prawie 400 uczestników. To przedsięwzięcie może być przykładem wspólnego działania środowisk „Tu, gdzie nasz dom”, a owocem będzie integracja mieszkańców województwa śląskiego. Turza dała przykład.

A. Nowak

PS. Osoby i organizacje, które były pomocne Kołu Związku Górnośląskiemu w organizacji uroczystości: sołtys Turzy Śląskiej Joachim Nielaba, Rada Sołecka w Turzy Śląskiej, stowarzyszenia, organizacje i podmioty z Turzy Śląskiej: Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Klub Sportowy Unia Turza, dyrekcja i nauczyciele Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, Ewa Lankoc – instruktor świetlicy, Rada Sołecka i harcerze z Kolonii Fryderyk z sołtysem Bolesławem Lenczykiem i dh. phm. Renatą Langer, Bogusław Konieczny, Wiejski Dom Kultury w Gorzycach, Zarząd Główny Związku Górnośląskiego.

W związku z uroczystością „Tu, gdzie nasz dom”, jaka miała miejsce 19 października 2013 roku w Turzy Śląskiej, wyrażam słowa serdecznego podziękowania niżej wymienionym urzędów, instytucjom, przedsiębiorstwom i osobom, które przyczynili się do jej zorganizowania.

Byli nimi: Marszałek Województwa Śląskiego, Starosta Powiatu Wodzisławskiego, Wójt Gminy Gorzyce, którzy objęli patronat nad uroczystością, wspomagając jej zorganizowanie.

Sponsorzy: Marcin i Marzena Kwiatkowsky Firma Transportowa, Marzena i Jarosław Starzyk Zakład Mięsny, Hurtownia „Magda PW” Państwa Gęba, Janusz Halfar, Przetwórstwo Ryb, Janusz Ziętek Centrum Diagnostyki Auto Ziętek, Marian Piątek Zakład Kamieniarski, Wiesława Pogorzelska sklep „Elemele”, Andrzej Kasperek Piekarnia-Cukiernia, Bogusława i Tomasz Szkonter „Boto-Drew”, Danuta i Władysław Janik PHU „Drewraj”, Janusz Kuczaty „Eko-Glob”, Andrzej Surma „Oktan Service”, Zenon Rek „Rekpol”, Franciszek Mrozek PPHU „Mrozek”, Maria Piechaczek Ciastkarnia „Anna Maria”, Bogusław Konieczny, Maria i Zbigniew Jakubczyk, Włoch Grzegorz PPHU „LUXus”, Woch Grażyna Sklep „Koko”, Tadeusz Grabiec PPHU „Gross”, Gonsior Krystian Cukiernia, Mitko Bogdan SJ „Mitko”, Adrian Szewczyk firma „Szewczyk”, Urszula i Jerzy Polnik Usługi Transportowe, Koło Związku Górnośląskiego Mysłowice-Brzezinka, Foto Aleksandra Studio Fotograficzne Grzegorz Knesz, Członkowie Zarządu Spółki Wodociągowej w Turzy Śląskiej.

Zarząd Koła Związku Górnośląskiego w Turzy Śląskiej,
Prezes Koła - Bogusław Kniszka

O TRUDNYCH WYBORACH ŚLĄZAKÓW

Miedzy lojalnością a zdradą. Za mało niemieccy, za mało polscy. Wybory Górnoślązaków w XX w.

Sluchacze Akademii Morawskich Wrót w ostatnim czasie zjechali się aż trzykrotnie. 25 września 2013 r. w Godowie spotkaliśmy się z pracownikami naukowymi Instytutu Pamięci Narodowej (IPN Oddział Katowice), znakomitymi historykami, autorami książek i artykułów poświęconych historii Górnego Śląska, m.in.: przynależności Ślązaków do organizacji nazistowskich, podziemiu niepodległościowemu, początkom władzy ludowej, działalności aparatu bezpieczeństwa, represjom wobec Ślązaków po zakończeniu wojny oraz wobec tutejszego Kościoła. Naszymi gośćmi byli dr Adam Dziurok i dr Adam Dziuba, którzy wystąpili z niezwykle interesującymi prelekcjami: *Górnoślązacy w szeregach SA* (dr Adam Dziurok) i *Górnoślązacy w strukturach PPR* (dr Adam Dziuba). Skąd pomysł na spotkanie? Nasze działania zostały zauważone w Katowicach, naukowcy zaproponowali Akademii współpracę polegającą na oficjalnej promocji półrocznika popularnonaukowego „Czasypismo. O historii Górnego Śląska w XX wieku”. Wśród ponad 40 uczestników spotkania znaleźli się ks. dr Jan Grzegorzek oraz osoby, które dopytywały o szczegóły pracy IPN i skomplikowane zagadnienia z historii Górnego Śląska, np. o możliwość pozyskania materiałów opisujących losy dziadka służącego

w SA, który zasiliał szeregi organizacji, by osłaniać i ratować inną rodzinę. Obszerną relację ze spotkania zamieściliśmy „Nowiny”. „Czasypismo...” to nowy projekt katowickiego Oddziału IPN. Popularnonaukowy półrocznik wypełniają napisane przystępnym językiem teksty znanych fachowców od najnowszej historii Górnego Śląska. Nie brakuje materiałów o historii II wojny światowej, deportacjach, dekadzie Gierka, generale Ziętku, migracjach, świeckiej obrzędowości PRL-u, represjach wobec Kościoła katolickiego, stanie wojennym, Solidarności czy ludziach śląskiego Kościoła katolickiego. Autorzy przedstawili m.in. sylwetki ludzi związanych z naszym Subregionem Zachodnim: rybnickiego dowódcy AK Pawła Cierpiotła; twórcy Związku Obrony Górnoślązaków Jana Kustosa, który pochodził z Syryni; ks. Antoniego Korczoka ze Starej Wsi oraz lotnika z Pstrążnej – Antoniego Tomiczka.

Miedzy heroizmem a zdradą. Z ich krwi nasza wolność

Z kolei 22 października w domu kultury w Olzie promowaliśmy książkę Jerzego Kłisłały z Bielska-Białej, II tom słownika biograficznego: *Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945*. W spotkaniu wzięło udział ponad 20 osób. Byli ludzie z Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Koła Wierzniovice, które współorganizowało spotkanie oraz stowarzyszenia wodniackiego Posejdon, wśród nich Otylia Toboła, Marcel Balcarek

i Roman Stofa. Zrodziła się fajna dyskusja, włączyli się Czesi. Roman wspominał, że Posejdon ruszył z działalnością wydawniczą. Otylia Toboła tłumaczy. Patronat nad promocją objęła Anna Olszewska, Konsul Generalna RP w Ostrawie. Kłisłała zaprezentował w słowniku noty biograficzne ofiar II wojny światowej związanych z Zaolziem. Są wśród nich również więźniowie Polenlagrów w ówczesnej gminie Gorzyczki. Skąd tytuł spotkania? Zaolzie stanowiło w I połowie XX w. prawdziwy kocioł. Krzyżowały się tutaj żywioły polski, czeski i niemiecki. Każda deklaracja oznaczała zdradę jednej z opcji. Dziś, po kilkudziesięciu latach, potrafimy wspólnie rozmawiać o trudnej historii. Autor *Martyrologium...*, syn członka rybnickiego Związku Walki Zbrojnej zamęczonego w obozie koncentracyjnym, stwierdził, że opracowując swój słownik nie patrzył na narodowość. Znaleźli się w nim Polacy, Czesi, Niemcy i Żydzi – wszyscy byli ofiarami nazizmu lub stalinizmu, II wojny światowej. Oby więcej takich publikacji, nie pisanych z punktu widzenia jakiegokolwiek „racji stanu”, pisanych po europejsku.

22 listopada spotkaliśmy się w Czyżowicach (*Wczoraj, dziś jutro kolei na Górnym Śląsku* – relacja w kolejnym numerze „U Nas”), 28 listopada spotykamy się w Krostoszowicach z ks. dr. Wiesławem Hudkiem (szkoła, 18⁰⁰).

D. Jakubczyk

GMINNY DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

14 października br., w Gorzyczkach, odbył się Gminny Dzień Edukacji Narodowej organizowany przez Wójta Gminy Gorzyce oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego oddz. Gorzyce.

Uroczystość ta jest okazją do złożenia życzeń wszystkim pracownikom oświaty przez władze samorządowe gminy, a także wręczenia nagród wójta gminy.

W swoim wystąpieniu wójt podziękował wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty za pasję i entuzjazm oraz trud włożony w wychowywanie najmłodszych mieszkańców gminy, za kształtowanie postaw patriotycznych, społecznych oraz wskazywanie ponadczasowych wartości.

Odnosił się także do ostatnich wydarzeń związanych z nieprawidłową realizacją projektów unijnych przez gimnazja w Gorzyczkach i Turzy Śl., przez co gmina musiała zwrócić ponad 390 tys. zł dotacji unijnej z budżetu gminy. Stwierdził, iż to pewna grupa osób – nie cała oświata – kierująca się chęcią zysku dokonała tych nieprawidłowości. Z całą odpowiedzialnością stwierdził, że błąd kilku osób nie może rzucać cienia na wszystkich nauczycieli, którzy są dobrymi pedagogami, których imie-

nia nie należy szargać. Jest przekonany, że odpowiednie instytucje rzetelnie wyjaśnią całą sprawę, co pozwoli oczyścić atmosferę panującą wokół tego tematu.

Życzenia złożył także wszystkim prezes ZNP oddz. Gorzyce Zenon Przybyła. W imieniu wszystkich nagrodzonych i odznaczonych głos zabierała Stefania Rodak, która podziękowała władzom gminy za docenienie pracy nauczyciela oraz za stwarzanie sprzyjających warunków do pracy z uczniami.

Święto Edukacji Narodowej jest okazją do wręczenia nagród, odznak i wyróżnień.

Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej w roku bieżącym otrzymała dyrektor czyżowickiego gimnazjum Stefania Rodak, zaś Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała nauczycielka z czyżowickiej szkoły podstawowej Mirela Bura. Odznaczenia te wręczone zostaną na wojewódzkich obchodach Dnia Edukacji Narodowej.

Zgodnie z przyjętym regulaminem wójt gminy przyznaje nagrody, które w roku bieżącym otrzymali: Joanna Grabarczyk (GM Czyżowice), Ewa Malina (GM Gorzyce), Katarzyna Muszałik (GM Rogów), Justyna Tłoka (GM Turza Śl.), Anna Jurczyk, Romuald Meszczyński

(SP Czyżowice), Gabriela Adamczyk, Izabela Koczy, Róża Suchanek (SP nr 1 Gorzyce), Edyta Cogiel, Krystyna Kozubek, Urszula Parzych (SP Olza), Alina Tekieli-Łuska, Agnieszka Krajewski (SP Rogów), Hiacenta Honisz, Agnieszka Łyp, Mirosława Mrozek (SP Turza Śl.), Joanna Tomala-Gondek (PP Gorzyce), Krystyna Wolnik, Teresa Bajer (PP Olza), Alina Mrozek (PP Rogów), Joanna Musioł, Tamara Hanak (PP Turza Śl.).

Wręczone zostały także złote odznaki Związku Nauczycielstwa Polskiego, które otrzymały: Irma Gulec i Teresa Sosna (SP Rogów), Stefania Rodak (GM Czyżowice) oraz Joanna Wodecka z GZOF Gorzyce.

Tradycyjnie, z okazji 25-lecia pracy zawodowej, pamiątkowe zegarki otrzymały: Danuta Rumpel (PP Czyżowice), Barbara Mielek (SP Gorzyce), Joanna Grabarczyk (GM Czyżowice), Maria Lenczyk (SP Bluszczów), Daniela Jeleń (ZSP Gorzyczki).

Coroczne spotkanie jest okazją do prezentacji młodych twórców. W roku bieżącym zaprezentowały się w pięknym programie artystycznym dzieci ze SP nr 1 w Gorzyczkach pod kierunkiem Ireny Witek-Bugli.

W. Langrzyk, UG Gorzyce

SPOTKANIE Z PRZEDSIĘBIORCAMI

5 listopada w Domu Kultury w Olzie odbyło się spotkanie wójta gminy z przedsiębiorcami z terenu gminy Gorzyce. Przedsiębiorcy z zadowoleniem przyjęli informację wójta o przyjętych założeniach do projektu budżetu gminy na 2014 rok i utrzymaniu podatków na poziomie z 2013 roku. Podczas spotkania omówiono zasady dotyczące gospodarki odpadami na nieruchomościach niezamieszkałych. Przedsiębiorcy zwrócili uwagę na konieczność przeprowadzania efektywnej edukacji ekologicznej, zwłaszcza w zakresie szkodliwości palenia śmieci i innych niedopuszczalnych produktów w piecach domowych. Niestety, wielu mieszkańców naszej gminy świadomie lub nieświadomie przez tak niedopuszczalne działanie wpływa negatywnie na nasze zdrowie i środowisko. Omówiono planowane przetargi, ogłoszone nabory wniosków przez Lokalną Grupę Działania „Morawskie Wrota” w ramach „Tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw” i „Małych projektów”. Przedstawiono również informacje na temat rozpoczęcia prac nad „Strategią Rozwoju Gminy Gorzyce do roku 2020”. Poruszone zostały także bieżące problemy przedsiębiorców w prowadzeniu działalności gospodarczej, między innymi niedobory w oświetleniu na strefie gospodarczej w Czyżowicach, godziny kursów komunikacji zbiorowej niespójne z rozpoczęciem zmian w firmach funkcjonujących na strefie. Wójt poinformował również o przygotowaniach do wprowadzenia programu „Rodzina 3+” na terenie gminy, wspierającego rodziny wielodzietne. Dziękujemy przedsiębiorcom za udział w spotkaniu i zapraszamy na kolejne, w 2014 roku.

B. Amalio-Nowak, UG Gorzyce

KONKURS „MOJA WIEŚ W EUROPIE”

30 września 2013 r. w Sali Błękitnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego w Katowicach odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów laureatom konkursu plastycznego „Moja wieś w Europie”. Z naszej gminy w kategorii I, miejsce III zdobyła Julianna Lazar (lat 9) z klasy III a Szkoły Podstawowej w Rogowie. Wyróżnienie w tej samej kategorii zdobyła jej młodsza siostrzyczka Karolina Lazar (lat 7) z klasy II a, również ze Szkoły Podstawowej w Rogowie. Podczas uroczystości nagrody wręczył członek Zarządu Województwa Arkadiusz Chęciński. Nagrodami w konkursie były kamery cyfrowe, aparaty fotograficzne, odtwarzacze MP4 i MP3.

Konkurs ogłoszono w maju tego roku i skierowano go do uczniów szkół podstawowych z terenów wiejskich województwa śląskiego. Odbywał się on w dwóch kategoriach: I - klasy I-III oraz II - klasy IV-VI. Na konkurs w sumie wpłynęło 390 prac z ponad 70 szkół naszego regionu (I kategoria: 201 prac, II kategoria: 189). Celem konkursu było rozpowszechnianie wśród dzieci i młodzieży wiedzy o funduszach unijnych na obszarach wiejskich, Europejskim Funduszu Rolnym na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz promocja działań wdrażanych przez Samorząd Województwa w ramach PROW 2007-2013.

Wszyscy mali uczestnicy konkursu wykazali się wielkim talentem, pomysłowością i wyobraźnią. Każda praca zachwycała, zarówno ciekawą techniką wykonania, jak również oryginalnością własnej interpretacji tematu. Tematyka prac obejmowała przykłady zmian, które dzięki wykorzystaniu funduszy unijnych zaszły na terenie wybranej wiejskiej gminy, przede wszystkim wykorzystanie środków w Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. W dziecięcych pracach pojawiały się zatem nowe place zabaw, boiska sportowe, parki, odnowione domy kultury czy pojemniki do segregacji odpadów.

redakcja
www.slaskie.pl

SPOTKANIE „MŁODYCH SAMORZĄDOWCÓW”

25 października w sali narad GZOF w Gorzyczkach z inicjatywy radnej Lucyny Gajdy, odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządów szkolnych i opiekunów z wójtem gminy Gorzyce. Spotkanie „Młodych samorządowców” odbyło się w ramach obchodów 40-lecia gminy Gorzyce.

W spotkaniu udział wzięły delegacje samorządów szkół podstawowych i gimnazjów oraz wójt gminy Piotr Oślizło, zastępca wójta Czesław Zychma, wiceprzewodniczący rady gminy Marian Jureczka, dyrektor GZOF Gorzyce Helena Łyp oraz prowadząca spotkanie Lucyna Gajda.

Samorządy reprezentowali:

SP Turza Śląska: Natalia Przybyła, Zuzanna Piechaczek; opiekun – Danuta Niziołek, SP Rogów: Szymon Świerkosz, Julia Kuczaty; opiekun – Justyna Stokłosa, SP Bluszczów: Aleksandra Helczyk, Martyna Szymiczek; opiekun – Katarzyna Ciuraj, SP nr 2 Gorzyce: Julia Wolny, Patrycja Lepich; opiekun – Renata Langer, SP Olza: Maciej Hojka, Natalia Mika; opiekun – Dawid Wacławczyk, SP Czyżowice: Benjamin Kucza, Tobiasz Kacprzak; opiekun – Justyna Brysz, Gimnazjum w Czyżowicach: Patrycja Sosna, Małgorzata Kacprzak; opiekun – Ewelina Solich, Gimnazjum w Gorzyczkach: Małgorzata Adamczyk, Marcelina Zmuda; opiekun – Joanna Stabla, Gimnazjum w Rogowie: Maksymilian Domin, Sandra Jasiak, Patrycja Kionka; opiekun – Katarzyna Muszałik, Gimnazjum w Turzy Śląskiej: Karol Wacławiec, Patrycja Mielek; opiekun – Laura Musioł.

Młodzi samorządowcy w krótkich prezentacjach przedstawili swoją działalność, swoje osiągnięcia, a także plany na przyszłość.

Na specjalnych papierowych kwiatkach przygotowane zostały pytania, na które odpowiadał wójt i zaproszeni goście. Na zakończenie spotkania Jerzy Rebeś pomógł posadzić ufundowany przez Lucynę Gajdę platan.

Drzewo, które jednogłośnie nazwano „Piotruś Pan”, zasadzone zostało przy wejściu do budynku urzędu gminy przy ul. Bogumińskiej 13 i będzie pamiątką spotkania młodych samorządowców z wójtem gminy z okazji 40-lecia istnienia gminy.

W. Langrzyk, UG Gorzyce



Laureaci konkursu „Moja wieś w Europie” Julianna i Karolina Lazar

URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Z obrad XXXV Sesji Rady Gminy Gorzyce

29 października br. w sali narad GZOF w Gorzycach odbyła się XXXV Sesja RG Gorzyce, na której podjęte zostały nw. uchwały:

- Uchwała Nr XXXV/274/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie zmiany uchwały nr XXVI/224/12 Rady Gminy Gorzyce z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości zamieszkałych, położonych na terenie Gminy Gorzyce.
- Uchwała Nr XXXV/275/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela zamieszkałej nieruchomości.
- Uchwała Nr XXXV/276/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Gorzyce na 2013 rok.
- Uchwała Nr XXXV/277/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2013-2019.
- Uchwała Nr XXXV/278/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Gorzycach.
- Uchwała Nr XXXV/279/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie udzielenia w 2013 roku dotacji Miastu Wodzisław Śl. na pokrycie kosztów zatrudnienia związanego z nauczaniem religii Kościoła Zielonościowego.
- Uchwała Nr XXXV/280/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie udzielenia w 2013 roku dotacji Miastu Wodzisław Śl. na pokrycie kosztów zatrudnienia związanego z nauczaniem religii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.
- Uchwała Nr XXXV/281/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie udzielenia w 2013 roku dotacji Miastu Rybnik na każdego ucznia będącego mieszkańcem Gminy Gorzyce, a uczęszczającego do przedszkola niepublicznego na terenie Miasta Rybnik.
- Uchwała Nr XXXV/282/13 Rady Gminy Gorzyce w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

Pełna treść uchwał dostępna jest na stronie:

<http://gorzyce.bip.info.pl/index.php?idm-p=390&r=r>

Złóż deklarację elektroniczną

Na ostatniej sesji radni przyjęli uchwałę w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, składanej przez właściciela zamieszkałej nieruchomości.

W związku z tym, iż nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach umożliwia składanie przedmiotowej deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej, rada gminy podjęła stosowną uchwałę, która umożliwia złożenie deklaracji, również za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Aby złożyć deklarację elektronicznie, należy użyć platformy SEKAP (System Elektronicznej Komunikacji Administracji Publicznej), lub ePUAP (Platforma Usług Administracji Publicznej).

Warunkiem złożenia deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej, jest opatrzenie jej bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu; profilem zaufanym ePUAP lub podpisem weryfikowanym za pomocą certyfikatu wystawionego przez Centrum Certyfikacji SEKAP.

UG Gorzyce, W. Langrzyk

Jak załatwić podpis elektroniczny

Chcąc załatwić w Urzędzie Gminy w Gorzycach sprawy przez Internet, można potwierdzać swoją tożsamość, używając wybranego przez siebie rodzaju podpisu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Funkcjonująca w tutejszym Urzędzie Platforma SEKAP (System Elektronicznej Obsługi Administracji Publicznej), za pomocą której można załatwiać sprawy elektronicznie, obsługuje obecnie trzy rodzaje podpisów:

Podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, tzw. **bezpieczny podpis elektroniczny**. Tego rodzaju podpis wywołuje skutki prawne podpisu odręcznego. Wydawany jest na okres do dwóch lat i jest płatny. Bezpieczny podpis elektroniczny można kupić obecnie w jednej z pięciu firm świadczących usługi w tym zakresie, wpisanych do rejestru Ministerstwa Gospodarki. Więcej informacji na: www.nccert.pl.

Profil zaufany. Jest bezpłatną metodą potwierdzania tożsamości w elektronicznych kontaktach z administracją. Aby go uzyskać, należy założyć konto na ogólnopolskiej platformie ePUAP (elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej), wypełnić i wysłać wniosek o założenie profilu, a następnie udać się do

punktu potwierdzającego tożsamość (najbliżej: Urząd Skarbowy lub ZUS w Wodzisławiu Śl.). Profil zaufany działa jak odręczny podpis i jest odpowiednikiem bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego certyfikatem kwalifikowanym. Więcej informacji na: www.epuap.gov.pl.

Podpis CC SEKAP. Jest to bezpłatny podpis weryfikowany niekwalifikowanym certyfikatem, funkcjonujący w ramach platformy SEKAP. Aby go uzyskać, należy udać się do Urzędu Gminy w Gorzycach (ul. Kościelna 15), gdzie złożony zostanie wniosek oraz podpisana umowa o świadczenie usług certyfikacyjnych, a następnie wygenerowany podpis. Wystarczy zabrać ze sobą dokument potwierdzający tożsamość oraz nośnik, na którym zostanie zapisany podpis – np. pendrive. Wniosek o wydanie podpisu można również wypełnić samodzielnie poprzez stronę <https://cc.sekap.pl>, wysyłając go do punktu rejestracji Urzędu Gminy w Gorzycach. Następnie należy się zgłosić do Urzędu w celu zweryfikowania wniosku i wygenerowania podpisu, zabierając ze sobą dokument tożsamości oraz nośnik. Więcej informacji na: www.sekap.pl.

UG Gorzyce, M. Warzeszka

Nie dla czadu

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o tym cichym zabójcy, odwiedź również inne strony internetowe: www.straz.gov.pl/page/index.php?str=5177, www.czadusypia.pl.

Mieszkańcu oznacz swoją nieruchomość

Apel Wójta Gminy Gorzyce do mieszkańców, w sprawie oznaczenia swojej nieruchomości.

Dzięki temu oszczędzisz czas swój i innych, a być może dzięki Tobie ktoś, kto potrzebuje pomocy, otrzyma ją na czas. W dzisiejszym czasie, gdy narzekamy na nawał obowiązków i brak czasu, to właśnie on odgrywa ważną rolę w naszym życiu.

Zastanawiałeś się dlaczego: nie otrzymałeś przesyłki na czas? pomoc (np. karetką pogotowia, straż pożarną), której potrzebowałeś, miała problemy z dotarciem do twojej nieruchomości? powstała problem z udokumentowaniem odbieranych z twojej nieruchomości odpadów komunalnych?

Jeśli odpowiesz sobie na te pytania i wiele innych z tym związanych dojdiesz do wniosku takiego jak ja, że to nie-stety wina nas samych.

Dlatego po raz kolejny apeluję i przypominam, iż zgodnie z ustawą Prawo geodezyjne i kartograficzne z 17 maja 1989 r. (Dz.U. z 2010 r., nr 193, poz. 1287 z późn. zm.) właściciel nieruchomości ma obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o ustalaniu tego numeru. Ponadto na tabliczce z numerem porządkowym zamieszcza się nazwę ulicy. W przypadku gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu.

Bądźmy przykładem dla innych, oznaczmy swoje nieruchomości. Dzięki wydaniu kilkunastu złotych na tabliczkę z numerem nieruchomości życie w naszej małej ojczyźnie, jaką jest gmina Gorzyce, będzie prostsze dla nas wszystkich.

Apel Wójta Gminy Gorzyce o przyłączenie się do sieci kanalizacji sanitarnej

W związku z trwającą budową sieci kanalizacyjnej na terenie gminy Gorzyce – Urząd Gminy przypomina o obowiązku wykonania przyłącza kanalizacyjnego, spoczywającym na właścicielach nieruchomości.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa właściciele posesji zlokalizowanych przy trasie nowo wybudowanej sieci kanalizacyjnej, którzy mają techniczną możliwość przyłączenia się do sieci kanalizacji – mają obowiązek przyłączenia swoich nieruchomości do przedmiotowej sieci. Obowiązek ten nakłada art. 5 ust. 1 pkt. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (DZ.U.2012.391 ze zmianami). Zwolnione z tego obowiązku mogą być tylko osoby, które wyposażyły swoją nieruchomość w przydomową oczyszczalnię ścieków, wybudowaną zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego oraz zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 24 lipca 2006 w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego (DZ.U.2006.137.984).

Nadzór nad realizacją ww. obowiązków sprawuje Wójt Gminy, który zobowiązany jest do wydania decyzji nakazującej przyłączyć w przypadku gdy właściciel nieruchomości uchylił się od nałożonego ustawą obowiązku. Wykonanie decyzji nakazującej podlega egzekucji w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U.2012.1015 ze zmianami).

Ponadto właściciele nieruchomości mogą liczyć się z sankcjami karnymi – tj. karą grzywny wynikającą z art. 10 ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz z art. 16 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w sprawach o wykroczenia lub dyscyplinarnym za niewykonanie obowiązku.

Dlatego ponownie przypominam o obowiązkach ciążących na osobach mających możliwość włączenia się do sieci kanalizacji sanitarnej, gdyż niedopuszczalnym jest brak realizacji ustawowych przepisów. Pamiętajmy, iż sieć kanalizacyjna pozwala na rozwój naszych lokalnych społeczności, potrafimy to docenić i realizujemy swoje obowiązki bez konieczności wydawania decyzji administracyjnych oraz kosztów z tym związanych.

ŚWIETLICA UCHYLSKO



Świetlica w Uchylsko organizuje wiele wspaniałych imprez dla dzieci. Poniżej zdjęcie z Dnia Latawca oraz z imprezy z okazji Halloween.

Na następne zapraszamy już niebawem.

K. Malcharczyk



Z CHEMIĄ NA „TY”

Szkolne koło zainteresowań
Gimnazjum w Gorzycach.

Ze względu na znaczne zróżnicowanie tempa rozwoju umysłowego, indywidualnych uzdolnień i zainteresowań młodzieży, nauczanie w systemie klasowo-lekcyjnym nie zawsze jest w stanie wykorzystać możliwości ucznia. Zawsze jest grupa uczniów, którym nie wystarcza



wiedza zdobyta w czasie lekcji, takich, którzy czują niedosyt, mają własne pasje, potrzebę działania.

Aby pokazać uczniom „świat chemii” z trochę innej strony, w tym roku szkolnym w gimnazjum w Gorzycach powstało chemiczne koło zainteresowań.

Uczniowie na każdych dwugodzinnych zajęciach, które odbywają się raz w tygodniu, mają możliwość samodzielnie przeprowadzać doświadczenia chemiczne, z których to przemyslenia, obserwacje i wnioski zapisują w zeszytach. Do tej pory nie zabrakło na kółku dodatkowych ciekawych eksperymentów takich jak: „wulkan chemiczny”, „dyskoteka w probówce”, „samopompujący się balonik”, „metoda chromatografii”, „niewidzialny list”, „bomba pianowa”, „budowa materii”, „badanie składu powietrza”, „oranżada”.

Chemia jest przedmiotem, którym stosunkowo łatwo można młodzież zainteresować. Wykonywane doświadczenia, zwłaszcza te efektowne, działają na młodzież jak magnes przyciągający uczniów na zajęcia. Rzetelna praca z nimi jest źródłem dużej satysfakcji i mam nadzieję, że przyniesie oczekiwane efekty.

D. Popiela

UCZNIOWIE SP W OLZIE UCZĄ SIĘ UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY

Szkoły realizują obowiązek nauczania udzielania pierwszej pomocy. Najważniejszą pomocą, jakiej może udzielić dziecko, jest zawiadomienie dorosłych lub służb ratowniczych o wypadku. Dzieciom w wieku szkolnym można już pokazać i powiedzieć o rzeczach trudniejszych. Należy wskazać im zachowania, które mają naśladować, przedstawić podstawowe zasady warunkujące bezpieczeństwo oraz uczulić na sytuacje, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie.

Wzywanie pomocy, rozpoznawanie stanu przytomności poszkodowanego, badanie tętna i oddechu, układanie osoby nieprzytomnej w pozycji bezpiecznej, samodzielne wykonywanie sztucznego oddychania są elementami, których co roku uczy się dzieci w naszej szkole na spotkaniach organizowanych pod hasłem „Ratujemy i uczymy ratować”. Sposobem atrakcyjnym i jednocześnie skutecznym w nauce pierwszej pomocy jest zastosowanie materiałów audiowizualnych i praktyczne ćwiczenia na fantomach – uczniowie samodzielnie wykonują resuscytację krążeniowo-oddechową. Ćwiczenia poprzedzone są krótkimi filmami instruktażowymi oraz gramami edukacyjnymi, z których dzieci chętnie korzystają.

Tego typu imprezy szkolne są także okazją, by dzieciaki mogły zapoznać się z pracą ratownika medycznego. W tym roku szkolnym odwiedził nas Patryk Hiltawski, który krok po kroku wprowadzał dzieci w zasady udzielania pierwszej pomocy, a później nadzorował jej prawidłowe wykonywanie na manekinach.

16 października, w odpowiedzi na apel Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zaangażowaliśmy się w ustanawianie światowego rekordu w jednoczesnej resuscy-

tacji krążeniowo-oddechowej na jak największej ilości fantomów przez jak największą ilość osób. Całe wydarzenie trwało pół godziny i było nagrywane. Nasi uczniowie bardzo poważnie potraktowali całą akcję i z dużą odpowiedzialnością wykonywali czynności ratownicze.

Warto jednak wspomnieć, że właściwe wzory postępowania dzieci nabywają w domu. Nie wszyscy jednak znają zasady udzielania pierwszej pomocy, a jeżeli nawet znają, to nie podejmują się jej udzielenia. Najczęstszą przyczyną takiego zachowania jest towarzysząca nam obawa, iż zamiast pomóc, wyrządzi się szkodę. Najgorsza jednak jest bezczynność. Często minuty przed przybyciem karetki są kluczowe.

Rozwój współczesnej cywilizacji stawia przed ludźmi coraz większe wymagania w zakresie umiejętności przeciwdziałania różnorodnym zagrożeniom. Pomimo istniejących rozwiniętych technologii i procedur medycznych, obecne czasy wymagają nowego podejścia do działań ratowniczych w stanach nagłego zagrożenia zdrowia i życia. Aby dać szansę na wprowadzenie intensywnych procedur medycznych, na miejscu zdarzenia musi znaleźć się osoba, która wykona działania ratujące życie, w tym podtrzymujące podstawowe funkcje życiowe człowieka. Tą osobą może być także dziecko. W naszej szkole kształci się tak uczniów, aby ratowanie życia stało się nie tylko obowiązkiem prawnym, ale i moralnym.

B. Oślizło – koordynator akcji

PS Organizatorzy wyrażają serdeczne podziękowanie pielęgniarkie szkolnej Teresie Paluszkiewicz oraz Patrykowi Hiltawskiemu za pomoc w sprawnym przeprowadzeniu akcji.

BEZPIECZNY PRZEDSZKOLAK 2013

Już po raz kolejny w Przedszkolu Publicznym w Gorzycach 17 października 2013 roku został zorganizowany turniej dla najstarszych grup przedszkolaków pn. „Bezpieczny przedszkolak na drodze”. Imprezę poprowadziły Katarzyna Łatka-Kampik z Edytą Paloc, a w jury zasiadli zaproszeni goście: policjant Grzegorz Szolc pracujący na co dzień w KPP w Wodzisławiu Śl. w Wydziale Ruchu Drogowego, przedstawiciel Rady Rodziców Barbara Szewczuk oraz dyrektor Joanna Tomala-Gądek.

Dzieci ze starszych grup miały okazję wykazać się swoją wiedzą z zakresu ruchu drogowego oraz bezpiecznej drogi do przedszkola. Musiały sprostać wielu zadaniom, by uzyskać aprobatę jury, które bacznie przyglądało się ich zmaganiom.

Po turnieju dzieci mogły bliżej przyjrzeć się naszym

gościom oraz zapoznać się ze strojem policjanta. Pan policjant przeprowadził z dziećmi pogadankę na temat bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem (zapinanie pasów, siedzenie w foteliku), podczas przechodzenia przez jezdnię – odbyło się zademonstrowanie przez dziecko i policjanta, jak właściwie należy przechodzić przez ulicę. Dzieci miały okazję również poznać policyjną maskotkę – Sznupek. Wszyscy byli bardzo szczęśliwi, a uczestnicy turnieju dumni z otrzymanych od policjanta i przedstawiciela Rady Rodziców odznaków. Całe spotkanie zakończyło się wręczeniem pamiątkowych dyplomów i uwiecznieniem tych chwil na zdjęciach grupowych. Natomiast pan policjant w podziękowaniu za zaproszenie i miłą atmosferę poczęstował dzieci słodkimi łakociami.

Nauczycielka PP Gorzyce, S. Sówka

TAJLANDIA, KAMBODŻA – NIEZWYKŁY UROK AZJI

24 października odbyło się kolejne spotkanie w ramach Klubu Podróżnika działającego przy Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach. Tematem były Tajlandia i Kambodża, o których opowiadał nam pan Gerard Lenczyk, wspierany przez żonę Stanisławę oraz pana Eugeniusza Walę, który także był uczestnikiem tej wyprawy. Na spotkaniu oglądaliśmy film, który przedstawiał krajobrazy, zabytki oraz życie ludzi zamieszkujących tamte rejony Azji. Nie zabrakło rekwizytów przywiezionych z podróży. Tajlandia ma wspaniałą, przebogatą kulturę, setki stup i świątyń, które zachwycają niemal na każdym kroku, a ruiny pradawnych miast mają niesamowity klimat. Magnesem, który przyciąga turystów do Tajlandii są plaże, ciepły klimat i tropikalna przyroda. Dziesiątki wysp i wysepek, setki bajecznych plaż, wszechobecne palmy kokosowe, turkusowa woda oraz kolorowa, pełna życia rafa koralowa stanowią prawdzi-

wy raj dla miłośników nurkowania. Mogliśmy podziwiać malownicze poletka ryżowe, tropikalną przyrodę, przejażdżki na słonach, rafting, bazy na wodzie.

Ogromne wrażenie zostawia świątynia Angkor znajdująca się w Kambodży. Kompleks zabytków Angkor tworzy duża liczba kamiennych budowli: miasta, zespoły świątynne, współczesny park archeologiczny oraz tereny leśne i zbiorniki wodne, które obejmują obszar ponad 400 km².

Kolejne spotkanie Klubu Podróżnika odbędzie się 28 listopada br. o godz. 18.00. Temat spotkania: „Koleją przez świat – Stany Zjednoczone – Moskwa, Władywostok, Pekin, Lhasa, Istambuł, Teheran, Algieras, Marrakech”, wrażeniami podzieli się pan Bogdan Waga.

Serdecznie zapraszamy!

M. Smyczek, WDK Czyżowice

GEOCACHING

Geocaching jest to nowoczesna gra terenowa, w którą mogą się bawić ludzie w różnym wieku na całym świecie. Zabawa ta polega na tym, że za pomocą urządzenia GPS trzeba znaleźć ukryty w terenie „skarb”, którym zazwyczaj jest różnej wielkości pojemnik/pudełko. Takie skarby popularnie w Polsce nazywane są „skrytkami”, „skrzynkami” lub „keszami”. Co w nich można znaleźć? Na pewno logbook, czyli książeczkę, w której wpisuje się znalezienie, a następnie w zależności od wielkości kesa całą masę różnych przedmiotów. Jeśli nam się spodoba jakiś przedmiot, to możemy go zabrać, ale w zamian musimy włożyć przedmiot o podobnej lub większej wartości. Przy tej całej wymianie największą frajdę mają oczywiście mali geokeszery. Jedynymi przedmiotami, których nie możemy wziąć na własność są wspomniane wyżej logbooki i ołówki do nich dołączone, a także przedmioty podrózne takie jak Travel Bug czy Geocoin – które przy pomocy geokeszów wędrują ze skrytki do skrytki, osiągając wyznaczony przez ich właściciela cel, którym może być np. podróż do Australii i z powrotem, wędrowanie tylko po górach, zwiedzanie zabytków architektury drewnianej... itd. Po powrocie z terenu na stronie internetowej www.geocaching.com zaznacza się znalezienie skrytki i wpisuje wrażenia, jakie towarzyszyły przy podejmowaniu danej skrytki. Dobrze jest też wpisać, że wymieniono się przedmiotami, np. włożyłem słownika, zabrałem kota.

W Polsce jest coraz więcej ludzi bawiących się w geocaching, w naszym regionie na pewno duży wpływ ma bliskość granicy z Republiką Czeską, gdzie w tę grę bawi się już około 100 tys. ludzi! Powiat wodzisławski pod względem keszów możliwych do szukania nie wypada źle na tle całego województwa śląskiego, ponieważ na około 600 keszów w województwie aż 60 jest w powiecie wodzisławskim, co daje temu powiatowi drugie miejsce pod tym względem zaraz za powiatem cieszyńskim. Coraz lepiej jest także w gminie Gorzyce, gdzie ostatnio zostały założone kesz przy ścieżce przyrodniczo-dydaktycznej w lesie w Czyżowicach. W sumie keszów jest 11, ale są różnego rodzaju, tzn. tradycyjne (punkt schowania jest podany na stronie internetowej), multi kesz (wieloetapowe, gdzie trzeba obliczyć samemu miejsce schowania), oraz mistery kesz (zagadkowe, tutaj podobnie jak w multi).

W dniu publikacji keszów 26.10.2013 w lesie w Czyżow-

cach został zorganizowany event geocachingowy przez Komisję Turystyki Pieszej „Piechur” PTTK Oddział Radlin. Na event przybyło w sumie 27 osób, co jak na obecne realia jest bardzo dobrym wynikiem. Event jak się okazało nie był regionalny czy ogólnopolski (byli ludzie z Krakowa zachwyceni czyżowickim lasem i jego czystością), a międzynarodowy, ponieważ przybyli również goście z Republiki Czeskiej. Zaawansowanie osób było różne, tzn. były osoby, które wcześniej nie miały styczności z geocachingiem, a były osoby mające po parę tysięcy znalezień na całym świecie. Przekrój wiekowy był również różny – od dziadziusia do dziadziusia.

Cieszył bardzo fakt wsparcia imprezy przez gminę Gorzyce, co zaowocowało wydaniem specjalnie na ten event kolekcjonerskich Polish Wood Geocoin w skrócie PWG, w dosłownym tłumaczeniu Polski Drewniany Geocoin. W praktyce to taka drewniana moneta o średnicy 35 mm i grubości 7 mm, na której jest laserowo wypalony jakiś motyw, w tym przypadku to logo Gorzyce Zielona Gmina i nazwa eventu „Czyżowicka Jesień”. Godnym uwagi jest fakt, iż eventowy PWG jest prawdopodobnie wydany jako 14 w Polsce, tutaj nie ma porównania z Czechami, gdzie różnych CWG jest przeszło 10000. Wszyscy uczestnicy eventu takowe PWG otrzymali, pozostałe można znaleźć w szczególności w skrytkach w lesie w Czyżowicach oraz sporadycznie w innych skrytkach w regionie.

Podsumowując, w regionie jest coraz więcej skrytek, a na eventach widać, jaką frajdę dzieciakom i ich rodzicom sprawia szukanie skrytek. Oby takich inicjatyw w regionie było coraz więcej, ponieważ scalają one rodziny poprzez bycie razem ze sobą w określonym miejscu i czasie (a nie przed komputerem czy telewizorem), a gościom spoza regionu ukazują piękno przyrodnicze i zabytkowe naszej małej ojczyzny.

K. Mojżysz

CZYŻOWICKIE ZUCHY NAJLEPSZE NA ŚLĄSKU!

Na wniosek Referatu Zuchowego Śląskiej Chorągwi ZHP w Katowicach działająca przy WDK w Czyżowicach 17 Gromada Zuchowa „Czyżyki” otrzymała tytuł Mistrzowskiej Gromady Zuchowej w roku harcerskim 2012/2013. Gromadę „Czyżyki” prowadzi od 2009 roku instruktor Maria Kmiecik. Czyżowickie zuchy zdobyły tytuł po raz drugi. Po raz pierwszy w 2012 roku. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszej aktywności i podążania w dobrym kierunku.

B. Dawid

ZUCHY W ODWIEDZINACH W STRAŻY GRANICZNEJ



1 października 2013 r. gromada zuchowa „Słoneczne zuchy” działająca w Szkole Podstawowej nr 1 w Gorzycach pojechała zobaczyć, jak działa i pracuje Straż Graniczna w Raciborzu. Zuchy miały możliwość zapoznania się ze specyfiką i charakterem służby w placówce Straży Granicznej.

Funkcjonariusz Straży przeprowadził ciekawie zajęcia w formie dyskusji, mające na celu uświadomienie zuchom, jak należy przeciwdziałać patologiom społecznym, przemocy i naruszaniu zasad bezpieczeństwa. Mieliśmy także okazję zobaczyć salę Tradycji, w której znajdowały się ekspozycje medali, odznaczeń żołnierzy z II wojny światowej, zdjęć i biuletynów wojsk ochrony pogranicza. Ponadto poznaliśmy nowoczesne metody działania, jak i szkolenia w formie trenażera na strzelnicy. Widzieliśmy pokaz strzelania przyszłych funkcjonariuszy policji i straży granicznej z broni palnej oraz z broni laserowej. Równym i wesołym marszem powędrowaliśmy z strzelnicy do autobusu należącego do Straży Granicznej, którym przewozi się więźniów.

Zuchy wykazały się wielką dzielnością, odwagą, a także wiedzą na temat uzależnień, przemocy wobec młodszych oraz zadań i uprawnień Straży Granicznej. Na zakończenie spotkania zuchy podziękowały za otrzymane gadżety, wpisały się do pamiątkowej książki oraz wzorowo pozowały do zdjęcia.

dh M. Paloc

Podziękowania

Świetlica w Osinach przesyła podziękowania dla Pana Stanisława Wajdy za podarowanie świetlicy sprzętu niezbędnego do utrzymania porządku wokół obiektu – tj. kosiarki do trawy i odkurzacza do liści.

Serdecznie dziękujemy, Pracownicy Świetlicy w Osinach.

I KIERMASZ RZECZY UŻYWANYCH W ŚWIETLICY W OSINACH

19 października w Świetlicy w Osinach odbył się I Kiermasz rzeczy używanych. Na kiermaszu można było wystawić swoje używane już rzeczy, bezpośrednio ze sprzedającym można było negocjować cenę zakupu bądź też wymienić się swoimi rzeczami. W kiermaszu uczestniczyły również dzieci, uczęszczające do świetlicy, przyniosły swoje zabawki, maskotki itp. Dzieciom ta inicjatywa bardzo przypadła do gustu, bo miały niezłą frajdę zarówno ze sprzedawania swoich zabawek, jak i kupowania innych gadżetów. Na kiermaszu byli wystawcy z Turzy, Belsznicy, Osin – można było kupić fajne ubrania, maskotki, książki, zabawki, wazoniki itp.

Na pewno powtórzymy tę formę kiermaszu na wiosnę, kiedy wszyscy robimy wiosenne porządki. Już bardzo serdecznie państwa na ten kiermasz zapraszamy. I. Szostek

HELLOWEEN W OSINACH

Tym razem świetlicę w Osinach postanowiły odwiedzić w większości najmłodsze dzieci, oczywiście z rodzicami. Ich stroje i pomalowane buzie po prostu zwały nas z nóg. Wszystkie dzieci w nastroju dys-



kotekowym, gotowe do świetnej zabawy zmierzały w środowy październikowy wieczór w stronę świetlicy. Na początku kolorowały swoje wesołe duszki, później malowały na balonikach wesołe buźki. Oczywiście nie zabrakło

tańca na gazecie, z którym mali tancerze świetnie sobie radzili. A potem jeszcze zdjęcia pamiątkowe i tańce w stylu własnym z balonikami w rytmach dyskotekowych. Cieszymy się, że także najmłodszy odwiedzili swoją świetlicę.

I. Szostek

UKRAIŃSKA KULTURA

Orkiestra Gminy Gorzyce oraz wolontariusze czyżowickiego domu kultury prezentowali kulturę na Ukrainie.

Wydarzenie było możliwe dzięki otrzymanej dotacji z Narodowego Centrum Kultury na realizację projektu pn. „Konfrontacje kulturalne polsko-ukraińskiej młodzieży. Kamieniec Podolski”. Przyznanie grantu umożliwiło wyjazd do Kamieńca Podolskiego członkom orkiestry działającej przy WDK w Czyżowicach oraz wolontariuszom, którzy wspierają i angażują się w organizację form kulturalnych w tej placówce.

Program wizyty był bardzo intensywny. Orkiestra Gminy Gorzyce koncertowała w zaprzyjaźnionym Zespole Szkół nr 13 w Kamieńcu Podolskim, w katedrze oraz na zabytkowym rynku w tym mieście. Utwory rozrywkowe zaprezentowano także podczas rejsu po Dniestrze, który odbyli wszyscy uczestnicy projektu. Wielką niespodziankę sprawili członkowie orkiestry pani Anieli Bieli i jej siostrze – Rozalii, Polkom mieszkającym w Okopach, wykonując podczas ich odwiedzin najśłynniejsze polskie utwory muzyki sakralnej. To wzruszające spotkanie na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Uczestnicy projektu uczestniczyli w warsztatach taneczno-wokalnych ze znakomitym zespołem „Pomarańcze”, wolontariuszki WDKC pod okiem instruktora przeprowadziły dla naszych ukraińskich kolegów warsztaty plastyczne. Rozegraliśmy także wspólny siatkarski mecz Polska–Ukraina. Jednym z punktów projektu było zwiedzenie regionu – Podola. Z przewodnikiem zwiedziliśmy Chocim, Bakotę, Twierdzę Kamieniecką czy Okopy Św. Trójcy. Piękne krajobrazy podziwiano podczas malowniczego rejsu po Dniestrze.

Dzięki realizacji projektu obie strony bliżej poznały wzajemną kulturę i historię, nawiązały się także nowe przyjaźnie. Po raz kolejny mogliśmy się przekonać o serdeczności mieszkańców Kamieńca Podolskiego, ale także ich problemach i nadziejach.

B. Dawid



fot. Arch. WDK

DZIEŃ ZIEMNIAKA W WIEJSKIM DOMU KULTURY W OLZIE

16 października 2013 r. po raz pierwszy w naszym WDK odbył się Dzień Ziemniaka. Impreza połączona była z comiesięcznym zebraniem przedstawicieli Koła Gospodyń Wiejskich Gminy Gorzyce, które przypadło zorganizować przewodniczącej KGW w Olzie, Marii Kuczerze. Z tej okazji przewodnicząca KGW w Olzie otrzymała liczne życzenia, kwiaty i upominki.

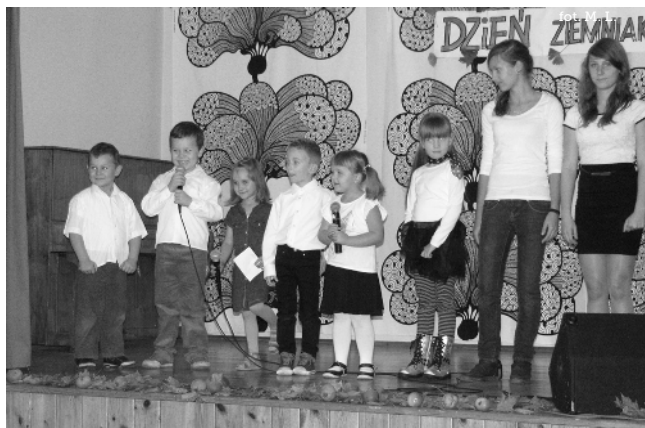
Stół ugiął się od potraw m.in. ziemniaków z piekarnika z masłem czosnkowym oraz niespodzianką w środku. Były placki ziemniaczane, faladry, róże ziemniaczane i wiele innych ziemniaczanych dań, po których tylko palce lizać. Słodkości zastąpiły pączki ziemniaczane. Każdy kto przybył, a frekwencja niezwykle dopisała, mógł posmakować przeróżnych ziemniaczanych specjałów, czy też dowiedzieć się więcej o ziemniakach. Atrakcją święta, oprócz degustacji regionalnych potraw z ziemniaka, był program artystyczny przygotowany przez instruktorów Domu Kultury w Olzie. Dziewczyny dynamicznym tańcem, z wdziękiem i gracją wprowadziły radosny klimat. Zaprezentowały również swoją teatralną twórczość, przedstawiając bajkę pt. „Wróblek Elemelek i kartofelek”. Wszyscy z niecierpliwością czekali, czym jeszcze uraczą nas nasze

gwiazdy sceny. Maluszki wraz z młodzieżą zaprezentowały wymyślone na zajęciach fraszki, które spodobały się zaproszonym gościom i nie tylko.

Ruch i wspólna zabawa to główne cele imprezy, które tradycyjnie udało się znakomicie osiągnąć. Dzień Ziemniaka stał się dla wszystkich źródłem wielkiej radości i wspólnie spędzonej zabawy.

Do następnego spotkania za rok!

M. Hojka, WDK Olza



WIECZÓR WSPOMNIENI

Ruszą cykliczne wieczory wspomnień w czyżowickim WDK.

25 października odbył się w czyżowickim WDK wieczór wspomnień połączony z prezentacją archiwalnych zdjęć. Spotkania te będą odbywały się raz na kwartał, w ostatni piątek miesiąca, o godz. 18.00 w sali widowiskowej WDKC. Przebiegały będą w luźnej, nieskrępowanej atmosferze (jego przebieg budują uczestnicy przy delikatnym wsparciu moderatora). Najbliższe odbędzie się 31 stycznia 2014 r. Prosimy czyżowian i mieszkańców okolicznych miejscowości o dostarczanie fotografii, wycinków prasowych i innych dokumentów archiwalnych na temat Czyżowic do Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach. Przekazane materiały zostaną zeskanowane.

Celem spotkań jest oczywiście zachowanie dzie-

dictwa przodków dla przyszłych pokoleń. Ważniejsze wypowiedzi, komentarze i uzupełnienia do zdjęć są notowane. Ponadto chcemy uzupełniać bezcenne archiwum pana Piotra Pawlicy – mieszkańca Czyżowic, z którego wszyscy czerpiemy. Front, który przeszedł przez Czyżowice podczas II wojny światowej, spowodował niepowetowane straty. Czyżowianie wspominają: *Rus ni miał litości. Zdjynicia walały sie w gnojokach. Nie do uratowania, mokre i zmazane.* Archiwalnych zbiorów o Czyżowicach jest więc relatywnie mało. Kwartalne spotkania wpiszą się w cykl Czyżowickich Piątków Artystycznych. Serdecznie na nie zapraszamy!

B. Dawid

SUKCES CZYŻOWIANEK

10 października w Rydułtowskim Centrum Kultury Feniks działający przy WDK w Czyżowicach zespół Czyżowianki pod kierunkiem artystycznym Henryka Sosny zdobył II miejsce podczas festiwalu organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Rydułtów. Bardzo się cieszymy z sukcesu Czyżowianek i życzymy dalszego rozwoju!

B. Dawid



fot. arch. WDK Czyżowice

PEDRO

- *wykonywanie usług meblowych
- *szafy z drzwiami przesuwными
- *garderoby
- *kuchnie na wymiar
- *biurka

możliwość płatności w ratach!

Adam Lankocz
44-350 Uchylsko, ul. Wiejska 29a
tel. 607 523 260
e-mail: pedro.szafy.kuchnie@wp.pl

Wydzierżawie Sklep Wielobranżowy "PROMYK"

w Gorzyczkach
ul. Kwiatowa 4 (Kolonia Fryderyk)

pow. 120 m² z pełnym wyposażeniem

tel 664 092 812

OZDOBY ŚWIĄTECZNE I DECOUPAGE W WIEJSKIM DOMU KULTURY W OLZIE

W wakacje odwiedziła nas pani Julia Adamczyk z Galerii TYGIEL ROZMAITOŚCI. Poprowadziła wtedy warsztaty w trakcie Akcji Lato. Ponieważ wiem, że największą pasją pani Julii jest decoupage postanowiłam zaprosić właścicielkę Galerii do WDQ w Olzie. Może przypomnijmy coś to takiego *decoupage*. Słowo od francuskiego słowa *decouper* oznaczającego „wycinać”. Jest dziś jedną z najbardziej popularnych, a jednocześnie efektownych i przystępnych technik zdobienia przedmiotów. Podczas pierwszych zajęć zapoznaliśmy się ze specyfiką techniki i jej dziejami, sięgającymi początku XII wieku, kiedy to chińscy

wieśniacy tworzyli barwne, papierowe wycinki i ozdabiali nimi okna, latarnie, pudełka z prezentami i inne przedmioty. Kolejne zajęcia miały charakter praktyczny. Dowiedzieliśmy się, że dzięki technice serwetkowej w stosunkowo szybki i łatwy sposób efektownie ozdobić można kartonowe pudełko, drewniane kolczyki, również przedmioty z terakoty, papieru, ceramiki, szkła, plastiku czy styropianu.

Razem z podopiecznymi od zeszłego roku uczymy się tej techniki. Uczymy się i widać efekty! Pani Julia przyjechała do nas na nasze piątkowe spotkania z techniką decoupage, na których pomogła nam ozdabiać styropia-

nowe bombki, ponieważ już czas zacząć przygotowywać ozdoby świąteczne. Każdy uczestnik przemieniał swoje bombki w istne cuda. Wszyscy byli zadowoleni z efektu. Ozdoby choinkowe będzie można zobaczyć na kiermaszu, który odbędzie się 7-8 grudnia przed kościołem parafialnym pw. NMP Królowej Pokoju w Olzie. Więcej informacji w biurze WDK w Olzie lub na naszej internetowej stronie www.wdkolza.org

Technika ta nie jest łatwa, a tym bardziej gdy pracuje się z dziećmi. Kolejne piątkowe spotkania z techniką decoupage za nami. Zapraszamy na kolejne.

M. Hojka, WDK Olza

PINHOLE PHOTOGRAPHY EXHIBITION OFFO 2013

Wernisaż wystawy fotografii otworkowej w Galerii Na Sali w WDQ w Olzie.

Ogólnopolski Festiwal Fotografii Otworkowej (OFFO) jest imprezą gromadzącą twórców, którzy posługują się fotografią otworkową. Jej celem jest ukazanie możliwości, jakie daje ta technika i przybliżenie jej możliwie najszerszej publiczności. Festiwalowi towarzyszy szereg wystaw eksponowanych w około 30 galeriach górnośląskich, ale także w innych regionach kraju (w Olzie w Galerii Na Sali -też)

W ramach piątej, jubileuszowej edycji OFFO w olzańskiej galerii zawisły prace prawdziwych pasjonatów fotografii otworkowej:

Mathias Hagemann (Szanghaj/Chiny) to artysta niemieckiego pochodzenia, ur. w 1967 r., mieszkaniec Chin (Szanghaj). Projektuje i tworzy aparaty otworkowe od 1996 r. Aktualny sprzęt o nazwie Boxocam, który został wykonany w 2003 r. Od 2004 r. publikuje kalendarz Camera Obscura Boxocam Calendar. Na swoim koncie ma wystawy indywidualne w Niemczech, Hiszpanii i Chinach, a także wystawy zbiorowe na całym świecie.

Cykl fotografii otworkowych prezentowanych w naszej Galerii Na Sali nosi tytuł „GAME OVER”. To seria czarno-białych zdjęć, które opowiadają historię okolic będących przeskodą w budowie mega miasta jakim jest Szanghaj – a więc przeznaczonych do rozbiórki. Starsi ludzie usiłują pogodzić swoje codzienne życie z otoczeniem, w którym przyszło im żyć – buldożerami, betonowymi autostradami – aż do swoich ostatnich chwil. Ta seria to ostatnie spojrzenie na sytuację. Można odczytać tutaj jednoznaczną i okrutną wiadomość: GAME

OVER. Zdjęcia zostały zrobione na przełomie 2011 i 2012 r. W międzyczasie zamieszkałe tereny zniknęły.

Nhung Dang (Brighton/Wielka Brytania/UK) to artystka – fotograf. Nhung postanowiła poszerzać swoje zdolności, korzystając z przeróżnych technik i procesów. Jej ulubionym narzędziem, które służy do fotografii otworkowej, jest „aparat” wykonany z puszki po herbatnikach. Fotografia otworkowa odnosi się do jej instynktownej natury fotografki, kiedy to głównym celem staje się stworzenie atmosfery, a nie skupienie się na stronie technicznej. Zdjęcia skłaniają do refleksji, szukania odpowiedzi na pytanie o przynależność, identyfikację. Na narrację w jej pracach często mają wpływ jej osobiste uczucia i melancholia. Prace Nhung prezentowane były na międzynarodowych wystawach, a także w przeróżnych książkach i innych publikacjach.

Autorka jest współzałożycielką projektu pod nazwą The Last Promenade. Urodzona w Wietnamie, obecnie mieszka w Londynie. Tytuł serii fotografii prezentowanych w Galerii Na Sali to „Dark Romantic”.

Grupa Solarigrafia Dębica: Krzysztof Nieradka „PALMER”, Tomasz Ciepeliowski „QWINTUS”, Piotr Fic „INTROLL”. Wyróżnienie członka grupy w konkursie TSF Pinhole World. Występ grupy w Polskim Radiu Czwórka – promocja fotografii otworkowej. Tyle fakty!

A od siebie: różnorodne prace, ludzie, po raz pierwszy grupa trzymająca OFFO z Witoldem Englenderem, która wymyśliła, że na naszym wernisażu autorzy prac Edycji mieli możliwość wymienić się fo-

tografiami – warunek pierwszy i ostatni to sztuka za sztukę. Pomysł ten ucieszył mnie bardzo (ja się tylko przyglądałem). Drugi raz ucieszyłem się ogromnie, gdy grupa z Dębicy przekazała swoje prace na cele charytatywne w mojej wystawienniczej działalności. To po raz pierwszy. A wystaw w naszej galerii było 146. Gości z zagranicy i okolic było mnóstwo (była też pani tłumacz). Silna grupa z Zielonej Góry, Jaworza, a nawet jeden pan ze Szwecji. Autorzy otrzymali zamiast żywych kwiatów, wyroby (tym razem lampionki) TIFFANY-EGO. Byli przedstawiciele władz gminy – Krzysztof Małek, Czesław Zychma – cieszymy się bardzo. Tradycyjnie radna Lucyna Gajda była też. Nie zabrakło poczęstunku (kawa, ciastka oraz przeróżne przekąski), nie zabrakło raciborskiego piwa (goście z zewnątrz zabierali je na pamiątkę). To byłoby na tyle.

Pan Janusz z WDQ Olza



WIEJSKI DOM KULTURY W OLZIE MA NOWE LOGO

Wnikliwi obserwatorzy na pewno zwrócili uwagę, że od pewnego czasu WDK w Olzie posługuje się nowym logo. Aby wprowadzić je w sposób oficjalny, chcę pokrótce opisać, jak i dlaczego powstało.

Autorem kompletnej identyfikacji wizualnej, w tym także nowego logo oraz księgi znaku jest nasza instruktorka, Patrycja Warzeszka. Patrycja, pracując nad dyplomem artystycznym w Instytucie Sztuki PWSZ w Raciborzu, zajęła się tematem naszego domu kultury. Praca, która powstała, nosi tytuł „Dom Kultury. Identyfikacja i mistyfikacja – projektowanie graficzne i obrazy olejne”. Podzielona została na dwie części: w części pierwszej autorka zaprojektowała od podstaw logo, księgę znaku, a także wizytówki oraz papier firmowy wraz z kopertą. Do całości dobrała odpowiedni krój pisma. Natomiast część malarska to seria sześciu obrazów olejnych i akrylowych, które przedstawiają w zbliżeniu instrumenty muzyczne. Prace te będzie można oglądać w sali na piętrze

w WDK przez cały styczeń.

Patrycja w kilku zdaniach o swoim projekcie:

Logo Wiejskiego Domu Kultury w Olzie to dwie nałożone na siebie litery: D oraz Q.

Litera D oznaczać ma pierwszą literę wyrazu „dom”, który kojarzy się z ciepłem, miłą atmosferą, miejsce, które zawsze można odwiedzić i poprosić o radę. Podobna atmosfera panuje w naszym domu kultury, o czym świadczy ciągła obecność dzieci i młodzieży – a także osób nieco starszych – na zajęciach organizowanych przez dom kultury, a także poza nimi, kiedy część uczestników przychodzi tu, by przyjemnie spędzić czas z pracownikami.

Litera Q oznacza „jakość” (ang. quality), a także słowo „kultura” pisane czasem też w różnych nieformalnych tekstach jako „qltura”. Należy również zaznaczyć, że zanim powstał znak firmowy pracownicy WDK w Olzie używali sformułowania „w WDQ” (stąd też wzięła się nazwa naszego pierwszego festiwalu rockowego QAK, czyli wdQ olzA rocK) i dlatego postanowi-



**WIEJSKI
DOM KULTURY
W OLZIE**

łam, by w logo wykorzystać literę Q.

Litery D i Q zostały zaprojektowane tak, by przypominały kształtem komiksowy dymek. Odnosi się to do komunikacji, która jest podstawą działania Wiejskiego Domu Kultury w Olzie.

Mam nadzieję, że udało nam się wyjaśnić skąd to, nieco kontrowersyjne dla niektórych Q, a wielość jego skojarzeń zależy od indywidualnych skojarzeń każdego z nas. Nam kojarzy się tak, jak opisaliśmy powyżej...

K. Siedlaczek

WDK CZYŻOWICE

Listopad:

- 29.11.2013 r. 18⁰⁰ Gala wręczenia nagród zwycięzcom V Cyberkonkursu Antyuzależnieniowego
- 29.11.2013 r. 18⁰⁰ Warsztaty fotograficzne „Objective beauty” – pierwsze spotkanie, wstęp wolny
- 29.11.2013 r. 19⁰⁰ Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne – wystawa podyplomowa absolwentek cieszyńskiego Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego
- 30.11.2013 r. Zabawa Andrzejkowa z dj. Cena biletu: 25 zł/os. (w cenie biletu: kawa, ciastko, zimna płyta)

Grudzień:

- 06.12.2013 r. 18⁰⁰ Mikołajki - cena biletu: 20 zł/os.
- 11.12.2013 r. 18⁰⁰ Spotkanie miłośników gier planszowych
- 11.12.2013 r. 18⁰⁰ Spotkanie opłatkowe – Rada Sołecka
- 14.12.2013 r. 17⁰⁰ Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne – koncert gitarowy w wykonaniu Sławomira Tatercy oraz uczniów szkoły „Glissando” (wyjątkowo w sobotę)
- 15.12.2013 r. 16⁰⁰ Spotkanie opłatkowe – KGW Czyżowice
- 16.12.2013 r. 16⁰⁰ Spotkanie opłatkowe 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury oraz 17 Gromady Zuchowej „Czyżyki”

Już dziś zapraszamy! **II Biesiada Bawarska**

1.02.2014 r. – sala widowiskowa WDK w Czyżowicach. Zapisy ruszyły!

poniedziałek	16 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Orbita – kurs prawa jazdy Próba grupy śpiewaczej Czyżowianki
wtorek	13 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Lekcje gry na pianinie Aerobik
środa	16 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Orbita – kurs prawa jazdy
czwartek	13 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ 14 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -19 ³⁰ 18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ -21 ⁰⁰	Lekcje gry na pianinie Nauka gry na gitarze Kurs języka niemieckiego Klub Podróżnika (ostatni czwartek m-ca) Aerobik Próba Chóru Moniuszko
piątek	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ -21 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ -21 ⁰⁰	„MOZAIKA” Próby Orkiestry Gminy Gorzyce Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne (ostatni piątek m-ca)
sobota	9 ⁰⁰ -13 ⁰⁰ 10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Klub Alternatywnego Szkraba Próby zespołu Dolce Canto Zbiórka harcerzy Zbiórka zuchów

WDK OLSZA

Listopad:

- 04.12.2013 Tradycyjne spotkanie z okazji Dnia Górnika
- 06.12.2013 18³⁰ Spotkanie z Mikołajem dla dzieci.
- 08.12.2013 8³⁰, 11³⁰ Kiermasz Bożonarodzeniowy (przed kościołem NMP Królowej Pokoju w Olsze)
- 12.12.2013 Wernisaż wystawy fotografii z konkursu pt. „40-LECIE GMINY GORZYCE”
- 20.12.2013 Dekoracje świąteczne (szopka bożonarodzeniowa, choinki, aniołki i stroiki świąteczne z makaronu) cz. 2

poniedziałek	15 ⁰⁰ 16 ⁰⁰	Zajęcia dla maluszków EKO MALUSZKI Próba chóru Słowik nad Olszą
wtorek	12 ⁰⁰ 15 ⁰⁰	Próba zespołu Olszanki Zajęcia plastyczne dla dzieci od 7 lat
środa	16 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰	Szkola rodzenia Majsterkomania (zajęcia dla dzieci i młodzieży) Nauka tańca dla maluszków od 3-5 lat/koszt 20zł
czwartek	16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰	Lekcje gry na gitarze Klub tenisa stołowego i piłkarzyków
piątek	15 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	Próba grupy taneczno-teatralnej Number Seven Zajęcia manualne (origami, decoupage, malowanie na szkło) dla dzieci 7-15 lat Majsterkomania (zajęcia dla dzieci i młodzieży) Tiffany na koniec tygodnia (pow. 15 lat)

Świetlice wiejskie zapraszają

Betsznica

- wtorek 14⁰⁰ - 20⁰⁰
- czwartek 14⁰⁰ - 20⁰⁰
- sobota 14⁰⁰ - 20⁰⁰

Jesienne rodzinne bieganie
z Szymonem 18⁰⁰

Odra

- poniedziałek 14⁰⁰ - 20⁰⁰
- środa 14⁰⁰ - 19⁰⁰
- warsztaty wykonywania ozdób świątecznych

piątek 14⁰⁰ - 20⁰⁰

06.12.2013 Spotkanie z Mikołajem

WDK GORZYCE

Centrum Informacji i Promocji

Centrum Informacji i Promocji
Punktu Druku Kultury w Gorzycach
Telefon: 43 8 4 4 8 1

- poniedziałek - 14⁰⁰-19⁰⁰ czwartek - 9⁰⁰-14⁰⁰
- wtorek - 13⁰⁰-19⁰⁰ piątek - 10⁰⁰-14⁰⁰

UWAGA! W celu sprawdzenia częstotliwości odwiedzin turystów – w grudniu zmieniamy godziny otwarcia Punktu Informacji Turystycznej (w GOTSIR „Nautica”).



Punkt Informacji Turystycznej GOTSIR Nautica

- poniedziałek - 14⁰⁰-19⁰⁰ czwartek - 9⁰⁰-14⁰⁰
- wtorek - 13⁰⁰-19⁰⁰ sobota - 10⁰⁰-14⁰⁰

Listopad:

- 26.11.2013 r. 17⁰⁰ Spotkanie z przedstawicielami organizacji społecznych, stowarzyszeń, instytucji działających na terenie gminy w sprawie opracowania rocznego kalendarza imprez na rok 2014 (organizator: CIP)
- 27.11.2013 r. 13⁰⁰ Posiedzenie komisji Rady Gminy Gorzyce (organizator: UG Gorzyce)
- 28.11.2013 r. 14⁰⁰ Sesja Rady Gminy Gorzyce (organizator: UG Gorzyce)
- 30.11.2013 r. Wyjazd do gospodarstwa szkółkarskiego w Goczałkowicach na kiermasz świąteczny

Grudzień:

- 1.12.2013 r. 14⁰⁰ Jubileusz 10-lecia Bractwa Osób Niepełnosprawnych (sala Świątlicy Wiejskiej w Osinach) (organizator: Bractwo Osób Niepełnosprawnych Związku Górnośląskiego w Gorzycach, współpraca WDK Gorzyce)
- 3,4.12.2013 r. 9⁰⁰-17⁰⁰ Badania mammograficzne (plener WDK Gorzyce)
- 5.12.2013 r. 12⁰⁰-13⁰⁰ Pokaz: kolektory słoneczne (firma Promag)
- 4.12.2013 r. 10⁰⁰ Spotkanie barbórkowe 2013 (organizator: WDK Gorzyce oraz SP 1 w Gorzycach)
- 6.12.2013 r. 18⁰⁰ Mikołaj w plenerze – 4 edycja cyklu: Rodzinnie, świątecznie, bez nałogów (plener przy WDK Gorzyce)
- 11.12.2013 r. 18⁰⁰ Przy kawie o pograniczu (spotkanie X) pt. „Poezja jest mi przydatna, na szersze wypływam wody” – twórczość poetycka i translatorska ks. prof. B. Wodeckiego
- 14.12.2013 r. 18⁰⁰ Wydawniczo-muzyczne podsumowania w ramach „Gorzyckich Spotkań z Kulturą 2013”
- 17.12.2013 r. 10⁰⁰ Rozpoczęcie przesłuchań uczestników „Hej kołęda, kołęda” V Międzygminnego Konkursu Kołęd i Pastoralek
- 20.12.2013 r. 17⁰⁰ Spotkanie opłatkowe Rady Sołeckiej Gorzyce (organizator: Sołtys i Rada Sołecka Gorzyce)
- 22.12.2013 r. 17⁰⁰ Koncert Bożonarodzeniowy z udziałem laureatów V Międzygminnego Konkursu Kołęd i Pastoralek „Hej kołęda, kołęda”
- 16-30.12.2013 r. V Międzynarodowa Wystawa Szopek współpraca: Józef Burszyk, Jiri Cvesper – Czechy. Zapraszamy do zwiedzania ekspozycji w godzinach pracy WDK Gorzyce

wtorek	17 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Szkola gitary – zajęcia indywidualne, płatne Kapsander – próba zespołu wokalo-instrumentalnego Gorzyczanki – próba grupy śpiewaczej
środa	16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ 18 ³⁰ -20 ⁰⁰	Małolaty – próba zespołu wokalnego Vocalsi – próba grupy wokalo-instrumentalnej
czwartek	14 ⁰⁰	Małolaty (Gorzyczki) – próba zespołu wokalnego
piątek	14 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Małolaty (Gorzyce) – próba zespołu wokalnego Śpiewająca Rodzinka – próba zespołu wokalo-instrumentalnego (co dwa tygodnie)
sobota	10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	Kameleon – próba zespołu wokalnego

W dniu **24.12.2013r.** – WDK Gorzyce oraz jego Filie w terenie: Świątlice Wiejskie w Gorzyczkach, Osinach, Turzy Śl., Uchylsku oraz Punkt Informacji Turystycznej (w GOTSIR „Nautica”) – **będą nieczynne**
W dniach **23, 30, 31.12.2013** – WDK Gorzyce czynny w godzinach **od 8⁰⁰ do 16⁰⁰**
Punkt Informacji Turystycznej (w GOTSIR „Nautica”) czynny **od 9⁰⁰ do 14⁰⁰**

Rogów

- wtorek 15⁰⁰ - 20⁰⁰
- środa 15⁰⁰ - 20⁰⁰
- piątek 14⁰⁰ - 19⁰⁰
- wtorek 17⁰⁰ Rogowianki
- czwartek 18³⁰ Betszniczanki
- piątek kółko gitarowe
- sobota 9⁰⁰ zbiórka harcerska
- 10⁰⁰ Dzieci Maryi

Turza Śląska

- środa 13⁰⁰ - 20⁰⁰
- czwartek 14⁰⁰ - 20⁰⁰
- piątek 13⁰⁰ - 20⁰⁰

Gorzyczki

- wtorek 12⁰⁰ - 20⁰⁰
- czwartek 14⁰⁰ - 20⁰⁰
- piątek 14⁰⁰ - 20⁰⁰

Osiny

- wtorek (chór Melodia) 18³⁰-20³⁰
- środa 13⁰⁰ - 19⁰⁰
- płatne lekcje gry na gitarze 16⁰⁰ - 18⁰⁰
- czwartek 12⁰⁰ - 19⁰⁰
- piątek 12⁰⁰ - 19⁰⁰
- kółko plastyczne 16⁰⁰

Uchylsko

- wtorek 14⁰⁰ - 20³⁰
- czwartek 14⁰⁰ - 20³⁰
- piątek 13³⁰ - 20³⁰

7.12.2013 r. 15⁰⁰ Mikołaj

20.12.2013 r. 16⁰⁰ Spotkanie opłatkowe



rubryka satyryka
Czesław Czaika

FRASZKI

Wakacyjna historyjka

*Działo się tak;
było na wznak.*

Osiół nad osłami

*Niejednych to pewnie poruszy,
że nawet wśród osłów spotkasz geniuszy.*

Ciągłość żywota

*Ktoś nas zastąpi,
gdy koniec nastąpi.*

Marne szanse

*Choćbyś nie wiem jak się starał,
marne masz szanse, leżąc na marach.*

Bez znaczenia

*Większego nie ma to
znaczenia,
gdy ciółka na stołku ciołek
zamienia.*

Bezsensowność

*Noć snów
bez snów.*

Trzeźwo myślący

*Wielu wie o tym odgadł żyje:
myśli się trzeźwo, gdy się napije.*

Zażyłość

*Znajomość się zacieśnia,
gdy się ucieleśnia.*

Ocena występu debutanta

*Ocena dość chłodna...
Trema nie jest głodna.*

Kochanka – konkurentka żony

*Zwykle jest to taka,
która nie rywalizuje o dostęp do
zlewozmywaka.*

Wesołek dominikański

*Nie ma co się złościć, palcami
wytykać,
że czasem pastorał też lubi
pobrykać.*

*Może jest przez to pogłębiania
wiara,*

gdy się robi gilu-gilu oraz bara-bara.

*W wiadomościach regionalnych my przeczytali,
że naszej mamie „Złote Serce” przyznali.*

*O tym, że mo złote od downa już wiemy i z tej nominacji fest się cieszymy.
A wnuki! Wielą radości miały! Na „fejsie” i „naszej-klasie” o tym napisały
i zaraz od znajomych gratulacje zbierały,*

*yno najmłodszo Julka nie wii, co to wszystko znaczy
ale za pora lot prababcia Helena jej to wytłumaczy.*

*Z okazji przyznania tytułu „Człowiek o Złotym Sercu”
składamy serdeczne gratulacje i życzymy dalszych sukcesów
w życiu osobistym i społecznym.*

Ewa, Adam i Grzegorz z rodzinami

*Najlepsze życzenia z okazji 70 urodzin koleżankom
Dorocie Matuszek, Anieli Nowak i Marii Morawiec
od koleżanek z KGW Olza*

*„Drzewo najlepiej rośnie, gdy spokojnie stoi;
człowiek zaś, gdy pracuje”*

(József Eotvos)

Panu Jerzemu Rebesiowi

radnemu gminy Gorzyce V i VI kadencji w latach 2006-2013

*słowa podziękowania za owocną działalność na rzecz gminy i sołectwa
z nadzieją na dalszą współpracę w lokalnych stowarzyszeniach
składa Rada Sołectwa w imieniu mieszkańców Czyżowic*

WARSZTATY z projektu „GORZYCKIE SPOTKANIA Z KULTURĄ

– cykl koncertów tematycznych wiosna, lato, jesień, zima poprzedzone warsztatami wokalo-instrumentalnymi” dofinansowanego w ramach działania 413

Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju Objętego PROW na lata 2007-2013, w grudniu odbędą się w dniach:

grupa I - 3, 10, 17.; grupa II - 5, 12, 19.



Życzenia urodzinowe

Z okazji urodzin pragniemy złożyć jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia, a przede wszystkim szacunku, życzliwości i miłości ze strony bliskich osób. Kierujemy je do jubilatów, kończących 90 lat i więcej...

Elżbieta Rzazonka, Franciszka Chrobot z Olzy, Gertruda Raczek, Gertruda Staniczek z Czyżowic, Józef Zientek, Alojzja Ganita z Gorzyc, Helene Stabla, Alojzy Szebera z Turzy Śląskiej.

Przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek



Wójt Gminy Gorzyce
Piotr Oślizło

DOSTOJNI JUBILACI

**200 lat dla Józefa Zientka z Gorzyc.
Jubilat skończył 103 lata!**

Zacny jubilat urodził się w Gorzyczkach przy ulicy Wiejskiej, gdzie wychowywał się z bratem i 2 siostrami. Mając 25 lat ożenił się z Elżbietą Piprek, z którą wspólnie przeżył 56 lat, wychowując syna i dwie córki. W czasie II wojny światowej został wcielony do wojska.

Pan Józef jest wyuczonym murarzem, jednak zawodowo pracował jako listonosz oraz jako kierownik hotelu w Rybniku (w którym pracował jeszcze w wieku 70 lat).

Dostojny Jubilat czuje się dobrze, mieszka w Gorzyczkach z córką Teresą i Jej rodziną. Doczekał się 6 wnuków i 10 prawnuków. Nie narzeka na zdrowie, nie stosuje żadnej diety.

W dniu urodzin dostojnemu jubilatowi życzenia złożyli najbliżsi oraz wójt gminy Piotr Oślizło, przewodniczący rady gminy Krzysztof Małek, starosta powiatu wodzińskiego Tadeusz Skatuła oraz kierownik USC Jadwiga Siedlaczek.

W. Langrzyk

**60 lecie pożycia małżeńskiego państwa
Stefanii i Józefa Szymczków z Kolonii Fryderyk**

Małżonkowie poznali się w bardzo wczesnej młodości, już jako nastolatki bardzo się lubili i często spędzali z sobą czas. Byli sąsiadami, mieszkali w położonych obok siebie familokach. Wychowali córkę i syna, mają pięcioro wnucząt i troje prawnucząt.

Państwo Szymczkowie wybudowali dom, w którym mieszkają wraz z wnuczką i jej rodziną. Ze szczegółami pamiętają czasy budowy, wspominają jak ciężko w tamtym okresie zdobywało się materiały budowlane oraz ile wysiłku trzeba było włożyć w powstawanie domu. Pani Stefania zajmowała się rodziną, pan Józef pracował na Kopalni Rymer.

Małżonkowie cieszą się bardzo dobrym zdrowiem, a rodzina dba o to, by im niczego nie brakowało.

Serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych, wspaniałych lat życia Jubilatom złożyli wójt gminy Gorzyce Piotr Oślizło, przewodniczący RG Krzysztof Małek, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek oraz redakcja „U nas”.

**Pani Wanda Nowak z Turzy Śląskiej
obchodziła 90 urodziny**

Jubilatka pochodzi z Olszenicy, od 13 lat jest wdową. Ma córkę, troje wnuków i sześćcioro prawnuków. Pani Wanda miała pięcioro rodzeństwa, jej brat ma 93 lata. Nigdy nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i pracą na roli. 90-latką mieszka z wnuczką i jej rodziną, która zapewnia jej opiekę i towarzysztwo. Pani Wanda bardzo lubi spacerować, często odwiedza rodzinę, jak sama twierdzi – chodzenie sprawia jej wiele przyjemności. Ogląda telewizję, pomimo 90 lat, nie ma problemów ani ze słuchem, ani ze wzrokiem. Jest bardzo pogodna i życzliwa.

Życzenia Szanownej Jubilatce złożyli Czesław Zychma – wicewójt, Marian Jureczka – wiceprzewodniczący RG, Jadwiga Siedlaczek – kierownik USC oraz redakcja „U nas”.

B. Futerska

PERSPEKTYWA

STOWARZYSZENIE AKTYWNOŚCI LOKALNEJ
W CZYŻOWICACH

Zapraszamy na
JARMARK BOŻONARODZENIOWY
połączony z „Czyżowickimi spotkaniami kolędowymi”.

8 grudnia 2013 r. g. 15.30
Rancho Western w Czyżowicach.

Zapisy wystawców: 32-4513-333 (gimnazjum); 4513-288 (WDK)



strefa kibica Bogusław Jordan

Twierdza Turza wciąż nie zdobyta

W meczu XIV kolejki rozgrywek klasy okręgowej drużyna Unii Turza Śl. pokonała po stojącym na wysokim poziomie meczu Silesię Lubomia 3:1. Mecz był toczony w szybkim tempie, obie drużyny robiły wszystko, by rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść. W ostatecznym rozrachunku lepsi, a przede wszystkim skuteczniejsi okazali się gospodarze i tym samym nowe boisko w Turzy wciąż zostaje nie zdobyte przez drużyny przyjezdne. W pięciu rozegranych meczach na nowym stadionie w Turzy Unia odniosła cztery zwycięstwa, raz na inaugurację padł remis w meczu z liderem z Gołkowic.

LKS UNIA TURZA - LKS SILESIA LUBOMIA 3:1 (1:1)

1 - 0 Adam Ucher 15 min. (głową), 1 - 1 Mariusz Makosz 17 min. (głową), 2 - 1 Bartłomiej Sikorski 50 min., 3 - 1 Adam Ucher 55 min. (rzut karny)

Sędziowali: Andrzej Majcher (główny), Grzegorz Majcher, Dawid Cieślak (asystenci). Widzów: 230.

LKS UNIA TURZA: Łukasz Strzelecki - Daniel Gojny, Gabriel Szkatuła, Tomasz Stolarski, Kamil Kotkowski - Dawid Skrzyszowski (kpt) (89' Jan Krupiński), Przemysław Pawliczek (84' Piotr Sitek), Bartłomiej Sikorski, Adam Ucher - Dominik Zganiacz (69' Błażej Bochynek), Paweł Kulczyk. Trener: Jan Adamczyk. Pozostali rezerwowi: Marek Kłosok, Rafał Ganita, Wojciech Konopek.

źródło: lksuniaturzaslaska.futbolowo.pl

Trampkarze Starsi - grupa A

Bardzo ciekawe mecze, obfitujące w bramki, toczyły się w rozgrywkach grupy A o mistrzostwo podokręgu Racibórz Trampkarzy Starszych. W grupie tej występują trzy zespoły z naszej gminy: z Gorzyc, Rogowa i Czyżowic. Z tego grona najlepiej radziła sobie drużyna z Gorzyc, zajmując pierwsze miejsce w rundzie jesiennej.

Tabela Trampkarzy Starszych:

Lp. Drużyny	Mecze	Ptk.	Bramki
1. LKS Czarni Gorzyce	12	28	72:26
2. TS Górnik 1924 Pszów	12	28	53:23
3. KS Przyszłość Rogów	12	25	79:21
4. LKS Silesia Lubomia	12	19	63:34
5. LKS Naprzód Czyżowice	12	13	36:41
6. LKS Naprzód 37 Krzyżkowice	12	10	20:55
7. LKS Chałupki	12	0	2:125

B. Jordan

Powiatowe zawody sportowo - pożarnicze

21 września w Rydułtowach odbyły się powiatowe zawody sportowo-pożarnicze, w których udział wzięły jednostki OSP z terenu powiatu wodzisławskiego. Gminę Gorzyce reprezentowały jednostki OSP Gorzyczki, Gorzyce i Rogów.

Po rywalizacji, w której udział brało pięć drużyn, w grupie młodzieżowej CTIF chłopcy OSP z Gorzyczki zajęło ostatnią pozycję, zaś w grupie CTIF dziewczęta OSP Gorzyce zajęło trzecie miejsce.

W grupie A – męska, w której zmagano się 10 drużyn, jednostek OSP Gorzyce uplasowało się na siódmej pozycji. W grupie C – kobieca, na cztery drużyny OSP Rogów zajęło drugie miejsce.

Ubolewać należy nad faktem, iż najlepsze drużyny z gminnych zawodów sportowo-pożarniczych w grupie C – kobiety – OSP Uchylsko i OSP Gorzyce nie wzięły udziału w zawodach powiatowych.

Komendant Gminny ZOSP RP J. Glenc

Nieciekawie w Rogowie

Coraz bardziej nieciekawie wygląda sytuacja Przyszłości Rogów w grupie opolsko-śląskiej (południe) III ligi. Po 14 kolejkach rogowianie zdobyli 11 punktów i tylko dzięki lepszemu stosunkowi bramek plasują się na trzecim miejscu od końca tabeli, a nie na jej końcu. Porażkę 1-3 w 12 rundzie z rezerwami Górnik Zabrze można by przyjąć w ciemno, gdyż Przyszłość przyjechała do Zabrza w 16-osobowym składzie. Na ławce rezerwowych znalazło się nawet miejsce dla 40-letniego Pawła Wojtali. Lecz przegrana u siebie 1-2 z LKS Czaniec na pewno zabolowała piłkarzy, jak i kibiców, ponieważ rogowianie nie przegrali u siebie od 18 miesięcy. Wyjazd do Pawłowic też okazał się nieudany Przyszłość znów przegrała z tamtejszym Pniówkiem 1-3. Trzy porażki z rzędu nie wróżą niczego dobrego. Niewykorzystywane sytuacje podbramkowe, brak snajpera, kontuzje i często łapane kartki w drużynie Przyszłości mogą przyczynić się do degradacji tej drużyny do niższej ligi. Relacje i opisy meczów przyszłości można przeczytać na oficjalnej stronie klubu pod adresem: www.przyszlosc.rogow.pl



Podsumowanie rundy jesiennej – Olszynka Olza

Za nami runda jesienią rozgrywek 2013/14 w raciborskiej C klasie (gr.I).

Założenia ukończenia rundy jesiennej w pierwszej trójce zostały wykonane, bowiem nasza drużyna ukończyła ją na miejscu drugim z 23 punktami na koncie.

Po dziesięciu kolejkach zmagani aż siedem z nich wygraliśmy, dwa razy padł remis, a tylko raz musieliśmy uznać wyższość rywali. Zdobyliśmy 24 bramki, tracąc tylko siedem goli. Najskuteczniejszym strzelcem okazał się nasz snajper Adrian Szymiczek, który zdobył osiem goli, po nim plasują się Wojciech Ligus i Olaf Kłosek z trzema bramkami na koncie, po dwa gole mają Piotr Sztangierski i Adam Nielaba. Natomiast Kamil Futerski, Przemysław Szuścik, Mateusz Ryszka, Szymon Kluczek, Wojciech Bober i Marcin Musioł strzelili po jednym голу.

Rundę jesienną zaczęliśmy najlepiej jak można było sobie wymarzyć. Przez sześć kolejek byliśmy niepokonani i przewodziлиśmy w tabeli, aż do remisowego meczu z rezerwami Tworkowa. Tydzień później odnotowaliśmy pierwszą porażkę w sezonie, przegraliśmy na własnym terenie z LKS-em Odra Nieboczowy 1:2. Mimo potknięcia nasza ekipa nie poddała się i zdołała uzbierać jeszcze kilka punktów, utrzymując drugie miejsce w tabeli.

Jeden z najlepszych meczów zagraliśmy w Pawłowie, pokonując rezerwy tamtejszego LKS-u 5-0. Jak to bywa w piłce nożnej przychodzi też czas na spadek formy – w Belsznicy mimo wygranej przez nas 1-0, rozegraliśmy najsłabsze spotkanie w sezonie.

Zakończenie rozgrywek rundy jesiennej na drugim miejscu podium stawia naszą drużynę w dobrym świetle przed rundą wiosenną, która rozpoczyna się 6 kwietnia przyszłego roku. Taki obrót sprawy pokazuje, iż wciąż są realne szanse na awans do B klasy po blisko pięcioletniej absencji. Trzy punkty, które tracimy do lidera, są jak najbardziej do odrobienia. Mamy nadzieję, że potwierdzimy to w rundzie rewanżowej. Musimy tylko pokazać chęć do walki i ambicję, jakie prezentowaliśmy przez pierwszą połowę sezonu.

A. Wodecki

Zwycięstwo trampkarzy młodszych

W piątek (25 października 2013) swój ostatni w tej rundzie mecz ligowy rozegrali trampkarze młodszy Czarnych Gorzyce. Mecz rozegrano na wyjeździe, a przeciwnikiem Czarnych była drużyna Zawady. Spotkanie zakończyło się wygraną młodych piłkarzy z Gorzyc (2:0), bramki w tym meczu zdobyli Bartłomiej Zmuda i Kamil Bajer. Drużyna trampkarzy młodszych z dorobkiem 20 pkt. zajęła w swojej grupie trzecie miejsce (sześć wygranych, dwa remisy i dwie przegrane).

Skład Czarnych: Kowalczyk, Janik, Godula, Chomiak, Berger, Ganita, Zmuda, Lamczyk, Nowak, Bajer, Frączek.

B. Jordan

Unia Turza Śląska - prezentacja zespołu



Górny rząd od lewej: prezes klubu Leon Morawiec, trener Andrzej Wodecki, Przemysław Szuścik, Dawid Wacławczyk, Daniel Zagórski, kierownik drużyny Damian Szuścik, Adam Nielaba, Sebastian Długi, Mateusz Ryszka, Adrian Szymiczek, Wojciech Bober, Marcin Musioł. Dolny rząd od lewej: Michał Musioł, Kamil Futerski, Leszek Matlaga, Wojciech Ligus, Sylwiusz Wojtczak, Olaf Kłosek, Piotr Sztangierski. Nieobecni zawodnicy: Szymon Kluczek, Dawid Kwiaton, Przemysław Kupka, Łukasz Muzeja, Jakub Fober.

PROGRESJA WYNIKÓW W SKALI OKRĘGU ŚLĄSK – POŁUDNIE

Hodowcy podsumowali sezon lotowy.

Kolejny sezon lotowy oddziału PZHGP w Gorzycach przeszedł do historii.

Jaki był sezon 2013, można było ocenić w czasie rocznego spotkania członków gorzyckiego oddziału, które odbyło się tradycyjnie w Gorzyczkach. Według słów prezesa oddziału Leszka Moczala był dla hodowców tych wspaniałych skrzydlatych wyczynowców sezonem udanym, lepszym od ubiegłorocznego, o czym świadczą chociażby wyniki w skali okręgu. W sezonie 2012 w rankingu przodowników Okręgu lotowego Śląsk – Południe znalazło się dwóch przodowników, a w tym sezonie w tej klasyfikacji znalazło się sześciu hodowców gorzyckiego oddziału.

Do wielkich sukcesów oddziału Gorzyce zaliczyć trzeba także zdobycie piętnastego przodownika w Okręgu przez team hodowców Krystiana i Przemysława Czekałów z Uchylska, którzy zostali także mistrzami lotów gołębi dorosłych 2013 roku w oddziale. Znaczącym wynikiem (w skali kraju) może pochwalić się także hodowca Tadeusz Wacławczyk – posiadacz najlepszego gołębia w rejonie za wyniki z dwóch sezonów.

Wyniki wszystkich kategorii lotowych tegorocznego sezonu przedstawił w sprawozdaniu prezes Leszek Moczala, po czym nastąpiło tradycyjne wręczenie pucharów i dyplomów najlepszym hodowcom. W tym sezonie lotowym dla uatrakcyjnienia rywalizacji wprowadzono nową konkurencję „Mistrzostwa w systemie szybkościowym”. Pierwsze miejsce zajął Zenon Kaczmarczyk z sekcji Uchylsko. Drugie miejsce zajął team hodowców Mandrysz Józef - Wiesław, a trzecie przypadło teamowi Wrona Marcin - Urszula. Puchary zwycięzcom wręczył fundator nagród, wójt gminy Piotr Oślizło. W najważniejszej dla hodowców rywalizacji Mistrzem Oddziału Gorzyce w lotach gołębi dorosłych w roku 2013 został team Czeaka Krystian - Przemysław. Pierwszym wicemistrzem został Zenon Kaczmarczyk, drugim wicemistrzem oddziału został utytułowany team hodowców Krakowczyk Hubert - Eugeniusz.

Mistrzem Oddziału Gorzyce w lotach gołębi młodych 2013 został Mirosław Wysłucha. Drugie miejsce przypadło teamowi Wrona Marian - Urszula, a miejsce trzecie zajął czołowy hodowca oddziału Gorzyce Zenon Kaczmarczyk. Odnosić należy też fakt, że w tej kategorii lotów sklasyfikowany na ósmej pozycji został nestor gorzyckich hodowców Leon Parma, legitymujący się obecnie najstarszym czynnym stażem członkowskim w oddziale.

Puchary wręczono w bardzo sympatycznej atmosferze również za pierwszego i ostatniego gołębia z lotu maratońskiego. Obydwu hodowców nagrodzono gromkimi brawami.

Jak co roku i tym razem zebranie hodowców zaszczylił swoją obecnością wójt Piotr Oślizło, który w krótkim wystąpieniu wyraził uznanie dla tej szlachetnej rywalizacji, pełnej poświęcenia także ze strony małżonek hodowców, życząc wszystkim wielu sukcesów i wytrwałości w kontynuacji tego hobby.

Obecna na spotkaniu była także Danuta Parma dyrektorka gorzyckiego WDK, który od lat współpracuje z gorzyckim oddziałem PZHGP.

Gorzycki oddział PZHGP jako jeden z nielicznych w Okręgu prowadzi także tzw. Ligę młodzieżową. Celem rywalizacji ma być propagowanie tego sportu wśród młodzieży i kontynuowanie hodowli gołębi pocztowych, która to tradycja na ziemi wodzisławskiej jest bardzo bogata, sięgająca lat 20 ubiegłego wieku. Laureatami tegorocznej edycji ligi zostali młodzi hodowcy: I miejsce Szymon Kühn, II miejsce Szymon Sosna i III miejsce Denis Rybarz. Najlepsze gołębie gorzyckiego oddziału można będzie obejrzeć podczas wystawy rejonowej, która odbędzie się w Godowie 6-7 grudnia. Podsumowując tegoroczny sezon spotkanie zakończono tradycyjnym poczęstunkiem i gorącą, przyjacielską dyskusją.

A. Nowak



Nestor hodowców gorzyckiego oddziału pan Leon Parma.

LEGENDA GÓRNIKA W NIEBIESKIM RADLINIE

15 listopada w radlińskim ośrodku kultury gościł Stanisław Oślizło. Organizatorami spotkania były miejscowe organizacje, a okazją do spotkania przypadający w tym roku jubileusz 90-lecia Klubu Sportowego Górnik Radlin. Gospodarze przygotowali dla gościa kilka niespodzianek, jedną z nich była obecność Henryka Sachsa, dawnego kolegi z boiska i drużyny Górnika Radlin, która w latach 50. odnosila znaczące sukcesy na arenie krajowej. Przed spotkaniem gość obejrzał kilka miejscowych obiektów sportowych, w tym boisko, na którym występował. Oślizło przez ponad 45 minut opowiadał o początkach swojej kariery, występach w barwach górniczych klubów i reprezentacji Polski. O meczach przeciwko królowi futbolu Pele i AS Romie. Zebrani pytali m.in. o kulisy występów w Radlinie. Na prośbę jednego z kibiców Stanisław Oślizło zagrał na pianinie.

Stanisław Oślizło to kapitan, legenda zabrzańskiego Górnika i całej polskiej piłki nożnej – z czasów ich największej świetności. W tamtych latach, w czasie meczów

z AS Romą, pustoszały ulice śląskich miast. Oślizło jest jednym z najwybitniejszych stoperów w historii polskiej piłki nożnej. Jako jedyny Polak strzelił gola w finale Pucharu Zdobywców Pucharów. Pochodzi z Jedłownika, sportową przygodę rozpoczynał w Wodzisławiu Śląskim, potem był Górnik Radlin. Mógł zostać gimnastykiem lub siatkarzem. Wybrał piłkę nożną. Mógł zagrać w chorzowskim Ruchu, trafił do Zabrze. Grał z najwybitniejszymi. To wspaniały człowiek, niezwykle ciepły, serdeczny, niesamowicie skromny. Sportowy tryb życia, wierność zasadom, od wielu lat ta sama, pierwsza i jedyna żona z Radlina. Gra na pianinie. Takich piłkarzy dziś już po prostu nie ma. Twarz zabrzańskiego Górnika i naszego powiatu. Było dla mnie zaszczytem, że przyjął zaproszenie do Turzy Śląskiej, że mogłem poprowadzić spotkanie w Radlinie. Mam nadzieję, że jego imię otrzyma któraś ze szkół lub jeden z obiektów sportowych na terenie powiatu. Bo to Człowiek legenda, wzór sportowca przez duże S.

D. Jakubczyk

6 PYTAŃ DO...

mistrza Krystiana Czeaka
– hodowcy gołębi pocztowych.

Zdobycie przez team hodowców Krystian-Przemysław Czeaka tytułu Mistrza Oddziału PZHGP w Gorzycach w koronnej kategorii lotów gołębi dorosłych jest dobrą okazją do zadania kilku pytań, które choć po krótko przybliżą tajniki tego sukcesu.

Andrzej Nowak: *Od kiedy interesuje się pan tym „skrzydlatym” sportem?*

Krystian Czeaka: Wstąpiłem do związku w 1966 roku, mając 13 lat. Gołębie już wtedy mnie pasjonowały. Dodać muszę, że drugi z naszego teamu - syn członkowską deklarację złożył w 2003 roku.

A.N.: *To imponujący staż członkowski. Który to z kolei tytuł mistrza w lotach gołębi dorosłych?*

K.Cz.: W tej kategorii to nasz pierwszy wspólny tytuł mistrza. Natomiast na przestrzeni tych 47 lat tytułów się nabierało. Byłem wicemistrzem, zdobyłem kilka razy pierwszego przodownika i tytuł mistrza lotów gołębi młodych. Mój gołąb zdobył także tytuł „Najlepszy gołąb” okręgu Śląsk Południe w kat. Sport B.

A.N.: *Ile gołębi trzeba hodować, aby być mistrzem?*

K.Cz.: Do lotów przygotowuję ok. 50 gołębi. Poza tym jest jeszcze 10 par rozplodowych.

A.N.: *W ilu lotach pańskie gołębie „punktowały”?*

K.Cz.: Nasze gołębie wzięły udział we wszystkich 13 lotach i zawsze punktowały. Poszczycić możemy się też gołębiem z tytułem II gołąb Okręgu Śląsk Południe w lotach maratońskich (2x Solingen i Emden).

A.N.: *Stuchając innych hodowców, stwierdzam że to drogi sport...*

K.Cz.: Tak, to prawda. Karma jest obecnie droga. Częściowo uzupełniamy potrzeby także własną karmą. Ten sport kosztuje również wiele czasu i poświęcenia. Także ze strony najbliższych, czyli żon (...)

A.N.: *Jak wasze wyniki plasują was w rywalizacji Okręgowej?*

K.Cz.: Myślę że nieźle, 15 miejsce w Okręgu uważam za nasz sukces. Oby tak dalej, a może i lepiej.

A.N.: *Dziękuję za rozmowę. Życzę teamowi Czeakałów wielu radości z sukcesów.*

Czarny Smok

W dniach 28 października – 2 listopada 2013 r. w Bregenz w Austrii odbyły się Mistrzostwa Europy w Kickboxingu WKF. W Mistrzostwach wzięły udział zawodnik Czarnego Smoka Czyżowice – Witold Tełak. Wodzisławski zawodnik nie zawiódł i wrócił z imprezy ze złotym medalem. Witek, trenując pod okiem Bogdana Miliona i Zbigniewa Kicki, pojechał do Austrii bardzo dobrze przygotowany. Tocząc efektowne walki, wywalczył tytuł amatorskiego Mistrza Europy w formule Light Contact +94 kg. Zawodnikowi gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

B. Jordan

Wspomnienie o profesorze

1941 - 2013

Jeszcze niedawno cieszyliśmy się z Panem i Pana rodziną na uroczystej gali „Gorzycką Perła”.
Dziś zapalamy znicz na Pana grobie ...

Panie profesorze,
Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci,
w pamięci Twoich czyżowian.

Czyżowice, listopad 2013 r.

PERSPEKTywa

LUDZI TEJ ZIEMI

Przewodnik i słownik biograficzny w jednym.

Promujemy nową książkę ks. dr. Henryka Olszara

27 października w kościele w Gorzycach, 6 listopada w domu kultury w Skrzyszowie i 15 listopada w domu kultury w Gorzycach promowaliśmy książkę naszego współpracownika, ks. dr. Henryka Olszara „Ludzie tej ziemi. Sylwetki kapłanów spoczywających na cmentarzach w dekanacie gorzyckim”. Ks. dr Henryk Olszar, związany Uniwersytetem Śląskim w Katowicach, od lat zajmuje się historią Kościoła na Górnym Śląsku. Jest autorem kilku książek i wielu artykułów. W spotkaniach wzięły udział dziesiątki osób. Swoją obecnością zaszczylicili je m.in. ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer (gościł w kościele w Gorzycach), ks. dr Jan Grzegorzek (gościł w Skrzyszowie), przedstawiciele władz samorządowych powiatu wodzisławskiego oraz gmin Godów i Gorzyce. Pierwsze ze spotkań, które odbyło się w rodzinnym kościele autora, uświetnił swoim występem chór Cantemus Domino, powstały specjalnie na uroczystość prymicji ks. Henryka.

Spotkania promocyjne połączono z prelekcjami ks. Henryka na temat kapłanów przedstawionych w książce. W Gorzycach i Skrzyszowie wiele osób włączyło się do dyskusji, uzupełniając wspomnienia naukowca, a nawet z nimi polemizując. Kontrowersje wywołał temat współpracy z władzami PRL i udziału kilku znanych i szanowanych duszpasterzy w strukturach ZBOWiD-u, środowisku księży patriotów czy Caritasu. Mieszkańcy wspominali też sprawy zupełnie powszednie. Jak to na Śląsku powszechnie się utarło – nie mogło zabraknąć tematów trudnych Ślązaków wyborów. *Ks. Merkel nigdy nie wyrzekł się ducha niemieckiego ale potrafił się z ludnością z Godowa zasymilować. Mimo tego trudno mu było zrozumieć, że nasza ojczyzna ma coś takiego jak 1-maja* – mówił autor w czasie spotkania w Skrzyszowie. W czasie spotkania w Skrzyszowie ks. Henryk przybliżył także sylwetkę ks. dr. Bernarda Wodeckiego, którego postać (współ z ks. Fryderykiem Lipińskim) znalazła się na okładce. Z kolei w Gorzycach wspomnieli o młodych, przedwcześnie zmarłych kapłanach z Turzy Śląskiej. Autor odebrał liczne podziękowania za ogromny trud.

Publikacja jakiej nie było

Ks. Henryk Olszar w swojej nowej publikacji wprowadza nas po cmentarzach gmin Godów i Gorzyce, przedstawiając sylwetki pochowanych na nich księży. Rysuje ich barwne, pełne wspomnień, anegdot i opinii portrety. Nie unika trudnych tematów, przedstawia je jednak w bardzo wyważony sposób. Książka stanowi znakomite źródło do poznania dziejów śląskiego Kościoła. Wszystkie postaci Autor osadza w realiach miejsca i czasów w których żyli. Książka stanowi zarówno przewodnik po nekropoliach naszego dekanatu, jak i słownik biograficzny. Rozprawa jest pierwszą w dziejach Lokalnej Grupy Działania Morawskie Wrota publikacją naukową traktującą o całym naszym dekanacie i dwóch gminach. Od czasów pozostających w maszynopisach opracowań Ludwika Musiōła to również pierwsze dzieło posiadające w pełni naukowy charakter. Ks. Henryk Olszar w krytyczny sposób wykorzystał bogatą literaturę przedmiotu i ogromną ilość materiałów archiwalnych z archiwów kościelnych i państwowych.

Recenzenci nie kryli zachwytu. Ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer napisał m.in.: *Ks. dr Henryk Olszar, znany i ceniony śląski historyk i oddany prawdzie naukowej badacz, wyróżnia się spośród dzisiejszych historyków jedną, zasadniczą cechą, która dla współczesnych bywa nieznaczącą, ale dla prawdziwych miłośników wiedzy historycznej jest zasadniczą. On zajmuje się Człowiekiem, a nie strukturami, powiązaniem, instytucjami... Ks. Olszar jest, z wyboru – historykiem niedocenionym. Mógłby – warsztat ma ku temu doskonały – pisać na zamówienie... biografie, biografie, dzieje parafii, analizy zasobów IPN... Jest jednak coś (albo Ktoś), co/Kto każe mu się skoncentrować na Człowieku... Dla niego każda z opisywanych w 39 biogramach składających się na recenzowaną książkę Postaci żyje... Pozostaje w metafizycznej jedności, nadprzyrodzonej*

więzi z każdą z nich... Potrafi w niezwykły, szkoda, że tak rzadko spotykany dzisiaj sposób, towarzyszyć Tym, którzy napisali już historię swojego życia i zamknęli księgę doczesności. To historia uprawiana w swojej najszlachetniejszej postaci: historia magistra vitae...

Pozostaje po lekturze zbudowany treścią i formą najnowszą książkę ks. dr. Henryka Olszara. Co do treści: napisane (nie z wahaniem się użyć tego słowa) z czułością życiorysy kapłanów spoczywających na cmentarzach dekanatu gorzyckiego stanowią dla czytelnika wezwanie i memento. Pozostaje też zbudowany formą: naukową rzetelnością, solidnością źródeł, ścisłym, ale i przystępnym językiem, doborem rzadkiego materiału ilustracyjnego...

Bardzo pochlebnie o formie książki i warsztacie autora wypowiadał się również drugi z recenzentów, ks. prof. dr. hab. Jan Górecki: *Widzimy więc, że cmentarz to również ojczyzna tak bliska i kochana dla rodziny, parafian tworzących wspólnotę kościoła parafialnego. Cmentarz zakotwiczony jest w człowieku i ma potrójny wymiar. Wspomnienia tych, których nie ma; zobaczenia tych, którzy na cmentarz przychodzą i wreszcie zapowiada tych, którzy w przyszłości nań przyjdą. (...) Autor publikacji wykorzystał wszystkie dostępne źródła archiwalne, a także opracowania oraz wywiady z osobami kompetentnymi w tej materii. W niniejszej publikacji ujawnia dojrzały warsztat naukowy. Książka ks. dr. Henryka Olszara jest publikacją na wskroś nowatorską. (...)*

Wielu z bohaterów autor znał osobiście

Publikację ilustruje kilkadziesiąt zdjęć, udostępnionych również przez czytelników „U Nas” i „Nowin Wodzisławskich”. W zamyśle autora, wydawcy i niżej podpisanego zawarty w książce materiał ikonograficzny miał uzupełnić treść: pokazać księży na co dzień, dobrych sąsiadów, przyjaciół rodziny i domu, ludzi którzy towarzyszyli nam od kolebki aż do grobu. Stąd też wśród zdjęć znajdują się fotografie rodzinne czy pokazujące kapłanów wśród członków stowarzyszeń lub bliskich osób. Książkę w bardzo staranny sposób wydała krzyżanowicka oficyna Halegg, przy wsparciu finansowym księży dekanatu gorzyckiego. Wydawca zadbał nie tylko o najwyższą jakość, ale również o to, by bezpłatne egzemplarze otrzymali recenzenci, tłumacze oraz osoby, które udostępniły zdjęcia. Praktycznie w dwa tygodnie cały nakład został wyczerpany.

Autor zamieścił w książce obszerne biogramy 40 księży, są nimi: ks. Bolesław Jakubczyk (1928-2003), ks. dr Gustaw Piotr Klapuch (1929-2006) – cmentarz parafialny w Czyżowicach; ks. Juliusz Merkel (1877-1944), ks. Fryderyk Werner Lipiński (1911-1982), ks. Ryszard Sosna (1932-1983), ks. Konrad Chłodek (1934-2007), ks. Bernard Schirmeisen (1937-2013) – cmentarz parafialny w Godowie; ks. Izidor Myśliwiec (1916-1962), ks. Franciszek Brzoza (1916-1993), ks. Oskar Thomas [Tomasz] (1940-1984), ks. Alojzy Mazur (1948-1995) – cmentarz parafialny w Gołkowicach; ks. Józef Thalherr [Talher, Thaller, Taler] (1768-1845), ks. Teodor Henryk Walenta (1882-1945), ks. Eryk Karol Dzieżok [Dzierżok] (1907-1964), ks. Reginald [Reinhold], Wilhelm Knauer (1904-1967), ks. dr Rudolf Adamczyk (1905-1980), ks. Karol Józef Brzoza (1907-1986), ks. Jan Rzepka (1913-2001), ks. Kazimierz Hurski (1935-2006) – cmentarz parafialny w Gorzycach; ks. Zygmunt Perdyła (1933-1997) – cmentarz parafialny w Kroszowicach; ks. Seweryn Mazur (1929-2004) – cmentarz parafialny w Łaziskach; ks. dr Jan Machulec [Machuletz] (1910-1962), ks. dr Edward [Ewald] Henryk Wiczorek (1925-2010) – cmentarz parafialny w Olzie; ks. Franciszek Kałuża (1846-1914), ks. Juliusz Sdralek [Zdralek, Zdralek, Zdralek] (1843-1919), ks. Alojzy Latusek (1911-1966), ks. Norbert Marian Błaszczuk (1930-1982), ks. Piotr [Peter] Kornas (1950-1984), ks. Ignacy Melchior Żydzioł (1928-1985) – cmentarz parafialny w Rogowie; ks. dr Edmund Sladeczek [Sladeczek, Sladeczek] (1855-1925), ks. Robert Wałach [Wallach] (1885-1964), ks. Walter Gajda (1913-1968), ks. dr Teodor Marcin Rak (1904-1976), ks. Wilhelm Matura (1932-1984), ks. Józef Piekorz (1948-2013) – cmentarz parafialny w Skrzyszowie; ks. Ewald Kasperczyk (1914-1980), ks. Wojciech Wrana (1973-2000), ks. Tomasz Wuw-

er (1969-2000), ks. Zdzisław Tront (1963-2010) – cmentarz parafialny w Turzy Śląskiej. Całość uzupełnia biogram Sługi Bożego o. Józefa Huwera SVD (1895-1941), który posiada mogiłę symboliczną w kościele pw. NSPJ w Rogowie.

Wielu z kapłanów autor znał osobiście. Opracowując biogramy rozmawiał z wieloma osobami, w tym kapłanami naszego dekanatu. *Szkoda, że nie umarłem – bo bym tu teraz był – zażartował jeden z księży. A co też książka mówi – niech żyje jak najdłużej.*

Biblioteka Akademii Morawskich Wrót

Publikacja otwiera periodyczne, recenzowane wydawnictwo „Bibliotekę Akademii Morawskich Wrót”. W jej ramach chcemy publikować wartościowe opracowania o charakterze monograficznym z zakresu geografii, kultury i sztuki, historii oraz materiały źródłowe, a także poezję i prozę – poświęcone terenom naszej Bramy Morawskiej. Nie zamykamy dyskursu w granicach naszej LGD. Trudno mówić o jej środowisku, kulturze, historii, dniu dzisiejszym i jutrze bez poznania szerszego tła – wpływów Cieszyna, Opawy, Raciborza, Pszczyny i Rybnika.

D. Jakubczyk

Spotkanie autorskie w gorzyckim domu kultury

Niezwykle interesująco wypadło trzecie spotkanie promujące najnowszą książkę ks. Henryka Olszara zatytułowaną „Ludzie tej ziemi”, poświęconą kapłanom spoczywającym na cmentarzach dekanatu gorzyckiego. Organizatorem spotkania był Wiejski Dom Kultury w Gorzycach. Patronowali mu Piotr Ośliżko i redakcja naszego miesięcznika.

Odbyło się późnym popołudniem 15 listopada br. Do ostatniego miejsca zajęte były krzesła przy stołach z kawą i domowym ciastem. Na spotkanie przybyli przedstawiciele władz gminy i sołectwa, mieszkańcy ulicy Piaskowej, przy której stoi dom rodzinny księdza Henryka i wielu innych zainteresowanych książką i jej autorem.

Uczestników spotkania serdecznie powitała dyrektor WDK Danuta Parma po krótkim prologu muzycznym: Ania Makosz – uczennica Szkoły Muzycznej w Katowicach wykonała II część Sonaty J. Haydna na fortepian. Potem nastąpiła krótka prezentacja sylwetki autora i przedstawienie najważniejszych informacji o wydanej książce.

Drugą częścią spotkania całkowicie, bez reszty zawałdła ks. Henryk. Przed słuchaczami przetoczyła się niezwykle intensywna, bardzo osobista, barwna i ciepła opowieść o swoich korzeniach, pierwszych doświadczeniach szkolnych, nauce w wodzisławskim ogólniaku, o drodze do kapłaństwa i reakcji rodziców na wieść o wyborze syna, o dochodzeniu i początkach pracy badawczo-naukowej, jej blaskach i cieniach (tutaj niezwykle szczerze wyznanie o problemach, z „weną twórczą”, której częściej trzeba szukać, bo sama pojawia się rzadko, a często pod wpływem jakiegoś przypadkowego impulsu).

Ks. Henryk mówił o swoich dokonaniach z niezwykłą skromnością. Podzielił się też ze słuchaczami planami na najbliższą przyszłość – myśli napisać książkę o tragicznej śmierci trzech kapłanów w czasie okupacji. Już zbiera materiały, szuka kontaktów. Bezcenny, jak się okazało w czasie spotkania, stał się kontakt z Henrykiem Tomalą, sołtysiem z Osin, który może się okazać bardzo pomocny przy gromadzeniu materiałów o życiu ks. Szewiora.

Autor „Ludzi z tej ziemi” znalazł także czas na rozmowę z uczestnikami spotkania. Chętnie odpowiadał na pytania zainteresowanych, a po spotkaniu długo wpisywał piękne dedykacje do swoich książek (jakim pięknym piśmem!), które rozeszły się jak świeże bułeczki – do ostatniego egzemplarza.

Rozjeżdżamy się za chwilę w poczuciu cennie spędzonego czasu, dumni, że mamy wielkiego, choć niezwykle skromnego ambasadora gorzyckiej ziemi, jej historii i kultury w osobie księdza doktora Henryka Olszara – powiedziała dyrektor Danuta Parma, dziękując bohaterowi tego wieczoru oraz jego uczestnikom za udział w spotkaniu autorskim.

K. Okoń

GORZYCKA PERŁA 2013



Ksiądz dr Henryk Olszar - Gorzycka Perła 2013.



Laureat przyjął gratulacje z rąk starosty Tadeusza Skatuły.



Tegoroczni stypendyści szkół gminy Gorzyce.



Podczas gali wystąpił zespół Gorzyczanie z gorzyckiego WDK.

Każdy znajduje w swoim życiu jakiś porządek praw i moralności które trzeba utrzymać i obronić dla siebie i innych

Jan Paweł II

Całkowicie naturalnym jest na Górnym Śląsku związek księży z miejscową ludnością. Zarówno tutejsi Czesi, Polacy, Niemcy, jak i mieszkańcy poczuwający się wyłącznie do swojej śląskości uznawali kapłanów za swoich.

Ci wykazywali troskę o wszystkie dusze, niezależnie od ich orientacji narodowościowych czy politycznych.

Taką troskę wykazuje także o nas – mieszkańców gminy Gorzyce – o nasz rozwój duchowy i intelektualny – ks. dr Henryk Olszar, największa Perła pośród naszych Perel.

Ksiądz Henryk Olszar urodził się 29 kwietnia 1957 roku w Gorzycach, w rodzinie górnika Franciszka Olszara i Alojzji z domu Ganita. Tam też uczęszczał do szkoły podstawowej. Po jej ukończeniu od 1972 roku uczęszczał do I Liceum Ogólnokształcącego im. 14 Pułku Powstańców

Śląskich w Wodzisławiu Śląskim.

Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie.

W roku akademickim 1979/1980 przebywał na stażu, pracując w gospodarstwie rolnym przy Domu Rekolekcyjnym w Koszycach. Pracę magisterską: „Z dziejów gmachu Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach w latach 1935-1980” obronił na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w 1982 roku.

Święcenia kapłańskie przyjął 31 marca 1983 z rąk bpa Herberta Bednorza w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Po święceniach pracował jako wikariusz i katecheta w Bielsku-Białej, Chorzowie, Katowicach i Tychach Czułowie.

Ksiądz Henryk Olszar w latach 1983-1987 studiował w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (punkt konsultacyjny w Katowicach), uzyskując 18 maja 1987 roku dyplom magistra teologii w zakresie teologii praktycznej.

Następnie w latach 1987-1993 odbył

studia specjalistyczne na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Pracę doktorską pod tytułem: „Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej” obronił w Lublinie 13 listopada 1997. Promotorem pracy był ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński.

Od 1 października 2001 roku ks. Olszar jest zatrudniony na stanowisku adiunkta na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W swoich pracach ks. Henryk Olszar koncentruje się na Ludziach – stworzonych przecież na obraz i podobieństwo Boga.

Przedstawia ich wyraziste obrazy, pokazuje zalety, nie unika trudnych tematów, jest jednak daleki od jakichkolwiek ocen i niezwykle taktowny, wyczulony na Człowieka.

Jest autorem dziesiątków artykułów poświęconych szczegółowym zagadnieniom: rozwojowi sieci parafialnej, roli kościoła górnośląskiego w II Rzeczypospolitej; męczeństwu górnośląskiego duchowieństwa w latach II wojny światowej;

kapłanom – duchownym, parlamentarzystom czy wychowawcom.

Publikował je m.in. na łamach „Wiadomości Archidiecezjalnych” oraz „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”. Jego prace znajdziemy w wydawnictwach konferencyjnych, a biogramy w monumentalnych słownikach biograficznych. Ks. dr Henryk Olszar interesuje się też kartografią górnośląską. Brał udział w licznych konferencjach, sesjach i sympozjach naukowych. W ostatnim czasie był jednym z 80 autorów potężnej monografii Katowic.

Dla nas – mieszkańców położonego z dala od dużych ośrodków naukowych pogranicza – niezmiernie ważnym jest fakt, że ks. dr Henryk Olszar od lat czynnie i bezinteresownie angażuje się w życie naukowo-oświatowe naszej gminnej społeczności, a także społeczności terenu Lokalnej Grupy Działania „Morawskie Wrota”. Jest łącznikiem pomiędzy środowiskami dużych ośrodków naukowych, a naszą małą ojczyzną. Niezwykle cenne są dla nas jego kontakty, którymi zawsze chętnie się dzieli.



Ks. Henryk w towarzystwie swojej matki - Alojzii

LUDZIE TEJ ZIEMI



Spotkanie autorskie w kościele pw. Św Anioła Stróża w Gorzycach. Towarzyszyła mu prezentacja multimedialna.



Autor książki z Danutą Parmą - dyrektorem WDK.



Finałowy występ zespołu Walfad.

Ksiądz Henryk Olszar wziął także udział w konferencjach popularnonaukowych, na których wygłosił znakomite referaty poświęcone wybitnym księżom: Emilowi Szramkowi i Ewaldowi Kasperczykowi.

W ramach cyklu spotkań „Przy karmie o pograniczu” organizowanych przez Wiejski Dom Kultury w Gorzycach – wygłaszał wykłady, które cieszyły się niezwykłą popularnością wśród mieszkańców.

Ks. Henryk Olszar jest też od lat społecznym współpracownikiem gazety „U Nas”, jej Ojcem naukowo-duchowym. Na łamach „U Nas” zamieszczał m.in. opracowane w znakomity sposób teksty poświęcone wybitnym księżom wywodzącym się z terenu gminy Gorzyce.

Opracował też najstarsze dzieje szkolnictwa w parafii Gorzyce oraz jej historię, którą opublikował wcześniej na łamach „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”. Opracował wreszcie i wydał w formie książkowej dzieje Sióstr Elżbietanek w Gorzycach („Bóg nie żąda od nas wiele ...”).

Jego wiedza i doświadczenie wykorzystywane są na wielu polach.

Ksiądz Henryk Olszar jest członkiem National Geographic Society. Jest także: członkiem Komisji Historycznej w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożej Siostry Marii Dulcissimy Hoffmann SMI; zastępcą postulatora krajowego w procesie kanonizacyjnym stu ośmiu Błogosławionych Męczenników Kościoła w Polsce z okresu II wojny światowej; członkiem Kapituły Nagrody im. Wojciecha Korfa; sekretarzem Komisji do Spraw Duchowieństwa II Synodu Archidiecezji Katowickiej; członkiem Komisji do zbadań i oceny materiału źródłowego ks. Jana Machy.

Niezwykła osobowość ks. Henryka Olszara, Jego ogromna wiedza i pasja historyczna, a nade wszystko Jego umiłowanie rodzimej ziemi oraz ciągle żywy, autentyczny i w miarę możliwości częsty kontakt ze środowiskiem swoich Gorzyc i całej gminy – nie pozostawia żadnych wątpliwości: Ks. Henryk Olszar jest prawdziwym ambasadorem gminy Gorzyce, perłą pośród naszych Perł

Pod wnioskiem o nadanie tytułu GORZYCKA PERŁA podpisali się: mieszkańcy gminy Gorzyce oraz lokalne organizacje i instytucje: Sottys i Rada Sołecka w Gorzycach, Rada Sołecka Kolonii Fryderyk, Rada Sołecka w Osinach, Rada Sołecka w Uchylsku, Rada Sołecka w Gorzyczkach, Wiejski Dom Kultury w Gorzycach, Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach, Gimnazjum w Gorzycach, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Adama Mickiewicza w Gorzycach, Szkoła Podstawowa Nr 2 im. „Marcela” Józefa Kolorza w Gorzycach, Przedszkole Publiczne w Gorzycach, Rzymskokatolicka Parafia św. Anioła Stróża w Gorzycach, Chór Kościelny w Gorzycach Cantemus Domino, Chór Mieszany Melodia z Osin, KGW w Gorzycach, KGW w Osinach, OSP w Gorzyczkach, OSP w Gorzycach, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Gorzyce, Wojewódzki Ośrodek Lecznictwa Odwykowego i Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Gorzycach im. Jana Pawła II, Dom Pomocy Społecznej im. Papieża Jana Pawła II w Gorzycach, Archidiecezjalny Dom Hospicyjny bł. Jana Pawła II Stacja Opieki Gorzyce, Bractwo Osób Niepełnosprawnych Związku Górnośląskiego w Gorzycach, Ośrodek Pomocy Społecznej w Gorzycach, Gminna Biblioteka Publiczna Filia nr 3 w Gorzycach.



Leonard Fulneczek wraz z ks. dr Henrykiem Olszarem podczas spotkania autorskiego w Gorzyckim WDK.

GORZYCKA PERŁA DLA KS. HENRYKA OLSZARA

VIII edycja „Gorzyckiej Perły”
– uroczysta gala w Domu Pomocy
Społecznej im Jana Pawła II
w Gorzycach.

„Gorzycka Perła” – tytuł honorowy ustanowiony uchwałą Rady Gminy w roku 2006 przyznany został w tym roku po raz ósmy. Za wybitne osiągnięcia w różnych dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego oraz za szczególne zasługi dla gminy Gorzyce został do tej pory przyznany trzynastokrotnie. Otrzymali je w 2006 roku ks. prałat Gerard Nowiński z Turzy Śląskiej, Augustyn Stabla i Bolesław Cnota z Czyżowic; w 2007 roku Krystyna Durczok z Rogowa, Edwars Wrań i Frydolin Płaczek z Turzy Śląskiej; w 2008 roku Olga Rumpel z Gorzyc, Józef Zbieszczyk z Czyżowic i Tadeusz Skatuła z Rogowa; w 2009 ks. Ginter Lenert z Gorzyc; w 2010 zespół śpiewaczy Olzanki z Olzy; w 2011 Damian Klimanek z Bluszczowa, a w roku 2012 Antoni Motyczka z Czyżowic. W roku bieżącym Kapituła Tytułarna postanowiła o nadaniu tytułu honorowego „Gorzycka Perła” księdzu dr. Henrykowi Olszarowi z Gorzyc.

Uroczysta gala uhonorowania tytułem i wręczenia okolicznościowej statuetki odbyła się 18 października w sali widowiskowej Domu Pomocy społecznej im. Jana Pawła II w Gorzycach. Organizatorem uroczystości był Urząd Gminy w Gorzycach we współpracy z gorzyckim domem kultury, pod patronatem medialnym naszego miesięcznika.

Wśród zaproszonych gości byli: senator RP i Honorowy Obywatel Gminy Gorzyce Adam Zdziebło, posełowie RP Ryszard Zawadzki, Krzysztof Gadowski i Grzegorz Matusiak, starosta powiatu wodzisławskiego Tadeusz Skatuła, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wodzisławskiego Roman Juzek.

Na uroczystą galę przybyli także przedstawiciele władz gminy i powiatu, dyrektorów i kierowników, jednostek organizacyjnych UG, duchowieństwa dekanalnego.

Gospodarzem uroczystego wieczoru z ramienia Wójta Gminy Gorzyce Piotra Oślizło była Danuta Parma – dyrektor WDK w Gorzycach, która w ciepłych i serdecznych słowach powitała wszystkich obecnych – zaproszonych gości, w tym szczególnie gorąco uhonorowanych „Gorzycką Perłą” w latach poprzednich, nominowanego do „Gorzyckiej Perły” 2013 księdza dr. Henryka Olszara i jego bliskich, przedstawicieli instytucji i organizacji wnioskujących o nadanie tytułu tegorocznemu laureatowi oraz tegorocznych stypendystów wraz z rodzicami i opiekunami szkolnymi.

Uroczystą galę rozpoczął występ artystyczny uczennic Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku – Magdaleny Maier i Bogumiły Sekulskiej. Obydwie skrzypaczki są uczennicami w klasie Olgi Rumpel, laureatki „Gorzyckiej Perły” z 2008 roku. Koncertowały dotąd z wieloma muzykami światowej sławy: Piotrem Palecznym, Konstantym Andrzejem Kulka, Aleksandrą Świgut, Adamem Makowiczem, Sławomirem Chrzanowskim, Grzegorzem Mielimąką, zespołem Carantuohill i wieloma innymi. Na gali w Gorzycach Bogumiła Sekulska zagrała II i III część koncertu D-dur Karola Stanica, a Magdalena Maier – II i III część koncertu D-dur Antoniego Franciszka Hoffmeistera.

„Gorzycka Perła” – to zawsze ktoś, kto swoją osobowością, życiową postawą, zaangażowaniem i działalnością na rzecz naszego środowiska wyrasta ponad przeciętność. Ktoś, kto widzi dalej i sięga wyżej. Ktoś, kto służy – wiedzą i talentem, nie myśli o zastługach i nie liczy na zaszczyty. To wreszcie ktoś, kto jest naszym prawdziwym ambasadorem – powiedziała Danuta Parma, zapraszając Wioletę Langrzyk, rzeczniczkę UG w Gorzycach, do prezentacji sylwetki oraz działań laureata tegorocznej „Gorzyckiej Perły” – księdza dr. Henryka Olszara.

Przedstawiona laudacja została przyjęta spontanicznie oklaskami uczestników gali.

Po laudacji zaproszonemu na scenę laureatowi – księ-

dzu dr. H. Olszarowi przewodniczący Kapituły Tytułarnej Krzysztof Małek oraz wójt gminy Piotr Oślizło wręczyli statuetkę „Gorzyckiej Perły” oraz okolicznościowy dyplom i kwiaty.

Opanowując wzruszenie, uhonorowany serdecznie podziękował za to pięknie wyróżnienie władzom gminy, tym, którzy go nominowali do tego zaszczytnego tytułu, oraz wszystkim, którzy swoją obecnością zaszczytili tę uroczystość.

Po raz kolejny w moim życiu przekonuję się że ludzie są dla mnie wielkim darem. Stojąc na tej scenie, myślę o swoich korzeniach. O mojej ulicy – Piaskowej, gdzie stoi mój dom rodzinny, o życzliwych sąsiadach. Od 57 lat jestem mieszkańcem Gorzyc. Budując mozolnie gmach mojego życia, obserwuję i widzę zmiany nad Olzą i Odrą. Tu są moje korzenie i moje nazwisko jest też stąd...

I jeszcze słów kilka o tych, którzy na tej scenie staną po mnie. Przed nimi długa droga. Warto otworzyć przed nimi bramy do świata, przekonując równocześnie, jak ważne są powroty do swoich korzeni. Tych bram nie należy nigdy zamykać – powiedział ksiądz Henryk.

Po swoim wystąpieniu laureat przyjmował życzenia od zaproszonych gości. Przeczytano też nadesłane okolicznościowe listy gratulacyjne. Księdzu dr. Henrykowi Olszarowi życzonego zdrowia, dalszej owocnej działalności naukowej i czerpania radości oraz satysfakcji z realizacji swoich pasji. Dziękowano za pamięć o swoich korzeniach i bliski, życzliwy kontakt z naszą – swoją małą ojczyzną.

Tę część gali zakończył krótki koncert powołanej niedawno przy Wiejskim Domu Kultury w Gorzycach wielopokoleniowej grupy artystycznej Gorzyczanie. Głównym zamierzeniem tego przedsięwzięcia – twierdzi Urszula Wachtarczyk (kierownik artystyczny) – jest popularyzacja tradycji śpiewaczej i kultury śląskiej. Tego wieczoru w wykonaniu Gorzyczan usłyszeliśmy słynne „Helokanie” z repertuaru ZPiT Śląsk, znane „Kaczyce”, popularnego „Karlika” i na koniec „Mieszankę ludową”. Wszystkie utwory – w nowej aranżacji, zaśpiewane z temperamentem, z wielkim sercem. Widownia podziękowała wykonawcom gorącymi brawami.

Drugą część uroczystej gali poświęcono uczniom naszych podstawówek i gimnazjów osiągnięciom najlepszym w nauce – tegorocznym stypendystom. Ich listę zaprezentowała widowni Wioletta Langrzyk. Było na niej aż 36 nazwisk:

Natalia Musioł, Karolina Szczęch, Jakub Liana, Julia Bura, Miłosz Mencil, Julia Reś, Łukasz Bura, Arkadiusz Ryba, Felicja Rittersberger, Kinga Cielusek, Maria Sito, Julia Haraf, Alicja Zając, Natalia Maciejczyk, Aleksandra Elias, Maciej Kasperczyk, Michał Rysza, Patrycja Reclik, Honorata Goraus, Julia Chlebisz, Emilia Kuczera, Maria Brachmańska, Aneta Folwarczny, Dominika Bura, Wiktoria Kowalczyk, Aleksandra Łochowicz, Agata Witkowska, Marietta Szewczyk, Laura Jeleń, Natalia Wojak, Klaudyna Bugla, Monika Adamczyk, Michał Rebizak, Monika Wdowiak, Małgorzata Rodak, Aleksander Franecki.

Do wręczenia stypendiów poproszono ich fundatora – wójta gminy Piotra Oślizło oraz przewodniczącego Rady Gminy Gorzyce Krzysztofa Małka. Wszystko odbyło się w odpowiednim porządku, na scenie pojawili się najpierw gimnazjaliści z Czyżowic, Gorzyc, Rogowa i Turzy Śląskiej, a potem uczniowie szkół podstawowych z Czyżowic, Gorzyc, Gorzyczek, Olzy, Rogowa i Turzy Śląskiej.

W imieniu władz gminy gratulacje i życzenia złożyła wyróżnionym Danuta Parma. Za życziwe zainteresowanie, pomoc, stwarzanie warunków do nauki, za przekazywaną wiedzę podziękowała rodzicom wyróżnionych, nauczycielom oraz samorządowcom władzom gminy i dyrektorom placówek oświatowych w gminie. Na koniec zaapelowała do samych stypendystów: *Macie kochanych, całkowicie oddanych wam rodziców, wspaniatych, mądrych i wszechstronnie wykształconych pedagogów oraz coraz lepiej wyposażone gabinety i pracownie w waszych szkołach. Wykorzystajcie tę szansę.*



Finałowym akcentem uroczystej gali „Gorzycka Perła” był koncert w wykonaniu młodzieżowego zespołu Walfad. Zespół powstał w 2011 w Wodzisławiu Śląskim z inicjatywy wokalisty Wojciecha Ciuraja. Obok niego w skład zespołu wchodzi: Maksym Frączek, Kacper Kucharski, Maciej Kucharski oraz Daniel Rodzon. Grają muzykę własnego autorstwa i śpiewają napisane do niej teksty. Utwory tworzą jedną wielką historię opowiedaną przez młodych ludzi mieszkających na Śląsku. Utwory „Kwiaty na łądzie” czy „Trudny człowiek” pokazują, że na Śląsku nie śpiewa się wyłącznie piosenek biesiadnych. Mimo że Walfad stoi na początku swej muzycznej drogi – stara się dużo koncertować. Na gali obok wyżej wymienionych usłyszeliśmy jeszcze utwory „Megi” i „Pociągi”.

To był bardzo interesujący występ. Ten rodzaj muzyki może się podobać lub nie. Ale w tej interpretacji widać i słyszeć było prawdę. A ta prawda, bez żadnej scenicznej pozy i maski porusza i przyciąga. To, czym się młodzi muzycy tego wieczoru podzielili się ze słuchaczami było wyrażeniem ich młodzieńczej wrażliwości, prawdziwe i na pewno nie na tanią sprzedaż. I za to widownia młodym muzykom podziękowała gorącymi oklaskami, a prowadząca galę Danuta Parma dołączyła życzenia dalszych sukcesów twórczych uwieńczonych nagraniem pierwszej płyty (zespół nagrał już swój materiał demo).

Występ zespołu Walfad zakończył uroczystość „Gorzyckiej Perły”, a zaproszenie na poczęstunek pozwoliło na swobodne, serdeczne spotkanie przy kawie z zaproszonymi gośćmi i uhonorowanym tego wieczoru „Gorzycką Perłą” księdzem dr. Henrykiem Olszarem.

K. Okoń